

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „DROBNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 7.50 zł, na pocztach przez listowego w dom 8.53 zł. — Miesięcznie 2.50 zł, przez listowego w dom 2.93 zł, pod opaską w Polsce 4.50 zł, do Francji i Ameryki 6.50 złotych, do Gdańska 4.00 gułdeny, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratory nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11-12 w południe oraz od 5-6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 49 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 59 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. niżki. Przy częstem powtarzaniu dzieł a nie rabatu. Przy zamieszczeniu i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upaiają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. — Konto czekowe: P. K. O. nr. 203719 Poznań.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 34.

BYDGOSZCZ, piątek, dnia 12 lutego 1925 roku.

Rok XX.

Stanowisko prasy wobec nadużyć władz administracyjnych.

Uwagi poniższe stanowią odpowiedź na zarzuty pod naszym adresem, że wydobywając na jaw rozmaite nadużycia — szkodziśmy Polsce.

Dzieje ludzkich społeczeństw, między innymi wypełnione są też pewnego rodzaju walką o racjonalne ustosunkowanie się jednostki do ogółu i jednostki do władzy państwowej. To ustosunkowanie się stanowi zasadnicze zagadnienie polityki.

Jest to faktem historycznym, że w miarę wzrostu kultury, wzrasta też wpływ człowieka kulturalnego na ustrój władz.

Fakt ten opiera się na przyrodzonej dążności człowieka w kierunku rozwijania swej osobowości moralnej; jego osobowość moralna wywiera wpływ na wszystkie twory zbiorowe.

W czasach obecnych widzimy objawy tego w konstytucjach.

Powstał więc w ten sposób tak zwany układ instancji władz, tak powstał pomysł wszelkiego rodzaju kontroli, tak powstał system „hamulców”, tak powstał „podział władz” (separation de pouvoir).

Tą samą drogą powstały też tak zwane „powszechne obowiązki i prawo obywatelskie”.

Dział ten stanowi w naszej konstytucji rozdział V, obejmuje artykuły od 87 do 126.

W obrębie tych artykułów czytamy w artykule 105: „Poręcza się wolność prasy. Nie może być wprowadzona cenzura, ani system koncesyjny na wydawanie druków” i t. d.

Ustawodawca polski zdawał sobie bardzo dokładnie sprawę z tego, jak doniosłe znaczenie polityczne posiada prasa i dla tego wolność jej poręczył.

Obowiązkiem więc prasy jest spełniać owe funkcje publikacyjne, które mogą „hamować” funkcjonariuszy publicznych przed nadużyciami...

W społeczeństwie naszym istnieje obecnie niewsirywany pęd w kierunku wprowadzania sanacji; więc tem bardziej należy wskazywać źródła zła. Przez powszechne obrzydzenie nadużyć podnosi się równocześnie moralne dążenia społeczeństwa.

Prasa jest jakby owym „środkiem prawnopolitycznym”, który winien być skutecznym w wypadku nadużywania władzy przez funkcjonariuszy publicznych. Niestety tak nie jest — częstokroć jest głos prasy głosem wołającego na puszczy...

Władze publiczne winny więcej brać pod uwagę głosy prasy; wszakże te władze winny być emanacją zdrowego ducha narodu, a nie zasklepieną w sobie i odległą od społeczeństwa kastą, jak to było w Rosji i poniekąd w Austrii i Niemczech!

W każdym razie organ nasz, mimo wszystko, pełnić będzie zawsze swe obowiązki publiczne śmiało — nie cofnie się nigdy przed prawdą... bo społeczeństwo silne nie powinno się prawdy obawiać!

Zamiast Moraczewskiego — Barlicki.

Warszawa, 11. 2. (Tel. wł.) Klub parlamentarny P. P. S. postanowił wydelegować do rządu w miejsce min. Moraczewskiego posła Norberta Barlickiego.

Tajemniczy pożar Izby Skarbowej w Lublinie.

Jeden z „budowniczych” radca skarbowy Miczka w Poznaniu aresztowany. — Poszkodowali skarb Państwa na 400,000 złotych.

Z Lublina donoszą:

Wczoraj wybuchł w Lublinie wielki pożar w gmachu Izby Skarbowej. Straż pożarna pracowała 4 godziny. Trzech strażaków zostało zatrutych czadem.

Pożar ten, jak donoszą z Lublina, jest tak tajemniczy, że nie brak pogłosek, iż pozostaje w związku z przyjazdem do Lublina komisji śledczej, mającej na celu ustalenie rzemiarów nadużyć przy budowie gmachu Izby Skarbowej.

* * *

W związku z tą sprawą prawdziwą sensacją wywołało w Poznaniu aresztowanie radcy Wielkop. Izby Skarbowej w Poznaniu, Adolfa Miczki. Aresztowanie to, jak twierdzi „Kurjer Poznański”, pozostaje w ścisłym związku ze sprawą nadużyć przy budowie gmachu Izby

Skarbowej w Lublinie, gdzie Miczko odegrał poważną, o ile nie główną rolę.

Nadużycia datują się od trzech lat przeszło. Lupieżczy mienia publicznego, według pobieżnych obliczeń poszkodowali skarb państwa na sumę około 400 tysięcy złotych. Radca Miczko, o którym wiadomo, że nie miał znacniejszego majątku, dokonywał różnych transakcyj niezbyt zgodnych z charakterem urzędnika państwowego.

Charakterystyczną jest nie łączności, jaką utrzymywał p. radca już w czasie swej bytności w Poznaniu ze swymi pomocnikami w Lublinie. Świadczy o tem najlepiej list z życzliwą przestroga i załączeniem wycinkami jednego z dzienników lubelskich, z artykułami o nadużyciach, znaleziony przy Miczce w chwili aresztowania go.

Zatarg włosko-niemiecki jeszcze nie załatwiony.

Włosi wykryli niemieckie składy amunicyjne. — Odpowiedź Stresemannowi.

Rzym, 10. 2. (PAT). Dzienniki donoszą, że oddział karabinierów przeprowadził na wyżynie Lavarone poszukiwania, w których wyniku wykryto wielką ilość materiału wojennego jak rewolwery, karabiny, szable, bagnety naboje i 1 karabin maszynowy. Stwierdzono ponadto w sposób niewątpliwy, że posiadaczy broni odwiedzili w ostatnich czasach bawarscy wysłannicy z Monachjum, których zadaniem było prowadzić propagandę rewolucyjną w Trentinie. Wysłannicy ci zapowiadali rychłe przywrócenie pangermanizmu nad górą Adyga. Równocześnie wykryto w Bolzano wiele broni i amunicji wojennej. Panuje przekonanie, że

wykryta broń stanowi zaledwie drobną część ukrytej w różnych miejscowościach, do których trudno się obecnie dostać z powodu śniegów. Dotychczas aresztowano 5 osób. Spodziewane są dalsze aresztowania.

Rzym, 10. 2. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu senatu Mussolini odpowie na ostatnie przemówienie Stresemanna.

Berlin, 10. 2. (PAT). Według doniesień pism, Mussolini ma zamiar poruścić w odpowiedzi na wczorajsze przemówienie dra Stresemanna, w szczególności, kwestię granic Brenneru, do których aluzję zawierała mowa Stresemanna.

Niemcy ułękli się Mussoliniego.

Stresemann zapewnił o nienaruszalności Brenneru.

Niemiecki „Rundfunk” a za nim cała prasa niemiecka zapowiadała wielką rozprawę z Mussolinim w parlamencie niemieckim. Mamy przed sobą odpowiedź Stresemanna, zamieszczoną przez pismo berlińskie. Mimo szumnie groźnych tytułów okazuje się, że Stresemann wymachiwał teatralną maczugą z masy papierowej.

Odpowiedź Stresemanna jest nadzwyczaj spokojna. Kilkakrotnie zapewniał, że zawsze respektowano w Berlinie suwerenność włoską nad Trentino i nadal będą Niemcy respektować.

Ażebym poglaskać nacjonal. niemieckich przypomniał wprawdzie, że Tyrolczycy kulturalnie złączeni są z Niemcami, ale z tego innych wniosków nie wyciąga, jak tylko te, aby Tyrolczykom dane także prawa, jakie mają mniejszości narodowe w Niemczech.

W praktyce daje to rację Mussolinemu, bo np. Łużycanie ani w szkole, ani

w kościele ani w sądzie po łużycku nie nie usłyszą.

Premjer włoski może być całkiem zadowolony, bo w stosunku do Niemiec uzyskał niewątpliwe powodzenie. Wobec tego przejdzie on do porządku nad doliczkami czy żartami, którymi ubrał swą odpowiedź Stresemann dla pozyskania galerji i ulicy.

Pozatem należy podkreślić wystąpienie posła Stampfera z socjaldemokracji niemieckiej. Jest on naczelnym redaktorem „Vorwärts’a”. Użył on sobie, nazywawszy Mussoliniego „socjalistą, który zwarjował” (verrückt gewordner Sozialist). Jest to tylko parafreza określenia, jakiego użył prof. Hans Delbrueck o Ludendorffie (tollgewordner Kadett Kadet, który się wściekł). Dalej powiedział Stampfer, że Mussolini udaje Cezara, a jest Caligulą, a działalność jego nazwał polityką mordu i rabunku. Nie ma w tem ani dowcipu, ani szczególnej

złośliwości, tylko zwykłe wiecowe udawanie.

Ponadto śmieszne jest owo udawanie roli wycieńczonego i rozbrojonego głodomora, którego uderzył atleta Mussolini. Również na naiwnych obliczone jest wytykanie Włochom, że prasa tamtejsza jest skrepowana a niemiecka rzekomo wolna. Tymczasem w Niemczech nikt nie odważy się pisać prawdy, bo albo sądy zbyt śmiały pakuja do więzienia względnie prawnicy zamachowcy urządzają na niego zamachy np. na Hardena.

Jeżeli więc „Voss. Ztg.” odpowiedź Stresemanna i debatę parlamentu niemieckiego nazywa: Es war ein Tag deutscher Würde! (Niemcy pokazały w tym dniu swą godność) — to stwierdzić należy, że poraż pierwszy zastosowano do podobnej akcji pojęcie godności u Niemców.

Widać wyraźnie, że dążą do ustępstwa, i że nie chcą zepsuć sobie dobrych stosunków z Włochami. Napewno jednak wody włosko-niemieckie na pewien czas zostaną zmącone.

Zaś uświadomiona opinia polska powinna wyciągnąć z tego wszystkiego na ukę, iż w Europie są różne dziury i przepaści, z powodu których niemal może wybuchnąć wojna. Natomiast Pomorze i G. Śląsk, z których Niemcy przez tyle lat wywoływały sztuczne efekty teatralne dla inscenizacji swego oporu przeciw pokojowi Europy wcale takim dziurami nie są. Żadne państwo w Europie nie ma sprawliwszych granic niż my na zachodzie z wyjątkiem Prus Wschodnich, które niepotrzebnie przyczepiano do republiki niemieckiej, choć one nie należały do Niemiec przed 1871 r. a były tylko kolonią europejską merkiza brandeburskiego. A. P. B.

Niemcy denuncjują Mussoliniego.

Berlin, 10. 2. (PAT) Pisma prawicowe, omawiając wczorajszą mowę Stresemanna, nie podzielają naogół stanowiska krytycznego, jakie pisma umiarkowane i lewicowe zajęły względem rządu włoskiego. Niemiecko-narodowy „Der Tag” donosi, jakoby w roku 1923 Mussolini za pośrednictwem generała Capello miał przyrzec Niemcom broń i amunicję na wynadek powstania ogólnego przeciwko Entencie.

Detronizacja p. Władysława Grabskiego.

Warszawa, 11. 2. (Tel. wł.) Zarząd klubu parlamentarnego „Piast” powziął jednomyślną uchwałę, żądając od rządu odwołania p. Władysława Grabskiego, jako delegata Polski do oświatowej konferencji gospodarczej. Jako powód podano, że Grabski jako reprezentant polityki ekonomicznej, która zbankrutowała nie jest zdolny reprezentować państwo na zebraniu.

Ukaranie winnych w Kaliszu.

Warszawa, 11. 2. (Tel. wł.) Wojewoda Pdzki Darowski natychmiast po przybyciu do Kalisza zawiesił w urzędowaniu starostę kaliskiego Stofańskiego za bezczynność władz i wyznaczył jako następcę p. Tulewskiego, dotychczasowego naczelnika Wydziału administracyjnego w województwie łódzkim.

Walka ministra oświaty z nauczycielstwem.

(Wywiad specjalny „Dziennika Bydgoskiego” z p. H. Raabe, prezesem Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich).

Min. Stanisław Grabski jest politykiem, nie dziwi więc, że i w dziedzinie oświaty doszukuje się polityki. Nie to, że całe nauczycielstwo opozycyjnie występuje przeciw ministrowi oświaty, że odwołuje się do społeczeństwa, bo zrozumienia nie znajduje u swej najwyższej władzy. Znany jest fakt, że, gdy delegacja nauczycieli zwróciła się do ministra Grabskiego z prośbą o cofnięcie niesprawiedliwych redukcji plac, minister w prostocie ducha powiedział: **Alcoz nauczyciel zarabia po 1600 zł!** Na zwróconą przez delegatów uwagę, że nauczyciel przeciętnie zarabia od 400 do 500 zł miesięcznie, minister zasepił się i także w prostocie ducha wyznał: **A to o tem nie wiem!** Przytoczone wynurzenia min. Grabskiego to nie bajka, to fakt, smutna prawda, że kierownik oświaty nie wie nic o uposażeniach nauczycieli, których pensje redukuje do 40%, a nawet (o naiwności!) o całe 100%!

Wychodząc jednak z założenia, że każdy w Polsce musi dokładnie być obeznany z tak ważnym zagadnieniem państwowym, jak szkolnictwo, zwrócił się Wasz korespondent do prezesa Zw. Zaw. Naucz. Szkół Średnich, p. H. Raabe, z prośbą o zreferowanie stanowiska Związku, który reprezentuje, do „sanacyjnych” zamierzeń min. St. Grabskiego.

Związek nasz, jak i całe nauczycielstwo, — zabrał głos prezes Raabe — stoi na gruncie, że jakiegokolwiek redukcje plac nauczycieli godzą w życie szkolne, godzą w istotę nauczania. Sanacyjne projekty min. Grabskiego krzywdzą nie tylko nauczycieli, ale, co jest najboleśniej — zabójczo godzą w oświatę.

W jakim stopniu ucierpi oświata na redukcjach plac nauczycielskich? — Przedewszystkiem skasowano wynagrodzenie za wychowanie, znosząc eo ipso tak ważną instytucję. Wychowawca miał za obowiązek utrzymywać stały kontakt z uczniem, badać pracę ucznia w domu, uzgadniać wymagania nauczycieli z możliwością pracy ucznia w domu, organizować placówki szkolne, na których młodzież mogłaby się zaprawiać do czekającego ją życia społecznego. A więc całą tę wielką dziedzinę pracy jednym pociągnięciem pióra zniżyżono, szkoła ztraciła charakter zakładu wychowawczego i rola jej sprowadzona zostaje do szafowania pewną ilością wiedzy.

2-o Skasowano wynagrodzenia za prowadzenie wszelkich pracowni, wycieczek, bibliotek, a więc cały ten dział pracy został upośledzony.

3-o Dyrektorzy zostali obciążeni czynnościami administracyjnymi i w dodatku zmniejszono im place. Kierownik szkoły tem samem nie może dostatecznie poświęcić się pracy, do której został powołany i wyjdzie to tylko ze szkodą dla normalnego działania zakładu szkolnego.

— Jakie więc stanowisko zajmuje wobec tego Związek?

— Przeprowadzona wśród nauczycieli ankieta (nadesłano odpowiedzi przeszło 1200) wykazała, że w większości wypadków uszczuplono pensje od 30 do 40 proc. Żądamy wobec tego noweli, która doprowadziła obciążenie „sanacyjne” nauczycielstwa, do stopnia obciążenia wszystkich urzędników. Nauczyciel nie może być kozłem ofiarnym i nie może wszystkich ciężarów państwowych ponosić, gdyż one powinny być sprawiedliwie rozłożone na całe społeczeństwo. Są inne środki do uzdrowienia gospodarki państwowej oprócz niesprawiedliwego przeznaczenia wszystkich ciężarów na nauczycielstwo.

— Na jakiej drodze zamierza Związek działać?

— Naszą sprawą zainteresowaliśmy czynniki parlamentarne i przyrzeczono nam poparcie. Prócz tego zjazd delegatów rad pedagogicznych szkół państwowych (były reprezentowane 132 rady) jednomyślnie uchwalili, że jeśli do 1 marca nie zostaną cofnięte krzywdzące zarządzenia, to zostanie zwołany Sejm nauczycielski pod hasłem „Obrony szkoły”, w którym wezmą udział wszystkie organizacje nauczycielskie z całej Rzeczypospolitej, Sejm nauczycielski zadecyduje o formie prowadzenia dalszej obrony interesów oświaty i nauczycielstwa.

— Co sędzi p. prezes o stanowisku min. Grabskiego do postulatów nauczycielstwa?

— Żaden minister oświaty nie zgodziłby się na podobne ograniczenia, na które swa zgodę wyraził min. Grabski, gdyż rzecza kierownika oświaty jest bronić nauczanie, a nie niszczyć je. Muszę zaznaczyć, że duże oburzenie w kołach nauczycielskich wywołał fakt przeprowadzenia dochodzeń przez ministerstwo za udział w zjeździe delegatów rad pedagogicznych. Jest to wyraźna myśl wywarcia represji w stosunku do nauczycieli, którzy lojalnie spełnili swój obowiązek, jest to zamach na prawa obywatelskie, zawarowane przez Konstytucję.

— Jakie stanowisko zajął Związek odnośnie do projektowanych przez min. Grabskiego reform szkolnictwa?

— Stanowisko zdecydowanej opozycji, a to z następujących względów: projekt niweczy zasadę jednolitości nauczania. Projektuje się stworzenie różnych kategorii szkół, bez ciągłego programu nauczania. Tworzy się dwa typy szkół powszechnych, my żądamy natomiast jednego typu szkoły powszechnej, wychodząc z założenia, że w demokracji nie mogą istnieć dwa rodzaje obywateli. Odgradzanie pewnych warstw od szkoły

średniej jest pogwałceniem elementarnych swobód obywatelskich.

My żądamy, by klasy gimnazjalne 1, 2 i 3 były stopniowo kasowane, gdyż program tych klas objąć powinny trzy wyższe oddziały szkoły powszechnej, do której cała młodzież bez wyjątków uczęszczać powinna. Jesteśmy więc przeciwni zasadzie liceów niższych, które min. Grabski tak propaguje. Istnienie liceum niższego jest sprzeczne z demokratycznym założeniem nauczania.

Min. Grabski proponuje wprowadzić maturę po 6 klasach gimnazjalnych. Jesteśmy temu przeciwni, gdyż to wpłynęłoby na obniżenie ogólnej inteligencji.

Nakoniec idea szkół zawodowych jest źle pomyślana. Szkolnictwo zawodowe według projektu ma stanowić szereg „ślepych uliczek”, z których niema wyjścia do uczelni zawodowej wyższej. My żądamy, by ukończenie szkoły zawodowej niższego typu umożliwiała wstęp do uczelni wyższego typu, zaś ukończenie tego typu dawało prawo korzystania z nauki najwyższych zakładów naukowo-zawodowych.

Z tych względów sprzeciwiamy się całemu projektowi, żądamy zupełnego przerobienia, gdyż uważamy go za nie-demokratyczny. (W.)

Rząd angielski nie jest przeciwny stałemu miejscu dla Polski w Radzie Ligi Narodów.

Londyn, 10. 2. (PAT). Prasa tutejsza w dalszym ciągu poruszała trudności, powstałe w związku z domaganiem się przez różne państwa stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. „Manchester Guardian” pisze: Hiszpanja miała oświadczyć, iż będzie głosowała przeciwko przyjęciu Niemiec, jeżeli żądaniu jej nie stanie się zadość. Daily Telegraph mówi o zobowiązaniach Hiszpanji w stosunku Niemiec i nie sądzi, aby to państwo nie dotrzymało swego przyrzeczenia. „Daily News” nie dziwi się, że inne państwa zazdroścą Niemcom. Dziennik oświadcza, że z wielką sympatją spotyka się żądanie Polski, jednakże uważa, iż byłoby błędem

doprowadzić do rozszerzenia ilości miejsc w Radzie Ligi z powodu istnienia spraw spornych. Korespondent PAT. na zasadzie wiadomości z dobrze poinformowanych źródeł donosi, że cała kampania nie jest skierowana przeciwko Polsce, ale wogóle przeciwko zmianie składu Rady Ligi poza przyjęciem Niemiec. Inspirowania opinii należy raczej szukać z zewnątrz, gdyż opinia angielska na ogół trudno oswaja się z nowymi koncepcjami. Opinia powyższa jest propagowana głównie w kołach raczej międzynarodowych, grupujących się około Ligi Narodów, a bynajmniej nie pochodzi z kół rządowych Anglii.

Obrady Małej Ententy.

Czechosłowacja zerwała układy z Rosją.

Temeszwar, 10. 2. (Pat.) Dziś o godz. 9.30 przed południem rozpoczęła się tu konferencja małej ententy. Dziś w nocy ministrowie opuszczają Temeszwar.

Praga, 10. 2. (Pat.) „Prager Abendztg.” donosi z Temeszwaru: Jak slychać, dr. Benesz przy rozpoczęciu konferencji małej ententy doniósł, że rokowania, prowadzone z rządem sowieckim w sprawie uznania de jure Rosji sowieckiej ze strony Czechosłowacji, zostały zerwane. Różnica zdań między Czechosłowacją a Rosją sowiecką istnieje w tem, że Rosja sowiecka pragnie w wielu miastach Czechosłowacji utworzyć swoje konsulaty, w szczególności zaś na Rusi Przykarpackiej, mimo że w miejscowościach tych niema żadnej potrzeby urządzania konsulatów sowieckich. Czechosłowacja boi się, aby konsulaty te nie służyły celom propagandowym i nie chce zezwolić na ich ustanowienie. Dalszym punktem spornym rokowań z Rosją sowiecką jest nacjonalizacja własności obywateli czechosłowackich w Rosji sowieckiej.

Praga, 10. 2. (Pat.) „Ceskie Slovo” pisząc o uznaniu sowiectw, stwierdza, że w tej sprawie nastąpi pewne opóźnienie z powodu niezłatwienia niektórych szczegółów technicznych, dotyczących przyszłego położenia obywateli czechosłowackich w Rosji, jak również kilku punktów przyszłego traktatu handlowego. Przedstawiciel sowiecki w Pradze, Owstiejenko, oczekuje od rządu swego nowych instrukcji, celem podjęcia dalszych rokowań.

Przed wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów.

Londyn, 9. 2. (PAT). Wobec dokonywanego się faktu wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, prasa dzisiejsza szeroko zajmuje się sprawą przyszłego składu Rady Ligi Narodów. „Manchester Guardian” mówi poprostu o możliwości powstania odrębnego bloku, jeżeli w Radzie Ligi Narodów znajdą się Brazylja, Hiszpanja i Polska. „Times” w artykule wieczornym, poświęconym tej samej sprawie pisze: Wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów dało powód innym państwom do domagania się stałego miejsca w rządzie Ligi Narodów. Spełnienie tych żądań wywoła napływ nowych, pomnożenie ilości miejsc w Radzie Ligi Narodów, zmianę zupełną jej charakteru i uczyni ją niezgodną do pracy. Jeżeli powiększenie stanie się koniecznym, to należy je przeprowadzić stopniowo. Wielkim błędem byłoby wprowadzenie od razu dwóch lub trzech nowych członków. Smutnym precedensem (?) byłoby uznanie, że Polska musi jednocześnie z Niemcami wejść do Rady Ligi, gdyż posiada wiele sprzecznych spraw. Argument ten przeczy duchowi Ligi Narodów i wypacza go. Wedle „Timesa”, Rada Ligi Narodów winna składać się z siedmiu człon-

ków stałych, wliczając w to Niemcy. Stany Zjedn. i Rosję, oraz z szeregu członków niestałych, obsadzanych kolejno i wstępujących automatycznie bez prawa ponownego wyboru w ciągu określonego terminu. To zapewni udział wszystkim członkom w Radzie Ligi Narodów, którzy winni uważać swój udział w Radzie jako służbę a nie jako stanowisko, służące do przeprowadzenia swoich zamierzeń. Rada Ligi Narodów bowiem stałaby się w ten sposób terenem walk sprzecznych ze sobą interesów. W innym miejscu „Times” pisze: Nie dobrze jest, że aspiranci zgłaszają swoje żądania nie na wrześniej Radzie Ligi Narodów, lecz na zgromadzeniu specjalnem, zwołanem w marcu jedynie dla przyjęcia Niemiec. Chociaż rząd angielski mógłby postawić veto, uniemożliwiające wzrost liczby członków Rady Ligi Narodów, to jednak trzeba zauważyć, że byłoby to dla rządu angielskiego nieprzyjemnem. Należy przypuszczać, że Rada Ligi Narodów sama będzie przestrzegać tego, że specjalne posiedzenie w marcu ma jedynie załatwić sprawę przyjęcia Niemiec do Ligi.

Rada Ligi Narodów zjeździe się 12 bm.

Genewa, 9. 2. (PAT). Generalny konsul niemiecki w Genewie zapowiedział wręczenie noty rządu Rzeszy w sprawie przyjęcia do Ligi Narodów na dzień 10 bm., wobec czego sekretarjat generalny Ligi zwołał posiedzenie Rady na dzień 12 bm. Na posiedzeniu tem ustalony zostanie termin nadzwyczajnego ogólnego zgromadzenia Ligi, które wypowie się w sprawie próby niemieckiej.

Zamordowanie patriotów nadreńskich.

Paryż, 10. 2. (PAT). „Matin” donosi ze Strassburga, że dwaj byli separatysty nadreńscy bracia Brunner zostali zamordowani w jednej oberży w Palatynacie. Sprawców mordu aresztowano.

Echa powstania w Turkestanie.

25 oficerów rozstrzelano za niesubordynację

Z Wiernego (w obwodzie Semirieczńskim) donoszą: Sąd wojskowy ogłosił wyrok w sprawie 125 wojskowych (dowódców różnej rangi i kozaków), oskarżonych o dopuszczenie się ciężkiej niesubordynacji, a to niewykonanie rozkazów naczelnego dowódcy Szczerbakowa, dotyczących stłumienia powstania w Turkestanie wschodnim. Wśród oskarżonych znajduje się 52 oficerów formacji kozackich. Wyrokiem sądu skazano 27 oskarżonych na karę śmierci bez zastosowania amnestji, 55 pod sądnych na ciężkie więzienie, 43 osoby uwolniono od winy i kary. Wyroki śmierci natychmiast wykonano. Wśród rozstrzelanych znajdują się: dowódca 7 brygady kozackiej Ługanow, naczelnik sztabu 2 dywizji Koczetow, pułkownicy kozaccy Leonidow, Burow i Czericki.

Indje będą miały marynarkę.

Delhi, 10. 2. (PAT). Wicekról Indji zapowiedział utworzenie królewskiej marynarki indyjskiej, jako siły zbrojnej, do której byłiby przyjmowani w charakterze oficerów także hindusi.

Zamach na dyktatora hiszpańskiego.

Londyn, 10. 2. (Pat.) Dzienniki donoszą z Gibraltaru, że rozeszła się tam pogłoska, jakoby w ubiegłą sobotę w pobliżu Barcelony eksplodowała na torze kolejowy, bomba na krótko przed przyściem pociągu, którym jechał Primo de Rivera.

Pożar zakładów pułkowych.

Moskwa, 10. 2. (Pat.) W zakładach pułkowych w Leningradzie wybuchł wczoraj groźny pożar, którego ofiarą padły magazyny wagonów tramwajowych, magazyny lokomotyw i prawie wszystkie warsztaty. Przyczyna pożaru nieznana. Szkody znaczne.

Szantażysty wiedeńscy staną przed sądem.

Wiedeń, 10. 2. (Pat.) Dochodzenia policyjne w sprawie afery naczelnego redaktora dziennika „Der Abend” Aleksandra Weissa zostały wczoraj zakończzone. Prócz Weissa oskarżony jest także kierownik oddziału ogłoszeń Artur Fuchs. Wyniki dochodzenia policyjnego przekazano prokuraturze, gdyż zachodzi podejrzenie zbrodni wymuszenia. Jak donoszą dzienniki, Artur Fuchs zażądał od Castiglioni’ego znacznej sumy pieniężnej, grożąc w razie odmowy rewelacjami.

Chińczycy palą kościoły katolickie.

Londyn, 10. 2. (Pat.) Według doniesień z Hong-Kongu, tłum, złożony z około 500 żołnierzy i studentów, zaatakował misję amerykańską w miejscowości Kachak, na wyspie Hainan w pobliżu Kwantungu. Tłum wdarł się do szpitala i podał na strzepy sztandar amerykański, przyczem pobito chińskich posługaczy szpitala. Ci sami napastnicy zaatakowali następnie kościoły chrześcijańskie, położone w innych miejscowościach wyspy i po zdemolowaniu i ograbieniu urzędzenia kościelnego, kościoły podpaliłi.

Transatlantyczny statek powietrzny.

Berlin, 10. 2. (Pat.) „Lokal Anzeiger” podaje, że Stany Zjednoczone mają wybudować wkrótce olbrzymi okręt napowietrzny, który umożliwi przelot nad Oceanem Atlantyckim w ciągu 2 dni. Plany są już wykończone. Okręt będzie mógł zabrać ze sobą 100 pasażerów z bagażami.

Obity konsul turecki.

Hamburg, 10. 2. (Pat.) Tutejszy generalny konsul turecki Edin Haini został napadnięty przez nieznaną sprawców i pobity tak, że musiano go odwieźć do szpitala. Policja przypuszcza, że sprawcami napadu są przeciwnicy polityczni konsula.

Polskie Stronnictwo Ch. Demokracji Koło Bydgoszcz - Północ.

W piątek, dnia 12 b. m. o godz. 7-jej wieczorem odbędzie się w restauracji 3 Maja, plac Piastowski, zebranie Ch. D. Koła Bydgoszcz - Północ.

Na porządku dziennym ważne sprawy. Sprawozdanie zjazdu Wojewódzkiego Ch. D. zda p. prezes Skibiński.

Zebranie Zarządu o godzinie 6,30.

O liczny udział członków i sympatyków uprasza
Zarząd.

Aleksander Brückner.

W siedemdziesiątą rocznicę urodzin.

Aleksander Brückner należy do tych znakomitych pracowników ducha, którzy kulturę Polski rozslawili poza granicami ojczyzny. A głosił on przede wszystkim ówczesność tej kultury, jej świętość, liczącą długie wieki, dającą samemu świadectwo, że Polska zdobyła sobie już w wczesnym średniowieczu wstęp do kultury łacińskiej.

Prof. Brückner z niezwykłą intuicją i z niezmordowaną pracowitością dochodził do rewelacyjnych wprost wyników. Opierając swoje badania na ogólnosłowiańskim tle, wykazał, jak daleko sięgały wpływy zachodnie, jak wiele twórczego elementu wniosły Polska i Czechy do skarbcza kultury europejskiej.

Urodzony w r. 1856 w Tarnopolu, kształcił się we Lwowie i Wiedniu. Już w 1878 habilituje się w Wiedniu, poczem w 1881 otrzymał katedrę filologii słowiańskiej w Berlinie i na tem stanowisku pozostawał do r. 1924.

Jego działalność naukowa jest tak obszerna i tak ilościowo wydajna, że trudno w krótkiej wzmiance wyczerpać choćby tytuły wszystkich prac. Poza cennymi zdobyczami z dziedziny najstarszych wymieniłem należyte znakomite „Dzieje literatury polskiej w zarysie“, „Dzieje narodowej literatury“, monografia o białoruskim „Codex miscelaneus“, „Historja literatury rosyjskiej“, „Prawda o apostołach słowiańskich (o Cyrylu i Metodym)“, „Początki kultury słowiańskiej“ (Encyklopedia polska), „Mitologia polska“, cenne „Przyczynki do dziejów języka polskiego“, „Innowiercy polscy“ i t. d.

Wspaniała to plon solidnej pracy, pełny genialnych wniosków naukowych zakreszony szeroko, po europejsku!

Niektóre dzieła wydane w języku niemieckim i czeskim, przyjęte zostały przez oba piśmiennictwa z wdzięcznością i z wysokim uznaniem. Sędziwy uczonek może naprawdę z dumą patrzeć na dzieło swojego życia, które ojczyźniej nauce dało skarby wiedzy, a obcom powiedziało o Polsce, że była potężnym propagatorem kultury łacińsko-chrześcijańskiej.

Co myśli młodzież o kinie i wódce?

Na 100 chłopców 2 tylko nie chodzi do kina. — Filmy niszczą duchowe i fizyczne zdrowie młodzieży. — 80 % dzieci używa alkoholu. — Trafna definicja pijaka.

W czasopiśmie „Opieka nad dzieckiem“ znajdujemy dwa zajmujące artykuły. a to d-ra Bogdanowicza „Kinematograf a młodzież“ i K. Berkanówny: „Alkoholizm wśród dzieci i młodzieży“. Dr. Bogdanowicz zdaje sprawę z przeprowadzonej wśród młodzieży ankiety. Z ankiety tej wynika, że wśród młodzieży chodzi do kinematografu chłopców 98 procent, dziewcząt 89 procent.

Zapomocą wykresów przedstawia autor na podstawie liczb procentowych, otrzymanych z ankiety, ujemny wpływ kina na zdrowie: występowanie po przedstawieniu bólu głowy, bezsenności, nadmieru marzeń sennych (związanych z treścią obrazów) itp. Autor stwierdza też ujemny wpływ na wzrost i na oczy. Najwięcej bólów głowy i marzeń sennych wywołują filmy awanturniczo-kryminalne, potem dramatyczno-obyczajowe, najmniej — komiczne i naukowe.

A oto dosłowny tekst (z zachowaniem ortografii) niektórych odpowiedzi na pytanie: „Jaki rodzaj filmów najbardziej lubisz?“ — otrzymane na kursach dla młodocianych

15 lat, chl. Chciałbym widzieć rzeczy na tekście zbójckim.

16 lat, dziew. Życie hrabiowskie.

14 lat, dziew. Obrazy z życia wielkich książąt i hrabstw.

17 lat chl. Gdzie występują bandyci.

18 lat, chl. Lubię, jak jeden drugiego zabija. (!)

15 lat, dziew. Ładne urządzenia saloni w miast dawnych, a najbardziej jakaś sensacja, wzięta z życia wielkomiejskiego.

16 lat, dziew. Dramaty życiowe, ponieważ to jest dobre i kiedyś potrzebne w życiu.

17 lat, dziew. Najbardziej mnie interesuje dramat, a nie dramat, a nie tragedia!

14 lat, chl. Ja lubię miłość. (!)

17 lat, chl. Ja lubię różne podróże i bicia.

16 lat, chl. Lubię poważne i bicia.

P. Bernakówna zdaje również sprawę z ankiety, przeprowadzonej w roku 1925 w sprawie alkoholizmu wśród dzieci i młodzieży szkolnej w Poznaniu. Odpowiedzi około 30 000.

Z ankiety wynika, że alkoholu używa przeciętnie około 80 procent dzieci i

młodzieży z wszelkiego typu szkół, począwszy od szkoły przygotowawczej, kończąc na gimnazjach i liceach. Zebrało materiały bogaty, którym podobno zainteresowały się już sfery uniwersyteckie w Poznaniu. Niepodobna tu wchodzić w szczegóły ograniczę się do

przytoczenia odpowiedzi jednej dziewczynki na 6-te pytanie ankiety (razem pytań było 6):

Co myślisz o pijaku?

— Pijak nieraz cały swój zarobek traci w szynku, a za to potem wyrzeka się na Polskę.

Górny Śląsk nie jest prochownią europejską...

Wiedeń, 9. 2. (PAT). „Neues Wiener Journal“ zamieszcza rozmowę swego współpracownika z Jerzym Keckenbeckiem, prezydentem górnośląskiego trybunału rozjemczego. Keckenbeck m. in. powiedział: G. Śląsk nazywa się prochownią Europy i przypuszcza się, jakoby najbliższa wojna miała się tam rozpocząć. Moim zdaniem mija się to z prawdą. Tak polska jak i niemiecka część G. Śląska reagują na wszystkie wstrząśnienia międzynarodowe. Możemy zauważyć zastrzeżenie się na G. Śląsku za każdym razem, gdy zaostrza się sytuacja międzynarodowa, która łagodnieje, skoro tylko nastąpi jej złagodzenie. G. Śląsk nie jest prochownią, lecz termometrem

Europy. Prezydent Keckenbeck zaznaczył następnie, że międzynarodowa komisja, działająca na G. Śląsku przyczyniła się skutecznie do uspokojenia ludności G. Śląska. Mogę stwierdzić z radością — mówił Keckenbeck — że trudności, które mamy do zwalczania nie są tak liczne, jak się z początku obawiano. Jest to zasługa dwóch moich kolegów w sądzie, przedstawicieli Polski i przedstawiciela Niemiec, którzy starają się nieustannie drogą wymiany zdań ze swymi władzami stłumić w zarodku wszystkie trudności. Nakoniec prezydent Keckenbeck wyraził optymizm co do przyszłego rozwoju gospodarczego G. Śląska.

Olbrzymi proces w Kijowie.

113 urzędników oskarżonych, w tem 68 policjantów. Akta sądu śledczego 10 000 stronnic.

Moskwa, 10. 2. (Tel. wł.) Wielkie zainteresowanie wzbudza w całej Rosji sowieckiej olbrzymi proces, który się nibawem rozpoczął przed trybunałem sowieckim w Kijowie. Monstrualny akt śledczy i oskarżenia obejmuje niesłychaną cyfrę 10 000 stronnic, a liczba oskarżonych dochodzi do 113. Wśród nich samych urzędników policji jest 68.

„Prawda“ donosząc o tym procesie oburza się z powodu zepsucia moralnego urzędników sowieckich i stwierdza, że bagno zbrodniczych defraudantów i pijawek wymuszających terorem ostatni grosz przechodzi nawet niewłaściwości niesłychane wykryte podczas ostatniego wielkiego procesu prowadzonego przeciw 96 przekupnym sędziom i urzędnikom sądowym w Charkowie. Prze-

kupstwo i defraudacje oraz wymuszanie kwitnień mianowicie w trzech rejonach policyjnych miasta Kijowa. Szef policji gubernjalnej Kowalenko odebrał sobie życie, gdy stwierdził, że władze wyższe karać będą nadużycia. Kasjer zaś oddziału administracyjnego oraz ksiązkowy sfalszowali jeszcze w ostatniej chwili gdy już otrzymali wezwanie od sędziego śledczego, czek, pokradli należytość z Banku i czmychnęli wraz z pieniędzmi zagranicę. Śledztwo wykazało, że policja kijowska miała cały system pobierania podatków za pozwolenie na różne nielegalności restauratorom, hotelistom, kupcom i innym obywatelom. Kto nie chciał płacić, tego rujnowano w różny sposób lub zmuszano terorem do posłuszeństwa.

Jeszcze jedna „krzywda“ niemiecka.

Tym razem w Czechosłowacji.

Praga, 9. 2. (PAT) Prezydium niemieckiego stronnictwa demokratycznego zwołuje w Pradze zebranie ogólne przeciwko rozporządzeniom językowym, które — jak twierdzi — zajmują pierwsze miejsce w szeregu krzywd ludności niemieckiej. Wydana odezwa

stwierdza, że rozporządzenia te uniemożliwiają zgodne współżycie Niemców z Czechami, zrzuca odpowiedzialność za to na przywódców czechosłowackich i wzywa niem. przedstawicielstwo parlamentarne do ostrej walki z temi rozporządzeniami.

MACIEJ WIERZBIŃSKI

42

Wolność.

Powieść z czasów odrodzenia
Wielkopolski.

(Ciąg dalszy)

Wszyscy w biurze komendy popatrzyli nań z pewnym uszanowaniem. Nie było już mowy o więzieniu. Ale co począć z tą czwórką? Cała ta sprawa wymagała szczególnego wysiłku inteligencji tych dygnitarzy. Trochę bezradni odroczyli decyzję do dnia następnego. Tymczasem zaś pozwolili tym śmiałym intruzom zamieszkać pod nadzorem policji w hotelu Pod Oriem.

Nareszcie zmierzenni podróżni odetchnęli w dwóch pokojach hotelowych, nie przeczuwając, że po miasteczku hulają pogłoski o schwytaniu kilku groźnych szpiegów. Nie biorąc swego położenia wcale tragicznie, zabierali się do wesołej wyczerzy.

Na odgłos dzwonka z ich pokoju wsunęła się młoda pokojówka w białym fartuchu. Zdała się głuchoniemą. Nie słyszała, nie rozumiała co do niej mówiono. Wpatrzyła się w twarz Zabickiego i Starkowskiego z okropnym przerażeniem w żrenicach. Zamieniła się w słup nieruchomy i lzy kręciły się w niebieskich jej oczach. Wreszcie wycedziła zicha, po niemiecku:

— Ja jestem także katoliczka...

— Panna jest Polką? — poprawił ją Sobiesław.

Przerażona tem słowem dziewczyna, wyjrzała szybko na korytarz.

— Ja jestem także... z tych stron — odważyła się wyznać półtonem.

— Skąd?

— Od Tucholi.

— Lzy jak groch poczęły powoli spadać po jej licach i z głębokim żalem cedziła: — Mój Boże panowie zostaną jutro... rozstrzelani... Tak młodzi! Polacy...

— To niech panienka keże nam przynieść dwie flaszki wina, abyśmy jeszcze trochę pohulali sobie — rzucił jej pan Starkowski.

— Panowie nie boją się...?

— Nie a nic.

— Moja dobra panienko — ozwał się Zabicki, szczególnie grzeczny dla ładnej buzi. — Teraz n-staly takie czasy, w których Niemcy boją się Polaków.

Młoda Tucholanka uśmiechnęła się niedowierzająco.

— Tak, rzeczywiście — upewniał ją Sobiesław. — W Poznaniu uciekali przed Polakami jak zajace...

— Takie coś u nas nie da...

Na to powiedzenie Sobiesław parsknął śmiechem.

— Kto wie czy i u was tu nie da... Malarzka a katolicy będą nazywali się Polakami.

— Ołaboga! Po prawdzie? Nie może być!...

— Dla Pana Boga wszystko łatwo.

To przekonało dziewczynę. Ale pytała jeszcze:

— To pan mówi, że tu bandzie Polska?...

— Tak, panienko, taka dokumentna Polska, jaką Pan Bóg ustanowił tutaj przed wiekami.

— Jezu!... — wyszeptła dziewczyna w nabożnym osłupieniu i raptem ude-

rzyła w ton wesoły: — To ja zara skoczę i każe przynieść panom wina.

Wybiegła, ale w moment pojawiła się jeszcze i ją szepotał:

— Tam na dole stoja dwa żołnierze, a wedle bramy inne Grenzschtutze i policjanty. I cma Niemców i żydów. Powiadają, że panowie będą rozstrzelani... Odgrają się okrutnie...

W istocie, przez rzekolane umysły hakaty bydgoskiej szły morbidnie — radosne dresz ze na myśl o zbliżającym się rozstrzelaniu „szpiegów polskich“. Jakby na rozkaz policji miasto sposobilo się na lokalne a piękne, nadzwyczajne widowisko i święto narodowe. Już zdawała się pachnieć krew polska i drażnić przyjemnie nozdrza krzyżackie.

Nazajutrz od rana zbierali się ludzie przed hotelem Pod Oriem w lubym podnieceniu i wnet tłum zaległ ulicę. Nikt jednak nie wiedział, o której godzinie i gdzie odbędzie się egzekucja. Debатовano nad tem, scierali się zadania. Byli tacy, co twierdzili, że publiczności nie będzie do tego dopuszczona gremjalnie, lecz zakrzyczano ich. Bo przecież miała to być popularna uroczystość!

Gdy nareszcie około jedenastej kilku milicjantów przyszło po podróżnych, natłoczyła się za nimi aż do stóp ogromnej klatki schodowej setka ludzi i niecierpliwość targala wszystkimi. W pokojach policja znalazła tylko trzech podróżnych. Jeden z nich przepadł: Anglik, Mister Jack Lewis. Poszukiwano go po całym pięttrze i wreszcie wyciągnięto za nogi z pod łóżka ustronnego pokoju. Oporny Anglik wierzał nogami tak gwałtownie, że trzeba było ni-śc go ze schodów.. Skoro procesja ta ukazała się

wilczym oczom oczom gawiedzi zciżbionej u wejścia, natychmiast gruchnęła na ulicę wieść, że jeden ze szpiegów odebrał sobie życie, chociaż ktoś zapewniał, że nie zastrzelił się, lecz upił, jak cztery dziewczki...

Głośnym rykiem dzikich zwierząt powitał „szpiegów“ różnorodny motłoch uliczny. Zajęto wobec nich tak wyzywające stanowisko, że policjanci z trudem musieli torować im przystęp do drzwi. Las pieści, niby maczug, groźnych wznosił się dookoła i posypał się grad wyzwisk i klątw plugawych. Ujawniło się bez maski oblicze niemieckie. Wpadłszy w trans obłądny tłum żydowskoniemiecki chciał zlynczować rebeljantów polskich i wył, wył jak stado hyen, wszących padlinie. Gęsto straż osłaniała „szpiegów“ przed tłumem, który ruszył w ślad za pojazdami do komendatury, obiecując sobie wkrótce szczególniejsze widowisko.

Atoli Polacy przepadli w murach gmachu. Zbliżała się godzina obiadowa, znudzona czekaniem gawiedź przerzedzała się, rozplywała. Wytrwało jeszcze wielu, lecz przeciekały z komendy wieści mętne, niewyraźne jakoby egzekucja odwlekała się z powodu pewnych formalności. Gdy przeto zmierzł począł osnuwać miasto, wyludniła się ulica i prawie nikt nie zaobserwował, jak dwóch milicjantów wyprowadzało przez boczne drzwi trzech mężczyzn i zmierzano w stronę dworca.

Tak zwany Anglik, Warmjak i Gdańszczanin odjechali w ciągu nocy, a Sobiesław, wypuszczony wraz z nimi na wolność, wymknął się w tuman wilgoci.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zawzięta walka w Sejmie o pragmatykę nauczycielską.

P. P. S. głosuje za tem, aby nauczycielami mogli być i ludzie o brudnej przeszłości...

Warszawa, 9. 2. (PAT). Posiedzenie Sejmu.

P. marszałek zawiadomił, że pos. Stanisław Kozicki (ZLN) zrzekł się mandatu z powodu mianowania go posłem Rzplitej w Rzymie.

Izba przystąpiła do trzeciego czytania projektu ustawy o pragmatyce nauczycielskiej.

Pos. Wojtowicz (Piast) motywuje poprawkę, by ustawę rozciągnąć także i na wizytatorów i instruktorów szkolnych oraz ich zastępców.

Pos. Chrucki (ukr.) poparł poprawkę, która by uniemożliwiła przenoszenie nauczycieli narodowości niepolskiej w głąb etnograficznej Polski.

Pos. Uta (zjedn. niem.) wypowiedział się za skreśleniem ustępu, postanawiającego, że od nauczyciela wymaga się władania poprawnym językiem polskim w słowie i piśmie.

Pos. Federbusch (kl. żyd.) popiera poprawkę, by także nauczyciele religii żydowskiej musieli mieć zezwolenie gminy wyznaniowej.

Pos. Piotrowski (PPS) zapowiada, że klub jego będzie głosował za poprawką, która domaga się rozciągnięcia ustawy na wizytatorów, następnie zaś za skreśleniem postanowienia o nieskazitelną przeszłość.

ści, (?) jako warunku mianowania nauczycieli, a dalej za skreśleniem postanowienia o zezwoleniu władzy duchownej dla nauczycieli religii oraz o władaniu poprawnym językiem polskim w mowie i piśmie, wreszcie przeciwko nadaniu tytułu profesora nauczycielom szkoły średniej.

Po wyczerpującej dyskusji przystąpiono do głosowania. Przy głosowaniu nad poprawką pos. Chruckiego, by skreślić przepis, że może być mianowany nauczycielem tylko człowiek o nieskazitelną przeszłość, przysięgł stwierdzić jednogłośnie, że za poprawką stoi mniejszość. Wywołało to sprzeciw ze strony części Izby, wobec czego przewodniczący wicemarszałek Dębki zarządził przerwę.

Po przerwie przewodniczący oznajmił, że pos. Dąbski (stron. Chłop.) zgłosił wniosek o reasumę powziętej ostatnio uchwały, zgodnie jednak z dotychczasową praktyką, wniosek ten nie może być głosowany na tem samym posiedzeniu. W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto szereg poprawek, m. i. uchwalono skreślić w drugim czytaniu postanowienie; by nauczyciele o wykształceniu akademickim tytułowali profesorami. Całą ustawę przyjęto w trzecim czytaniu.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 3 po południu.

Nadużycia tytoniowe w Lublinie.

W magazynie państwowego Monopolu Tytoniowego w Lublinie zostały wykryte nadużycia, których dopuścił się kierownik tego magazynu, Stanisław Sokołowski, do spółki z hurtownikiem Karkochem. Nadużycia trwały od dwóch lat i polegały głównie na tem, że Karkoch otrzymywał towar na kredyt w ogromnych ilościach, w rezultacie czego nie mógł pokryć zobowiązań. Władze śledcze aresztowały Sokołowskiego i wszczęły energicznie śledztwo celem ujawnienia rozmiarów nadużyć.

Psy policyjne wytropiły bandytę.

Donosiliśmy wczoraj o niesłychanym napadzie na autobus w Sienawce, w czasie którego został ciężko ranny por. Śledziński. Śledztwo policyjne wykazało, że napad został przygotowany przez 19 ludzi, mianowicie psy policyjne na podstawie śladów doszły do pobliskiej wsi; policja w jednej z chat znalazła ciężko rannego bandytę, który wydał wszystkich członków bandy, których aresztowano. Napad był planowany na zupełnie inny samochód, który przejeżdżał w godzinę potem i wioził kilka tysięcy złotych na wypłatę urzędników.

Przesilenie w Łodzi.

Pisma łódzkie podają, że kiedy w roku zeszłym do pierwszego lutego wykupiono 80 tysięcy patentów, — obecnie wydała ich Izba Skarbowa 32 tysiące. Różnica ogromna i świadczy o upadku życia gospodarczego.

Nie można jednak zbyt pośpiesznie wyciągać wniosków o katastrofie itp. Pamiętajmy o tem, że jeszcze w roku zeszłym mieliśmy dużo firm fikcyjnych, które spekulowały na samym fakcie istnienia. Dopiero cyfra firm, które rzeczywiście przestały pracować, dałaby nam prawdziwe podstawy do wyrokowania.

Król zamczyska.

Pociec ruin, Sewerynowi Goszczyńskiemu, w rocznicę zgonu.

Komu nie jest dziś obca ta potólkła karta
We wspomnieniach potomnych przedwczesnie zatarta
Temu w mrokach życiowych jak meteor błyska
Prosta, rzewna opowieść o Królu Zamczyska.

Stróżem ruin zamkowych był cziek obłąkany...

Który sławy ojczyściej uwielbiał kurhany,
Który wzrokiem swej duszy w północnej godzinie,

Widział orszak królewski, co mieszkał w ruinie

W głębi sali zamkowej wśród posepnych cieni

Stali w ciżbie ogromnej królowie słończeni.

W złotogłowie, purpurze stały widma blade
A najstarszy z nich wiekiem król rozpoczął radę.

Ku zorganizowaniu gospodarczemu województw wschodnich.

Dnia 8 lutego b. r. zakończył w Grodnie swe obrady zjazd działaczy społecznych i przedstawicieli organizacji gospodarczych, 5-ciu województw wschodnich. W zjeździe tym prócz kilku posłów i senatorów wzięło udział około 120 delegatów różnych organizacji kulturalnych i gospodarczych.

Wynikiem dwudniowych obrad było powzięcie decyzji co do utworzenia Tymczasowej Rady Organizacji Społecznych i Gospodarczych Ziemi Wschodnich, złożonej z 15 członków i 5 zastępców. Do Rady tej na podstawie listy kompromisowej wybrani zostali pp.: rejent Wieniawski, Cytański, Henszel, sen. Krzyżanowski, Lednicki, poseł Łaskiewicz, ks. biskup Łoziński, Olewiński, Malski, b. komisarz generalny Osmałowski, Przedpeński, Sapieha, prof. Staniewicz, prezes Związku Młodzieży Wiejskiej Kamiński, oraz jako zastępcy pp.: Abramowicz, Drac, Obieziński. Trzy miejsca zarezerwowano dla przedstawicieli miast.

Zasadnicza uchwała Zjazdu brzmi, jak następuje: Zjazd przedstawicieli polskiej pracy społecznej ziem wschodnich w Grodnie w dniu 6 i 7 lutego 1926 r. uchwała: 1) najlpszą drogą do osiągnięcia całkowitego zgodnego współżycia ludności ziem wschodnich i podniesienia życia gospodarczego i kulturalnego tych ziem jest rozbudowa organizacji społecznych i gospodarczych, obejmujących wszystkie warstwy ludności bez różnicy wyznania i narodowości. Dotychczasowe reprezentacje tych ziem w izbach prawodawczych, różniczkow-

Ukląkł drżący szalenięc pośród władców grona,

A król - rycerz rzekł: „tobie władza powierzona!”

„Co od szczytów strzelistych aż po lochy sięga,

Wielkość ruin przeszłości — to twoja poaga!”

I gdy słowa przebrzmiały te króla-rycerza,
Odgłos armii bojowej o mury uderza —

Już się skłębili, już ruszył orszak przeogaty.

Idą mary królewskie — gdzieś dążą w zaświaty!

Runął z niebios grom nagle — drży zamku fasada,

W proch rozpadły się mury — tynk i gruz opada,

Milkną echa wśród ruin — martwa cisza wszędzie

Tylko wieść ta została — zaklęta w legendzie...

Dzisiaj Sykutowski.

Na pocztówce.

Szanowna Redakcjo!

Emerytom „zaborczym“ odebrano na bieżący rok, a raczej na zawsze te zniżki kolejowe, jakie ci biedacy dotychczas posiadali.

Ponieważ te zniżki kolejowe — to jeden z tych przywilejów, jakie ci ludzie długoletnią pracą sobie wysłużyli, jest to więc nowy rabunek, nowy gwałt dokonany na tych nieszczęśliwych.

W. Z.

(O krzywdach emerytów zaborczych już nawet pisać nie chcemy, bo te zniechęcające mamuty śpią tak, jak sobie postali. Zamiast związać się w jedno ogólnopństwowe towarzystwo, rozbili się na kilkadziesiąt kółek, każde „pracuje” osobno i żadne niema należytej siły ani wpływu na los tej kategorii ludzi. Rząd i Sejm ich bagatelizują, bo któż się będzie liczył z rozbitymi na drobne kółka dziadami? Oni mają jedno wyjście tylko: zorganizować się w jedno, całą Rzeczpospolitą obejmujące stowarzyszenie, i jeżeli w drodze prawnej wyczerpią wszystkie środki, mogące wieść do nagrodzenia wyrządzonej im krzywdy, to pozostaje im smutna alternatywa: zwrócenia się o sprawiedliwość do Ligi Narodów. I tam oni tę sprawiedliwość znajdą, podobnie jak ją znaleźli ci emeryci, którzy pojedynczo na tę przykrą drogę się udali.

Jesteśmy zdania, że dla Ojczyzny należy zginąć w razie potrzeby na polu walki. Ale nie widzimy racji, aby kilkanaście tysięcy emerytów konało z głodu w czasie pokoju dlatego, ponieważ kilkaset zbrodniczych jednostek od szeregu lat okrada bezkarnie Skarb państwa. — Red.)

Z KRAJU.

Troska o emigrację naszą.

Rada Emigracyjna wysłuchała sprawozdania dyrektora urzędu emigracyjnego, p. Gawrońskiego, o działalności urzędu i o korzyściach emigracji. Szczegółowo omawiano sprawę emigracji do Francji, układ tymczasowy o sezonowej emigracji robotników rolnych na rok 1926 do Niemiec, sprawę emigracji żydowskiej i osadnictwa w ogóle. Rada uchwaliła apel do rządu w sprawie zaopiekowania się oszczędnościami emigrantów, umieszczonemi w bankach, które ogłosiły niewypłacalność, oraz wypowiedziała się przed łączeniem projektowanego zjazdu mniejszości narodowych w Polsce ze zjazdem delegatów polskich osrodków zagranicą.

Pierwszy dom ludowy na Wołyniu.

W miasteczku Ratno, w powiecie kowelskim, zupełnie zrujnowanym wskutek wojny, poświęcono pierwszy dom ludowy na Wołyniu.

Zjazd Dowborczyków i Hallerczyków.

W Wilnie rozpoczął swe obrady zjazd Dowborczyków i Hallerczyków. Na zjazd przybył sen. Dowbór-Muśnicki. Generał Józef Haller z powodu choroby nie przyjechał.

Jubileusz pracy naukowej. W Uniwersytecie Warszawskim odbyła się uroczystość uczczenia 50-letniej pracy naukowej znanego historyka prof. Smoleńskiego. W obecności rektora i dziekanów wręczono czcigodnemu jubilatowi adres pamiątkowy wykonany przez artystę prof. Witwickiego.

Liga obrony moralności Polski. Pod takim tytułem zawiązało się w Warszawie towarzystwo, które postawiło sobie za cel, walkę z demoralizacją, korupcją, łapownictwem, intrygami politycznymi, obłudą, demagogią, paskarstwem itd. Inspiratorem jest ppulk. rezerwy, członek Macierzy Szkolnej p. Antoni Lepawski.

Prośba o opiekę i życzliwość. Minister spraw wewnętrznych, p. Raczkiewicz, przyjął delegację śląskiego związku uchodźców. Związek ten utworzyli Polacy, którzy swojego czasu opuścili niemiecką część Górnego Śląska, aby się osiedlić w granicach Rzeczypospolitej. Delegacja złożyła p. ministrowi memoriał, w którym prosi rząd o opiekę ze strony miejscowych władz państwowych oraz o interwencję na rzecz bezrobotnych uchodźców.

Aresztowano porucznika za... oszustwo. W kasie skarbowej w Lublinie zakwestjonowano porucznikowi Kopanickiemu asygnację na 10 tys. 660 zł., wystawioną przez tamtejszą intendencję. Po porozumieniu się telefonicznym z intendencją okazało się, że asygnata została przerobiona z 660 zł. Porucznika Kopanickiego aresztowano.

Uwięzienie 20 bandytów. Sprawców zbrojnego napadu na autobus pod Sienawką uwięziono już. Policja znalazła w pobliskiej wsi ciężko rannego bandytę. Przyznał się do napadu i wydał 19 towarzyszy.

Morderca komendanta posterunku. Dn. 4 bm. w Sokołnikach pod Lwowem został ciężko ranny kulą karabinową w pierś komendant posterunku, st. przodownik Beszterga. Jako podejrzanych aresztowano czterech osobników. Aresztowani wypierali się wszelkiej winy i dopiero w Urzędzie Śledczym pierwszy przyznał się Socha. Zeznał on, że do komendanta posterunku strzelił z karabinu austriackiego, który mu wręczył aresztowany Pisulak.

Redukcje w województwie poleskiem. Wojewoda poleski, Młodzianowski, zredukował personel administracji województwa o 60 osób, oddając wakujące po nich etaty do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych.

Pęknięcie zbiornika wody.

Ogromne szkody z tego powodu.

Z Katowic donoszą: W nocy z niedzieli na poniedziałek, o godz. 11,30 w sposób dotychczas niewyjaśniony pękł zbiornik wody w Bytkowie, zaopatrujący w wodę miasto i powiat katowicki. Około 2 tysięcy metrów kubicznych wody zalało szosę bytkowską, jako też drogę gminną, położone w pobliżu pola i gospodarstwa. O sile wody świadczy fakt, że napór wody wyrwał mur zbiornika długości 20 metrów, a szerokości 2 metry. Rury zostały odrzucone na 100 metrów od zbiornika. Cała okolica przedstawia obraz zniszczenia. Szkody bardzo znaczne. Drugi zbiornik, który nie uległ zniszczeniu, prawdopodobnie nie nadaje w dostarczaniu odpowiedniej ilości wody dla zaopatrzenia miasta i powiatu.

Oryginalna metoda przewozu pieniędzy.

Posterunkowy policji powiatu bielskiego, Cieszyński, powracając z patrolu spostrzegł na ul. Piłsudskiego w Białej dwóch nieznanych mu bliżej osobników, zginających się pod ciężarem pakunku o niewielkich rozmiarach. Zanim zaintrygowany policjant zdołał ich zatrzymać, nieznajomi porzucili ciężar, ułatwiający się. Pozostawiony przez zbiegów pakunek okazał się workiem, w którym pod pieczęciami znajdowało się 5 i pół tysiąca złotych w bilonie. Natychmiastowe dochodzenie, przeprowadzone przez policję, wykazało, że znaleziona gotówka w czasie przewożenia ze stacji kolejowej na pocztę została zgubiona. Jaki związek z tą sprawą mieli dwaj nieznajomi, trudno jest dziś stwierdzić.

Wypada jednak napiętnować braki kontroli pocztowej.

Na pamiątkę obchodu 100-letniej rocznicy urodzin Karola Miarki, ofiarował państwo seminarium naucz. w Pszczynie Prezydentowi Rzeczypospolitej oprawny portret Karola Miarki, wydany własnym nakładem. Z polecenia Pana Prezydenta przesłała kancelaria cywilna na ręce dyrektora wyrazy podziękowania, zaznaczając, iż portret Karola Miarki umieszczony został w gabinecie pracy Pana Prezydenta.

Tajemnicze perły w warszawskim urzędzie śledczym. Kierownik trzeciego rejonu urzędu śledczego, kom. Marjan Szafranski, otrzymał dziś rano niedużą paczkę, którą przyniósł posłaniec. Po rozpakowaniu okazało się, że w paczce znajdują się dwa sznury piknych pereł. Zarzęto badać posłaniec, ale ten tylko mógł tyle powiedzieć, że jakiś pan zawołał go do taksówki, wręczył mu pakiet i kazał zanieść do urzędu śledczego. Perły schowano do depozytu i wszczęto dochodzenie.

Wielka kradzież pereł. Z Lublina donoszą: Do kasy sejmiku powiatowego w Białej Podlaskiej wiał się złodziej i skradł 10 tysięcy zł. gotówka, sześć dużych sznurów pereł, oraz łyżkę złotą wielkiej wartości.

„Heroje” ruscy na bohaterskich występach. Kilka poważnych osobistości ze Stryja, korzystając z pięknej niedzieli, urządziło sobie wycieczkę do pobliskiego Strzałkowa. Po drodze napadła na wycieczkowców cała zgraja mołojców z niejakim Szwiniewskim na czele i wśród okrzyków: „szcze ne wmerła Ukraina”, ciężko ich poturbowała. Ranni, po tarapatkach, powrócili do Stryja. Policja przeprowadza w tej sprawie dochodzenie.

Specjaliści od wikarjówek. Donoszą z Małopolski, że jacyś, dotąd niewysledzeni, włamywacze wędrowni okradają w dzień wikarjówki, zwłaszcza osobno położone. I tak: w ostatnich tygodniach okradziono ks. ks. wikarych w Niepołomicach, Niegowici i Wiśniowy. Włamywacze przerzucają się prędko z miejsca na miejsce, upatrują stosowną chwilę, kiedy wikarego w domu niema, bo albo jest w kościele, albo u chorego, albo na obiedzie na plebanji — wiadują się wytrychem.

17-letni chłopak zabójca. W listopadzie ub. r. przyszło we wsi Radłów koło Tarnowa do zwady między Andrzejem Kolatą a Stanisławem Dulianem. Kolata, 17-letni chłopiec, uderzony laską w plecy przez Duliana, dobył noża i pchnął swego przeciwnika w pierś i brzuch, wskutek czego Dulian padł trupem na miejscu. Za czyn ten odpowiadał wczoraj Kolata w sądzie okr. karnym, oskarżony nadto o niebezpieczne pogroźki wobec siostry zabitego, Zofii Dulianówny. Trybunał uwzględniając młodociany wiek Kolaty, zasądził go na 1½ roku ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył radca sądu dr. Kaczmarek.

Jak przedstawia się całokształt bezrobocia w Polsce!

Najpomyślniejsze konjunktury gospodarcze nie pozwolą w najbliższym czasie na zatrudnienie poprzedniej liczby bezrobotnych.

Wielce pożytecznym i pouczającym będzie, jeżeli dzisiaj, zastanawiając się nad kwestją bezrobocia, rzucimy okiem w przeszłość w lasy cyfr i zorientujemy się co do rozwoju bezrobocia w Polsce w ciągu lat powojennych.

Rozwijało się ono jak następuje:

	1922	1923	1924	1925
	w tysiącach			
styczeń	218	35	68	162
kwiecień	170	115	110	184
lipiec	99	76	138	172
październik	68	52	156	195
grudzień	62	62	151	303

W roku 1925 bezrobocie wzrastało wciąż niesłabnącą siłą, przekraczając 9 stycznia 1926 r. już 328 tysięcy.

Przytoczone powyżej zestawienie i porównanie pozwala nam na wyciągnięcie pewnych wniosków:

1) W chwili obecnej przeżywamy proces kurczenia się przemysłu polskiego, w związku z sanacją walutową, wytworzył pewną dużą, stałą rezerwę bezrobotnych, liczba których w ciągu czterech lat 1922—1925 nie spadła ani w jednym miesiącu poniżej 35 tysięcy. Przemysł włókienniczy pozbył się specjalnie dużej ilości zatrudnionych robotników.

2) Nastrój wśród bezrobotnych jak dotychczas spokojny. Były drobne demonstracje w zagłębiu naftowym, w Częstochowie i Zagłębiu Dąbrowskim, które miały charakter odosobniony.

3) Należałoby stworzyć obywatelskie komitety pomocy dla bezrobotnych, które niewątpliwie odegrałyby wybitną rolę w la-

godzeniu złych skutków bezrobocia.

4) Rząd sprawy bezrobocia winien postawić na 1-szym planie, wienien podjąć jaknajdalej idący wysiłek w kierunku zmniejszenia rozmiarów bezrobocia przez uruchomienie robót publicznych, ułatwiać jaknajdalej prywatny ruch budowlany, gdyż

wzmoczenie prywatnego ruchu budowlanego jaknajradykałniej wpłynęłoby na bezrobocie, a to z uwagi, że 1 robotnik budowlany pociąga za sobą konieczność uruchomienia 5—7 robotników wszystkich gałęzi przemysłowych, jak ceglarnictwo, przemysł drzewny i metalurgia.

Pomorzanie

w oświeceniu swego wojewody.

III.

Drugi i turystyka.

Jasną jest rzeczą, iż w ścisłym związku z rozwojem gospodarczym tej, czy innej dziedziny, stoi nietylko stan dróg kolejowych, ale i bitych, czyli szosowych. Czem więcej ich jest, czem gęściej przerzynają polacie kraju, tem szybciej i solidniej rozwija się rolnictwo, przemysł, handel i rękodzieło, te filary, na których się wspiera dobrobyt i bogactwo kraju. Zrozumiał to p. Wojewoda, i nie szczędził zabiegów i starań, aby na ten cel nietylko uzyskać odpowiednie fundusze, w skarbie państwowym, ale i racjonalnie użytkować dochody Województwa.

Na utrzymanie dróg państwowych o długości 1003,7 km. i na kontrolę stanu tych dróg publicznych, wydano przeszło milion złotych. Postęp robót był bardzo korzystny, przyczem dla szybszego uskuteniczenia tych prac, zakupiono trzy nowe walce, co razem z dawniej funkcjonującymi, wynosi 9 walców parowych.

Dla udoskonalenia najważniejszych arterji szosowych Gdańsk—Warszawa, Poznań—Gdańsk, które dla ruchu samochodowego mają doniosłe znaczenie — Województwo celem lepszej konserwacji i usunięcia kurzu i błota, zamierzają wprowadzić smołowanie dróg. Jasna rzecz, iż w tym wypadku te roboty zależne będą od posiadanych funduszy.

Nie trzeba zapominać, iż utrzymanie tych dróg w należytym stanie ma nie tylko, jak już wyżej wspomnieliśmy, doniosłe znaczenie w dziedzinie rozwoju gospodarczego, ale też i w dziedzinie rozwoju turystyki. Zwraca uwagę na to i wojewoda, uważając, iż popieranie turystyki i opieki nad turystyką ma ważne znaczenie ze względów politycznych, umożliwiając nietylko obywatelom innych dzielnic, ale i obcym, zagranicznymi, zapoznanie się z krajem. Tenże rozwój turystyki odgrywa również bardzo poważną rolę i w dziedzinie gospodarzei, przyczyniając się do rozwoju przedsiębiorstw gospodnio-hotelowych, leśniczkowych i zdrojowiskowych.

Ten ruch przysporzy także poważne dochody przedsiębiorstwom komunikacyjnym państwowym i prywatnym, zatrzyma pieniądze własny w kraju i równocześnie zdobędzie obcą walutę, poprawiając tem samym nasz bilans płatniczy.

Równocześnie z konserwacją istniejących dróg województwo stara się o zasiłki na budowę nowych, jak niemniej na remont i budowę mostów.

Konserwacja grobów poległych.

Nie od rzeczy będzie na tem miejscu wspomnieć i o pieczy, jaką otacza województwo mogiły bohaterów, którzy krwią i życiem okupili wolność i niepodległość naszą. Uszanowanie tych drogiej nam pamiątek świadczyć będzie nietylko przed potomnością ale i zagranicą o zrozumieniu przez nas tej wielkiej ofiary, jaka złożyli na ołtarzu Rzeczypospolitej jej wierni synowie. Powołany do życia specjalny referat „Grobownictwa wojennego” zajął się więc konserwacją cmentarzy wojennych, numerowaniem grobów, przeniesieniem szczątków zwłok z grobów przygodnych na najbliższe cmentarze wojenne lub parafjalne i to przy częściowej pomocy rządu w kwocie 5 300 zł. Z referatu tego widać, iż wykonano 32 ekshumacji, utrwalono względnie postawiono 116 nagrobków betonowych i drewnianych, w tem 6 dużych krzyży na bratnich mogiłach.

Odbudowa kraju.

Z referatu odbudowy dowiadujemy się, iż przekazał on Pożyczkowej Komisji Odbudowy na powiat działkowski 267 500 złotych. Kwotę tę rozdzielono pomiędzy poszkodowanych, przeważnie pomiędzy gminy szkolne na odbudowę

budynków szkolnych, zniszczone przez działania wojenne...

Rzecz jasna, iż rząd swego czasu, pragnąc zabezpieczyć racjonalną i szybką rozbudowę zmuszony był obłożyć mającnością leśne pewną daninę, której na Pomorzu podległo 155 majątków, a ogólny wymiar wyniósł 126 tysięcy metrów sześciennych drzewa budulcowego. Ze względu na kryzys ogólny, zgodnie z rozporządzeniem Min. Robót Publicznych, płatność drugiej raty, przypadającej na rok 1925, a wynoszący 42 tysiące sześć. mtr. odroczone w wielu wypadkach do lepszej konjunktury, jednak nie dalej, jak do 1 maja 1929 roku.

Propaganda narodowa.

Aczkolwiek przystawie powiada, iż „milczenie jest złotem”, to jednak w pewnych wypadkach nie można go stosować szczególnie tam, gdzie chodzi o uświadomienie szerokiej mas narodu polskiego, jak niemniej i zagranicy, iż Pomorzanie posiada charakter czysto polski, nie tylko jako prastare dziedzictwo nasze, ale że tam mieszka również od wieków lud polski, szczerze po polsku myślący i w duchu polskim pracujący. Zaznaczył to w swem przemówieniu p. wojewoda. Kładąc nacisk, iż cała praca propagandowa województwa szła w kierunku uświadomienia kraju, że Pomorzanie jest dziś kamieniem węzielnym samodzielnosci i przyszłości narodu.

Ta propaganda szła w kilku kierunkach. Przede wszystkim w oświatowym. Powstały wielkie wydawnictwa ilustrowane, wśród których czasopisma morskie, handlowe i kupieckie, nie mówiąc już o prasie miejscowej i wielkich dziennikach innych dzielnic Polski. Zmarły niedawno wielki pisarz śp. Stefan Żeromski do ostatnich dni swego życia interesował się niezmiernie Pomorzem, a B. Koskowski na łamach „Kurjera Warszawskiego” zamieścił szereg poważnych artykułów. Dr. Ślaski opracował poważne dzieło „Dostęp Polski do morza, a interesy Prus Wschodnich”, a korporacja studencka „Pomerania” wydała cały szereg publikacji dotyczących Pomorza. Tow. Naukowe w Toruniu dzięki subwencji rządu i samorządów wydało kilka dzieł w r. 1925.

Jak wielką rolę w dziedzinie propagandy narodowej odgrywa teatr, nie będziemy tu omawiać, gdyż niejednokrotnie sprawę tą na łamach pisma naszego poruszyliśmy. Dość, iż p. wojewoda nie pominął i tej placówki w swych zabiegach, uzyskując od rządu dla zjednoczonych teatrów subwencję w kwocie 100 tysięcy złotych.

Na konserwację zabytków, popieranie ruchu kult.-oświatowego, przemysłu ludowego i sztuki wydano w 1925 roku kwotę 67 050 zł. Dokonano restauracji prastarej katedry w Chełmie, postawiono kapliczkę na Helu i in., jednym słowem patronat kościelny otrzymał 273 tysiące złotych.

Propaganda narodowa znalazła swój wyraz w szeregu wystaw. Przegląd pracy polskiej na Pomorzu odzwierciedlony był wspaniale w Grudniadzu, tam ponad wszelką wątpliwość stwierdzić można było, iż, jak się wyraził p. wojewoda, na Pomorzu byliśmy, jesteśmy i będziemy. Ponadto rzemiosło zorganizowało specjalną wystawę w Wąbrzeźnie, która aczkolwiek była skromną, jednak niezmiernie pożyteczną.

W roku 1926 p. wojewoda zamierza na wzór organizacji francuskich wystąpić ze specjalnym planem akcji, popierającej ruch przyjezdnych, a dla zaktualizacji się prasy polskiej z żywym życiem Pomorza urządzą w pierwszych dniach czerwca automobilową wycieczkę dziennikarską.

Projekt ten został przyjęty z niezmierną życzliwością ze strony obecnych na konferencji starostów i burmistrzów Pomorza.

S. Sokołowski.

Z PROWINCJI.

SOLEC KUJAWSKI. (Kronika artystyczna).

W niedzielę, dnia 7 bm. odbył się koncert Tow. śpiewu „Dzwon”. Na program składały się popisy chóru mieszanego i żeńskiego. Współudział w koncercie przyjął p. Lange, uczeń p. prof. Bergmanna. Grą swą na fortepianie porwał publiczność, która mu dziękowała rzęsiestymi oklaskami. Szkoda tylko, że gwar rozmowy psuły ogólne wrażenie tych produkcji i przeszkadzały artyście i publiczności.

Całość koncertu wypadła jak zwykle dobrze. Koncert ten potwierdza ponownie stale i pilne pielęgnowanie śpiewu i umiłowanie pieśni przez śpiewaczki i śpiewaków, świadczy również o dobrej energii prezesa p. rektora Bandurskiego i o celowym prowadzeniu chóru pod batutą dzielnego i utalentowanego dyrygenta p. nauczyciela Zielińskiego.

Po koncercie odbyła się skromna i niedługa, jak przystało na powagę chwili, zabawa z tańcami.

Podnieść należy z uznaniem starania gospodarza hotelu Wielkopolskiego p. Matytkiewicza, aby pobyt gościom uprzyjemnić. Sala była tym razem dobrze ogrzana, obsługa skora, napoje i zakąski dobre.

KORONOWO. (Różne nowiny z miasta.)

Liczba bezrobotnych w naszym mieście nieco zmalała, ponieważ z dniem 1. bm. uruchomiono dwa największe tartaki spółkowe i tartak p. Messera, które zatrudniają około 50 robotników. Lecz widoki nie są zbyt różowe, ponieważ praca ta nie długo potrwa. Obecnie jest w ruchu 5 młynów, 4 tartaki i fabryka urządzeń biurowych. Pozostały jeszcze na szarym końcu dwa tartaki, których właściciele przedwojenni prowadzili wielki ruch budowlany nawet w dalszych okolicach. Obecnie są już drugi rok nieczynne. Także Magistrat powołał do prac miejskich około 30 robotników do czyszczenia koron drzewnych w ulicy Dworcowej i do tłuczenia kamieni. Z inicjatywy p. burmistrza powstał komitet, który wziął sobie za zadanie, przyjąć z pomocą reszcie bezrobotnym. Rozdano pieniądze, kartofle, węgiel, śledzie, a dla niemowląt mleko. Na doróżną tą pomoc składają się właściciele domów, kupy i przemysłowcy.

Tegoroczny karnawał jest smutniejszy jak po innt lata. Jedynie Bractwo Strzeleckie urządziło bal maskowy. Natomiast ludzie ciągną więcej do oświaty. Towarzystwo Przemysłowe urządziło dwa razy w tygodniu zebrania i to wtorki i piątki; wykłady wygłasza akademik p. Palicki. Salka p. Golnika była przepelniona, słuchaczami. Z wykładów tych wynioskować można, iż autorzy „Dziennika Bydgoskiego” na ten sam temat piszą jak: Mirek, Lempicki, Zabrzeski i Sokołowski. A czytelnicy z chęcią czytają, tak pouczające artykuły i „Dziennik” stał się ulubionym pismem osiągając najwyższy rekord w naszym mieście.

ZNIN. (Pierwsze posiedzenie Sejmiku Powiatowego). W poniedziałek, dnia 8 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Sejmiku Powiatowego. Posiedzenie poprzedzało nabożeństwo, które odprawił o godz. 9-tej w kościele parafjalnym w Zninie ks. prob. Kinastowski. Posiedzenie odbyło się pod hasłem jednoci i zgody. — Zostali wybrani członkami Sejmiku Powiatowego: pp. Antoni Michalski, rolnik z Lysinina; Wiesław Tucholka, ziemianin z Marcinkowa Dolnego; Stefan Lisiecki, mistrz rzemieślniczy z Rogowa; Jan Smardz, robotnik z Janowca wsi; Władysław Stark, aptekarz z Znina; Kazimierz Szyman, z emianin z Parzą. — Po posiedzeniu podejmowali przewodniczący Wydziału Powiat. p. Szczerbiński wraz małżonką wszystkich u siebie śniadaniem, gdzie spędzono kilka chwil miłych i serdecznych. — Szczęść Boże w dalszej pracy!

JANÓWIEC. (O marnotrawstwie grosza publicznego). W Janówcu, w którym jako burmistrz urzęduje jeszcze p. Łuczak, którym się Dziennik już kilkakrotnie zajmował, notując nowy wypadek marnotrawstwa grosza publicznego. Otóż w sierpniu 1925 r., w czasie, kiedy ogólnie handlowano węglem po 17—19 zł. za tonę franko kopalnia, nasze miasto nie pytując się nikogo, zakupiło węgla w ilości 450 ton po 22 zł. za tonę franko kopalnia. Aczkolwiek Rada Miejska od kilku lat uchwałała, że p. burmistrz sam kupować nie powinien i że ma zaciągać oferty od firm tutejszych jako też dalszych i najtańszej firmie odtąd dostawę nasz burmistrz samodzielnie węgla zakupił. Przez to miasto poszkodowano o kilkaset złotych. Rada Miejska, dowiedziawszy o tym wypadku, albowiem zainteresowana przez obywateli, nie uważała za stosowne bronić interesów miasta i przyznała rację burmistrzowi. Ponieważ z radnych miejskich prawie żaden nie płaci podatku na rzecz miasta nie uświadomiamy sobie nasi radni, że krzywdzą kieszeń swych współobywateli, którzy płacą podatki. Należałoby pociągnąć do odpowiedzialności radnych, którzy nie chcą bronić interesów miasta. „Dziennik Bydgoski”, walczący stale o czystość w życiu publicznym, wykrył swego czasu grube nadużycie.

STRZELNO. (Z życia Sokoła). W niedzielę, dnia 31 stycznia br. urządziło gniazdo tutejsze swój doroczny występ zimowy. Wedle zapowiedzi programowej, zapoczątkowano występ ten odpięwaniem przez tutejsze koło śpiewu „Harmonja” trzech zwrotek „Góralu”. Prócz tego odpięwano „Nasz Bałtyk” i „Toast”, które wypadły znakomicie. Mogą się tu poszczycić prezes Wegner i dyrygent p. Ledworowski (nauczyciel szkoły powszechnej), że zdobyli sobie w ostatnim czasie tak liczny a dobrowolny chór. Dalej odegrano choć krótką, lecz wesołą komedję „Staruszkowie w załotach” w której

występowali p. Dymel z p. Płócienicką. Nadzwyczaj pięknie udały się 16 piramid, okazywanych przez 32 drh. pod kierownictwem sprężystego naczelnika drh. Wikaryjczyka, wreszcie boks (3 pary) oraz walka francuska (4 pary). Szczególnie ostatnia para w walce francuskiej, składająca się z drh. Olejnicka i Kubiaka zrecznością swą i siłą budziła wielkie zainteresowanie. Niestety, poparcie ze strony obywatelstwa miejscowego jak i poza miejscowego było bardzo nikłe.

Zacnemu prezesowi, wreszcie całemu zarządowi Sokoła, życzyć należy, by nie lekając się tych objawów wytrwał nadal na tem stanowisku.

TRZEMESZNO. (Groźbę budzący proces.) Dużą sensacją wywołuje w Trzemesznie zapowiedziany proces akuszerki P. Akt oskarżenia zarzuca jej szereg przestępstw ściśle zawodowych i stawia zarzuty współwiny w pozbawianiu życia noworodków. Proces ten przyczyni się zapewne do wykrycia współwiny i na światło dzienne wyniesie zło, które sieje spustoszenie i demoralizację. Na rozprawę sądową powołano kilkudziesięciu świadków.

Z Wągrówca.

Połączenie Towarzystw Przemysłowych. Dnia 7 bm. odbyło się oficjalne złączenie obu tutaj będących Towarzystw Przemysłowych. Pierwsze założone w 1872, drugie w 1883 roku.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem, gdzie oba Towarzystwa uduły się za standardami. Po mszy św. przemówił ks. proboszcz Wróblewski poczem udano się w pochodzie na salę p. Podlewskiego, gdzie odbyło się uroczyste zebranie, które zajął prezes p. Władysław Lenartowski, dyrektor Banku Ludowego.

Witał przybyłych gości p. p. starosta Szumskiego, zastępca burmistrza Książkiewicza, ks. Trzybińskiego i delegata Związku Lenartowskiego z Poznania. Później przybył ks. proboszcz Wróblewski. Przewodniczący przeczytał program. Sekretarz p. Wejmann przeczytał protokół łączności, zawarty pomiędzy oboma zarządami, który członkowie zatwierdzili swymi podpisami. Mianowano 29 członków honorowymi członkami. Potem zabierali głos z życzeniami: p. starosta Szumski zastępca burmistrza p. Książkiewicz, ks. Trzybiński, p. Sroczyński, jako nowo mianowany członek honorowy, dziękując w imieniu swoim i kolegów za zaszczyt, jakim ich Towarzystwo obdarzyło, p. Szudziński Michał, jako weteran Towarzystwa.

Dalej wzywali pp.: Kazimierz Bonowski, wydawca „Gazety Wągrówkiej”, Michał Martyniński, cechmistrz cechu obuwniczego, Franciszek Grams, cechmistrz cechu rzeźniczego, Jan Martyniński, cechm. cechu stelmarskiego, Józef Stelmazyk, cechmistrz cechu kowalskiego, Józef Bonowski, prezes koła śpiewackiego, Edmund Przybylski, prezes Sokoła.

W końcu odbyło się wspólne śniadanie.

Hurtowną sprzedaż tytoniu i wyrobów tytoniowych przydzielono p. Franciszkowi Cieśnikowi w Wągrówcu, na powiat wągrówceki.

Z Gniezna.

Zarząd Związku bezrobotnych zwołał swych członków w ub. piątek na godz. 3. popoł. do sali „Weneci”, którą właściciel bezpłatnie oddał, nie żądając nawet wynagrodzenia za zużyte światło. Zebranie zajął prezes p. Antczak, podając porządek ograd do wiadomości i wzywając do zachowania spokoju. Następnie zabrał głos p. Miklaszewski, który mówił o stosunkach przy pracach leśnych. Zarabiać można najwięcej 2.50 zł. dziennie, a nawet i mniej — bowiem od szczytów otrzymuje się 1.20 zł., od kopalniaków 2.10 zł. Gdyby nawet zarobek był większym, zmusiłby robotni. nieporządek mieszkaniowy w barakach do zaprzestania pracy. W barakach zagnęździło się bowiem mnóstwo wszelkiego rodzaju robactwa. Potem przemawiał p. radny Kiersztan, sekretarz Związku zawodowego robotników uznając wywody członka Miklaszewskiego za słuszne. Dotychczasowa praktyka wyszukiwania pracy, znalezienia dla nich zajęcia, okazała się źle zorganizowaną. Nie podzielał tylko wywodów p. M. co do całoniewolnej pracy, bowiem praca leśna jest pracą akordową. Mówił dalej, że w najbliższych dniach usłyszą wynik starań p. prezydenta Barczewskiego u p. ministra spraw wewnętrznych. Następnym mówcą był członek Samólski, który twierdził, że oszukuje się bezrobotnego fizycznie pracującego na każdym kroku. Twierdził swoich nie uzasadnił. Dalej mówił p. Tubacki o niesprawiedliwości przy rozdzielaniu naturalji przez Magistrat. Wyraża również swe niezauważenie do kierownika tuł. Państw. Urzędu Pracy. W związku z tym zarzutem, zabrał p. Kiersztan głos, i powiada, że zarzut ten jest niesłusznym. Zebranie zakończono o godzinie 4.30.

„Gnieźnieński” Klub Sportowy oraz Klub Sportowy „Stella” urządziły w ub. sobotę wgl. niedzielę swe doroczne zabawy karnawałowe. Zabawa wypadła tak tu jak i tam bardzo dobrze.

Zmarł w ostatnim czasie: kupiec Gustaw Graff, ul. Moniuszki, żona skórnika p. Helena Neumann z domu Sławska, ul. Moniuszki, rencista p. Milke, ul. Lecha, mistrz kominiarski p. Norbecki, ul. Chociszewskiego.

Kupiecki Klub Sportowy urządził w dniu 14 lutego br. w hotelu Francuskim herbatkę połączone z tańcami. Wstęp za zaproszeniami. Czysty zysk przeznaczony na zakupienie niezbędnych przyborów sportowych. Niechaj więc obywatelstwo popieszy dopomagając tem samem do utrzymania towarzystwa i do rozwoju sportu.

W sprawach ubezpieczeniowych dla Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu, uprasza się zwracać do p. Alfreda Przybylskiego w Gnieźnie, ul. Lecha 3.

Na rzecz bezrobotnych podwyższono z dniem 1 bm. opłatę za prąd elektryczny w wysokości 4 groszy od kilowatu.

Uzupełnienie. Niedawno podaliśmy wiadomość o 25-letnim jubileuszu pracy zawodowej mistrzów rzeźniczych, wymienając braci Ogórkiewiczów z Witkowa i p. Stanisława Szuberta z Gniezna. Dochożą jeszcze: p. Knast z Witkowa, p. Kubiak z Obory, p. Hamling i p. Gniatowski z Gniezna. Życzymy im 50-lecia.

POZNAŃ. (Skazanie i zatępienie.) Przed Izba karna w Poznaniu toczyła się w dniu 6. bm. rozprawa przeciwko Bogdanowi Olszańskiemu oskarżonemu o zabójstwo kierownika restauracji Palais Royal Maciaszczyka. Olszański został zasądzony na rok więzienia, zaliczeniem aresztu śledczego. Wymiar spowodowany został orzeczeniem lekarzy i zeznaniami świadków, którzy wykazali, iż Olszański w czasie dokonania czynu był w stanie podchmielonym.

Tragiczny wypadek przy robotach ziemnych. W dniu 6. bm. o godz. 10. przed południem na terenach w pobliżu Głównaj, gdzie odbywały się roboty ziemne, zdarzyła się katastrofa, ofiarą której padł maszynista Jan Nowakowski. Przy pomocy wciągu podnoszono wielki kocioł, przy czym ustawiony w celu podtrzymania kotła trójką runął na ziemię przyniatając nim maszynistę Nowakowskiego tak, że nieszczęśliwy zmarł w godzinę po wypadku.

Echa zajął Nocy Sylwestrowej.

W tych dniach była u p. prezydenta Ratajskiego i rady Kultysa delegacja od Związku Towarzystw Kupieckich, celem omówienia sprawy odszkodowania straż, wyrażonych kupiectwu podczas smutnych zajęć w noc Sylwestrową. Delegacja doznała u obu reprezentantów Magistratu bardzo przychylnego przyjęcia. Radca Kultys specjalnie podkreślił lojalne stanowisko kupiectwa przy obliczaniu powstałych szkód.

Termin wypłacenia odszkodowania nie został jeszcze dokładnie ustalony. Zależać to będzie od uchwalenia nowego budżetu, co nastąpi w najbliższej przyszłości.

Ofiara ślizgawki.

Utonął w Warcie na Zagórzu dwunastoletni S. Rosz, zamieszkały na Tylnej Chwaliszewie. Chłopiec wszedł na słaby lód, który się pod nim załamał.

KÓRNIE. (Walka z kłusownikami.) Leśnicy Jaśkowiak i Borowicz w majątku w pobliżu Kórnik w czasie inspekcji leśnej natknęli się na trzech kłusowników. Jeden z kłusowników oddał strzał z fuzji, raniąc Jaśkowiaka, poczem wszyscy zbiegli. Za uciekającymi poszła w pogoń Borowicz i zdołał zranic jednego z kłusowników. Dwaj inni zbiegli.

STĘSZEWO. (Zaginął i dotąd nie wrócił.) 28 stycznia b. r. wyjechał Franciszek Wojtkowiak ze Stęszewa z żoną swą do Poznania, gdzie kupił rower. Żonę po kupnie roweru posłał do domu do Stęszewa, a sam na rowerze odwiedzić chciał matkę, mieszkającą w Środzie. Do Środy jednakże Wojtkowiak nie dotarł i wszelki ślad po nim zaginął.

GRODZISKI. (Śmierć z przerażenia — czy zabójstwo?) W nocy z piątku na sobotę wtargnęli dotąd niewysledzeni złodzieje do samotnie mieszkającej 72-letniej Pauliny Maier w Białej Wsi pod Grodziskiem. Przetrasnęli całe mieszkanie, składające się z pokoiku, szukając widocznie pieniędzy. Skradli dwie pierzyny, dwa obrusy, bieliznę, mięso peklowane, słoninę i kiełbasy. Staruszkę znaleziono nazajutrz martwą w łóżku. Ponieważ na ciele jej nie widnieły rany ani wogóle ślady uderzeń, przeto należy przypuszczać, że kobiecie na widok złodziei zmarła z przerażenia. Nie jest też wykluczone, że złodzieje mogli ją zapomocą pierzyny udusić.

NOWY-TOMYSŁ. (A więc nle umarł, lecz żyje.) Notatkę umieszczoną w nr. niedzielnym o zaginięciu zast. proc. p. Władysława Matysiaka należy sprostować o tyle, że p. Matysiak zwinął biuro procesowe, oddając takowe osiadłemu tutaj adwokatowi p. Nykielowi. Zaginiony pozostawił wprawdzie list do swej żony pożegnany, jednakże o ile dotąd stwierdzono żyje on i utrzymuje się w Poznaniu. Powodem zniknięcia są różne nadużycia pieniężne z czasów urzędowania p. Matysiaka.

W tych dniach zaginęła pewna służąca, która od lat 29 w jednym i tym samym miejscu służyła. Odchodząc, nie pozostawiła śladu dokąd się udaje.

ZĘSZYŃ. (Pogrzeb ofiar tragicznego wypadku.) W ub. sobotę 30 stycznia br. odbył się w pobliskiej Przyprostyni pogrzeb ofiar tragicznego wypadku, który miał miejsce na tutejszym jeziorze. Nie był to Rybicki, lecz Kubiak i siostra jego. W pogrzebie brały udział liczne tłumy pomimo niepogody. Ponieważ śp. Kubiak był członkiem Tow. Powstańców i Wojaków Perzyny brała udział w pogrzebie delegacja tuł. szwadronu ułanów oraz delegacja Tow. Pow. i Woj. ze standardami Zbyszyni Stefanowo, Perzyny, jak i delegacja Tow. Robotników Kat. Zbyszyni, p. Lutomski — złoty medal Wlkp. wół do rodziny i żałobnych słuchaczy ks. prob. Plotka. Obie trumny spoczęły w jednym grobie.

Nagrody. Na wystawie gołębi, królików i innego drobiu odebrali nagrody pp.: K. Ryba —

Uciekł ze szpitala więziennego w Toruniu i rabował, gdzie się dało.

Niedawno donosiliśmy, że w Warszawie właściciel sklepów masarskich, p. Weber, został ciężko ranny przez jakiegoś bandytę, ubranego w mundur wojskowy, od którego domagał się zwrotu wyłudzonych pieniędzy.

Jak się obecnie okazuje, bandytą tym był plutonowy 51 pp. Aleksander Markowski, który jeszcze 23 kwietnia ub. r. uciekł z szpitala więziennego w Toruniu i po którym mimo rozesłania listów gończych i poszukiwań ślad zaginął.

Markowski jednak, jak się okazuje, nie próżnował. Oto w szeregu miast, jak Warszawa, Łódź, Katowice, Kraków i Częstochowa ukazywali się jacyś oszuści i bandyci, ubrani w mundury wojskowe, którzy podawali swe nazwiska jako: Jerzy Dąbrowski, Bronisław Lewandowski, Wawrzyniec Jaworski, Marcewski, Jagodziński, Jackiewicz, Ponikowski, Mazurkiewicz, Nałokowski itd. Teraz zaś wykryło się, że pod wszystkimi temi nazwiskami ukrywa

się niebezpieczny bandyta i dezertjer Markowski.

Niedawno np. dwaj oficerowie w Częstochowie zatrzymali jakiegoś podporucznika, którego zachowanie się i brak umundurowania budziły podejrzenie. Domniemany jednak podporucznik zdołał zbiec z komendy placu, dokąd go zaprowadzono. Przy porównaniu rysopisu zbiega z listami gończymi, wyszło na jaw, że owym podporucznikiem był nie kto inny, tylko Markowski.

W ostatnim czasie bandyta ten nie zrzucając zresztą munduru wojskowego, przeżreć się do innego „fachu”. Oto wypłynął on znów gdzieś pod Gdańskiem, przycem stwierdzono, że posiada obecnie samochód i działa przy pomocy dwóch pomocników, z których jeden ubrany po wojskowemu, występuje jako jego ordynans, drugi zaś cywilny jest eleganckim i przystojnym młodzieńcem.

nagrodę zwycięstwa ofiarowaną przez miasto Zbyszyni, p. Lutomska — złoty medal Wlkp. Izby Rolniczej. Poza tem otrzymali nagrody pp.: Wachowski, Nykiel, Wołowicz, Adamski, Małacki, Trojanowski, Piotrowski, Apolinowski Fuhrmann, Sobieraj, Śliwa, Piechota, Bolc, Kolibabka, Berend i Penger. Prócz tego wydano 10 listów pochwalnych.

Kwesta. W dzień Matki Boskiej Gromnicznej z inicjatywą tuł. ks. proboszcza, który w czasie kłędny w parafii sam stwierdził dużą ilość bezrobotnych zwłaszcza ojców rodzin, urządzone kweste na bezrobotnych. Kwesta ta przyniosła ca. 230 zł i przeprowadzona przez Zarząd Tow. Roh Kat, którego patronem jest tuł. ks. proboszcz. Również za staraniem tego duszpasterza zwołuje się zebranie Pań Miłosierdzia św. Wincencego a Paulo, które w ostatnim czasie zupełnie zamierało. Również zabiera się nasz Wiel. ks. proboszcz Plotka na wiosnę do reparaacji i częściowego odnowienia naszego starożytnego kościoła.

KOŹMIN. (Gł. którzy przepowiadają koniec świata.) Ubiegłej środy chodzili tu po domach „misjonarze” sekty Badaczy Pisma św. i sprzedawali broszury w języku polskim i niemieckim o bliskim już końcu świata. Broszury były zapatrzone w napis „numer misyjny” i dlatego ledwo kupowała je w przeświadczeniu, że są to pisma o duchu katolickim.

Z Pomorza.

ŚWIECIE. Karnawał tegoroczny ze zrozumiałych względów, wobec ogólnej nędzy, nie cieszy się u nas powodzeniem. Nie można tego powiedzieć tylko o urządzonej staraniem okolicznych pań ziemianek zabawie w dniu 3. bm. Zabawa ta, urządzona w sali starostwa, pomimo drogiego wstępu, zgromadziła sporo gości, ze względu głównie na cel dla którego przeznaczono dochód, a celem tym jest wspieranie dość licznych niestety u nas bezrobotnych. Inne zabawy w roku bieżącym nie mają wielkiego powodzenia. Żałować jednak należy, że nie zgromadziła gości, zabawa urządzona w dniu 7. bm. staraniem miejscowego gniazda Sokoła. Zabawę uświetliły bowiem godne widzenia przez szersze rzesze ćwiczenia młodzieży sokolej, podziwiane niestety tylko przez rodziny ćwiczących. Wogóle, życie towarzyskie u nas popadło w sennosć.

Kradzież z włamaniem popełniono w składkach tutejszego „Rolnika”, skąd skradziono kilka centnarów zboża. Przestępców schwytano i oddano w ręce sprawiedliwości.

LOWINIE. (Z życia osadników.) Dnia 3 lutego br. urządzili sobie tuł. osadnicy, zrzeszeni w Pom. Związku Osadników Rolnych na sali p. Weyny, wieczorek familijny. W programie był koncert artystyczny wykonany przez orkiestrę 16 p. ul. z Bydgoszczy, później tańce. Udział był liczny.

— **Kradzież.** Do tutejszego gospodarza Marcina Putynkowskiego włamali się pewnej nocy do piwnicy położonej pod domem mieszkalnym nieznani dotąd sprawcy i skradli artykułów żywnościowych jako to słoniny, szynki itd. za 400 zł. Po złodziejach ani śladu.

— **W miejscowości Gruszyce** popełniono w ostatnim czasie liczne kradzieże, lecz sprawców w każdym wypadku jeszcze nie schwytano.

Kradzież. W ostatnim czasie, włamali się pewnej nocy złodzieje do śpiżni „Rolnika” i skradli 4 ctr. pszenicy. Dochodzenia prowadzone przez policję doprowadziły do aresztowania owoych osobników, którzy pochodzą ze Świecia.

GRUDEZIADZ. (Peżar.) We wtorek, dnia 9 lutego br. powstał w niewytłumaczony sposób ogień w kuchni p. W. Gańczy (przy ul. 3 maja nr. 10 II p.). Straż pożarna przybyła na miejsce wypadku, lecz w międzyczasie już peżar zlikwidowano. Pastwą płomieni padła cała garderoba służącej, pierzyna, szeslong itd.

CHOJNICE. W nocy 10 bm. straż celna przytrzymała na odcinku granicznym Charzykowie i Wolność 3 osoby, chcące nielegalnie przekroczyć granicę.

ZŁOTOWO, POW. LUBAWSKI. (Śmierć wskutek zaccadzenia.) W rodzinie Fafińskich zaszło niedawno pożalowania godny wypadek, którego ofiarą padły dwa życia ludzkie. Jak zwykle, tak i w owym krytycznym dniu, wyjęto jak się zdaje wystygłe, niedopalone węgle kamienne z pieca, włożono następnie do wiadra i polano wodą, aby je następnego dnia użyć do palenia. Widocznie gaz, uwalniający się z jeszcze nie zupełnie wygasłych węgla, podziałał zabójczo na śpiących w pokoju członków rodziny, gdyż rano zastano wszystkich bezprzytomnych. Dopiero po długich zabiegach udało się ocucić żonę i 13-letnią córkę, ojciec zaś i 9-letni wnuk ponieśli śmierć.

PELPLIN. (Na intencję Ojca św.) W dniu czwartej rocznicy koronacji Ojca św. w piątek 12 lutego, odbędzie się w katedrze uroczysta Msza św. o godz. 9-tej.

RAJKOWY, POW. TCZEWSKI. (Kradzież.) Do składu kupca B. Czubka włamali się złodzieje. Skradziono różnych towarów na 8 tys. zł.

GENTOMIE, POW. STAROGARDZKI. (Nieszczęsna maszyna.) Przy krajaniu sieczki zdarzył się tu na gospodarstwie u p. Kiljana straszny wypadek. Obsługujący manez 17-letni Alfons Seroka został pochwycony przez niekroty pudłem manez, noga dostała się w maszynę i okropnie została zmiażdżona aż poza kolano, poczem gdy chłopiec został kilkakrotnie rzucany o ziemię. Inni pracownicy, widząc, co się dzieje, zamiatł pomoc i zatrzymał przedewszystkiem maszynę, pociękali. Przywołani rozsądniejsi ludzie wydobyli nieszczęśliwego z pod maszyny i na pół żywego odstawili do szpitala Siostr w Pelplinie, gdzie musiano mu ująć resztę nogi. Prawdopodobnie jednak chłopiec z życiem nie wyjdzie. Jest to już trzeci taki wypadek nieszczęśliwy przy owej sieczkarce na gospodarstwie p. Kiljana.

KOZYŃE, POW. STAROGARDZKI. (Osobiste.) Srebrny jubileusz małżeństwa obchodzą w dniu 12 bm. mistrz kowalski J. Golembowski z żoną.

KOŚCIERZYNA. (O kaszubski przemysł ludowy.) Odbyło się tu w starostwie doroczne walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. Starosta kościerski, p. Kowalski, złożył sprawozdanie z czynności Towarzystwa w ubiegłym roku, dyrektor Warczak przedstawił stan kasowy „Bazaru”. Zebrani postanowili przyjęcie stałego instruktora rzeźbiarskiego, któryby uczył młodzież i dorosłych wyrabiania pięknych rzeźb. Wybrano p. Jana Zakrzewskiego. Postanowiono również popierać nadal „Bazar” i w tym celu wysygnowano 3000 złotych na zakup udziałów „Bazaru”.

— **Zniesienie Sądu Pokoju.** Sąd Pokoju w Kościerzynie zostaje z dniem 1 marca br. na mocy rozporządzenia p. ministra sprawiedliwości zwiniony. Zamiast Sądu Pokoju ustanawia się z dniem wspomnianym Sąd Lawniczy.

SZCZODROWO. (Patryjotyczny czyn.) Pan Aleksander Wróblewski, właściciel tartaku parowego w Szczodrowie, wybudował własnym kosztem maszynę szalną na pomieszczenie odziału kontrolii skarbowej w Szczodrowie, aż do czasu wybudowania przez Państwo domu na powyższy cel.

PUCK. (Zatępy lodowe w zatęce puckiej.) Dmący od kilku dni wiatr wschodni napędził z zatoki gdańskiej do zatoki puckiej większe masy lodu, które utworzyły olbrzymie zatępy, uniemożliwiające całkowicie żeglugę i zamykające zatokę pucką od strony morza. Dostęp zatem do brzegu i portów jest w chwili obecnej zamknięty.

OLSZTYNEK. (Okropny wypadek.) Okropne nieszczęście zaszło w czwartek przed poł. o 9-40 na przejściu toru przy dworcu. W chwili gdy pociąg z Ostródy przejeżdżał drogą, nadjechało kilka furmanek z Mierk. Pierwsze dwa wozy przejechały tor, trzeci, należący do gospodarza Filipińskiego, uchwyciony został przez parowóz, konie na miejscu zabite zostały a wóz połamany. Woźnicy udało się wziasz zeskoczyć. Nieszczęście powstało dlatego, że w czasie tym panowała gęsta mgła.

Gotujcie na gazie

przybawajcie licznie na bezpłatne pokazy racjonalnego gotowania na gazie
co czwartki o g. 6-ej, Jagiellońska 14
a nauczycie się gotować smacznie, tanio i szybko.

Ile w „Dzienniku Bydgoskim” złożono dotąd dla bezrobotnych?

Ogólna suma składek, jakie dotychczas wpłynęły do naszej redakcji dla bezrobotnych, wynosi 4.304'03 zł.

Z tego wypłaciliśmy:
Komitetowi bezrobotnych fizycznych, do rąk p. Kronenberga 515'— zł
Do kasy Urzędu Opieki Społ. 2392'50 zł
Komitetowi bezrobotn. umysł. 1202'93 zł

Razem 4110'43 zł
Pozostaje w kasie naszej 193'60 zł.

O dalsze ofiary na rzecz cierpiących najskrajniejszą nędzę bezrobotnych oraz ich rodzin usilnie prosimy.

Bezrobotni pracownicy umysłowi organizują się.

Niniejszem zawiadamiamy, iż przy Komitecie niesienia pomocy bezrobotnym umysłowo pracującym z dniem dzisiejszym zostało zorganizowane „Zrzeszenie pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym z centralą w Warszawie, oddział w Bydgoszczy” oparte na statucie, zatwierdzonym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Pragnący należeć do tegoż Zrzeszenia tak bezrobotny jak również posiadający pracę umysłowo pracujący oraz obywatelstwo — mogą się zapisywać w sekretarjacie Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym przy ul. Jagiellońskiej 56, od środy t. j. dnia 10. II. (lutego) 1926 r. w godzinach od 14-tej do 16-tej. Ponieważ prace przygotowawcze są w toku, bliższych informacji udziela także sekretariat.

Wszystkie ważniejsze sprawy będą przedstawione po ukończeniu tychże prac na walnym zebraniu.

Mamy nadzieję, iż szeroki ogół inteligencji najbardziej upośledzonej dążyć będzie do skonsolidowania sił swoich, aby na tej drodze zaradzić swej niedoli.
Bydgoszcz, dnia 9 lutego 1926.

Za Komitet:

Salkowski, prezes. — Majorkowski, sekretarz. — Śmigocki, skarbnik. — Br. Zblewski, Skuciński, Rejn.

KRONIKA.

Bydgoszcz, czwartek dnia 11. lutego 1926 r.

KALENDARZYK.

Dzisiaj w czwartek Obj. NMP. w Lourdes.
Jutro w piątek Gaudentego.
Wschód słońca o godzinie 7. 28.
Zachód słońca o godzinie 5. 2.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku, 8. bm. do poniedziałku 15. bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apt. pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

26908) Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

Teatr Miejski.

W czwartek, 11. bm. po raz ostatni, przemila, pełna wdzięku i uroku bajka K. Dickensa „Świerszcz za kominem”, znakomicie grana przez cały zespół pod wytrawną reżyserją J. Krokowskiego.

W piątek, dnia 12. bm. premiera arcywesołej komedii satyrycznej „Kroki”, z J. Krokowskim w roli tytułowej, M. Lenkiem w roli socjalistycznego posta, T. Bohdańską w roli modniarki, późniejszej żony posta, a wreszcie ministrowej, W. Trojanowską w roli artystki komedii francuskiej, i innych. Reżyserją W. Kosińskiego. Nowa wystawa R. Czaplickiego.

Teatr Popularny

(w ogrodzie Patzera).

Dzisiaj w czwartek „Nasi Ułani”, wodewil w 3. aktach.

W piątek, 12. bm. przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej.

— Kto jest p. Sewruk? Z kół naszych Czytelników otrzymujemy następujące zapytanie: Czytam w „Dzienniku”, że bydgoska Rada Miejska (endecja, NPR., PPS, i „niezależni”) wybrała członkiem Magistratu niejakiego Sewruka. Przypomina mi się, że przy zawieraniu traktatu między Niemcami a bolszewikami w roku 1918 figurował po stronie bolszewickiej niejak Sewruk — o ile mnie pamięć nie zawodzi — Ukrainiec z Homla za Mozyrzem. Czy

to może nie ten sam Sewruk (pisze się Sewruk, a wymawia Sewriuk)?
Możeby który z Czytelników naszych na powyższe pytanie mógł nam dać odpowiedź.

— Na międzynarodowej wystawie w Rzymie otrzymała Bydgoska Fabryka Maszyn Herm. Löhnert Sp. Akc., eksportująca od dziesięć lat wyroby swe dla cementowni i cukrowni do Włoch, najwyższe odznaczenie „Grand Prix”.

— „Japonja w Bydgoszczy”. Staraniem Zw. Cywilnych Niewidomych urządzona będzie w niedzielę 14. bm. o godz. 6. wieczorem w sali Re-sursy Kupieckiej wenta, z której czysty dochód przeznaczono na bezrobotnych niewidomych, pozostających bez pracy od dłuższego czasu. Obowiązkiem tedy każdego jest wzięcie udziału w tej wencie, na którą sżykuje moc niespodzianek mieszany komitet.

Polaku! Polko! Bądź okiem niewidomego.

— Czytelnia dla Kobiet urzędu w poniedziałek, dnia 15. bm. o godz. 7. wiecz. w lokalu wianym przy ul. Krasińskiego 14, herbatką towarzyską dla swoich członków, oraz wprowadzonych gości. Apelujemy więc do wszystkich członkiń, aby stawiły się licznie. Omawiać będziemy sprawy aktualne.

— Zabawa „Czerwonego Krzyża”. Dnia 13. lutego, tj. w sobotę odbędzie się w salach Pod Orlem zabawa „Czerwonego Krzyża”.

— Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz I. urzędu w sobotę dnia 13. lutego 1926 r. w salach p. Baecke-ra przy ulicy św. Trójcy zabawę karnawałową, z rozmaitemi niespodziankami, na którą WP. wraz z rodziną serdecznie zapraszamy. Początek o godzinie 8. wieczorem. Kostjmy dozwolone. Czysty zysk przeznaczony na wychowanie fizyczne młodzieży sokolej.

— Zabawa na bezrobotnych. Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich przy Parze urzędu w Ognisku dnia 13. bm. o godz. 7. wiecz. wielką zabawę karnawałową z której czysty zysk przeznaczony na swych bezrobotnych członków.

W dzisiejszym przesileniu bezrobocia, które dla celów wyrotowych wykorzystują różni nasi agitatorzy bolszewicy, szczególnie wy-dajnie przychodzą swym członkom w pomoc Katolickie Towarzystwa Robotników Polskich.

Spółeczeństwo nasze nie powinno obojętnem zostać na wołania tej zwariet masy głodnych bezrobotnych. Należy poprzeć zabiegi różnych towarzystw i komitetów, które urządzają zabawy i inne imprezy na ten cel. Niechaj w sobotę, 13. bm. każdy żądny rozrywki przybędzie do Ogniska i swym skromnym datkiem, opłaceniem biletu zasili ten fundusz, mogący niejednej rodzinie dopomóc do przetrwania tych głodnych dni.

Listy bydgoskie.

Bydgoszcz, 10 lutego.

Między wielu listami otrzymałam w tym tygodniu i następujący:

„Szanowna Pani! Proszę mi wybaczyć moją śmiałość, że zwracam się do Pani ze sprawą trochę niezwykłą, ale niemam matki ani nikogo, komu bym się z mojego zmartwienia zwierzyć mogła. A Pani tak czasem ładnie pisze i tak do serca, że umyśliłam sobie Panią o to zapytać.

Mam lat osiemnaście, choć jeszcze nie skończonych, lecz jako sierota patrzę już poważnie na życie i czasem uczuwam jakby żal do Pana Boga, że nie stworzył mnie taką ładną, jak są niekiedy inne dziewczęta, tak, że mężczyźni na pierwszy rzut oka interesują się nimi a nawet mówią im o zakochaniu od pierwszego spojrzenia. Brzydka ja nie jestem, nic mnie nie szpeci, ale niema we mnie nic, co by wracało na mnie uwagę mężczyzna. Przechodzą koło mnie obojętnie, żaden nie powie mi komplementu lub jakiegoś ciepłego słowa, któreby mi radość sprawić mogło. Niech Panj nie sądzi, że jestem romansowna, że mi kino lub powieści w głowie przewróciły. Bóg świadkiem, że tęsknię nie raz tylko do tego, abym nie była wobec mych koleżanek upośledzoną, które i niechac skądś na siebie uwagę mężczyzny i budzą ich zainteresowanie. A ja, choć nie krzywa i nie garbata, zawsze jestem jakoś przez nich pomijana i jakbym dla nich wcale nie istniała. To chyba nie jest sprawiedliwe, aby jedna miała tak wielką z życia radość, a inna była usunięta w cień i czas jej płynął w smutku i w tęsknocie za czemś, czego żadnym wysiłkiem i żadną pracą zdobyć sobie nie można.”

Końca listu nie podaje. Przebrja w nim w dalszym ciągu żal do świata na tę wrzekomą niesprawiedliwość losu i

kończy się pytaniem, jak się „wobec takiej krzywdy zachowywać”.

Na temat, jaki mi w swoim liście postawiła moja młoda i nieznaną przyjaciółka, możnaby właściwie napisać całą książkę. Bo mieści się w tem pytaniu wielki splot zagadnień fizjologicznych i psychologicznych, i trudno odpowiedzieć na nie w krótkim liście. Mimoto spróbuję się streścić i wlać sporą dozę balsamu w zbolalą duszyczkę mojej osiemnastolatki. A co jej powiem, to zapewne i wielu innym dziewczętom posłuży ku nauce.

Otóż moja droga Ludwisiu (bo tak podpisał się w liście) nie sądz, że piękna powierzchowność jest pierwszym warunkiem zaspokojenia potrzeb sercowych. Zapewne, piękna kobieta budzi w miejscu zainteresowania u większości mężczyzn. Sprawdza się, co o mężczyznach powiedziała pani Stael: miłość zaczyna się u nich zazwyczaj w oczach.

I nieda się zaprzeczyć, że piękna twarzyczka działa silnie na nerwy i na poczucie estetyczne mężczyzny. Ale dzieje w ten sposób poczętego uczucia mają zazwyczaj mniej wesołe dalsze koleje. Bo jeżeli to pierwsze uczucie nie znajduje w dalszym ciągu oparcia i pogłębienia w innych jeszcze walorach kobiety, to miłość taka jest zazwyczaj kwiatem krótkotrwałym, albo musi być pielęgnowaną w cieplarni o tak wysokiej temperaturze estetycznego sentymentu, że przebywanie w niej jest także tylko kwestią nie zbyt długiego czasu.

Więc zgoda na to, moja mała przyjaciółko, że pięknością zdobywamy łatwo mężczyzn. Ale pamiętaj, że zdobyć mężczyznę to jeszcze nie wszystko. Ważniejsza jest rzeczą, umieć go utrzymać. I tu dopiero występuje cała przewaga tej niepięknej kobiety, która ów dar utrzymania przy sobie mężczyzny zazwyczaj w wiele większej posiada mierze.

Dlaczego? Odpowiedź na to prosta. Tak już bywa, że kobieta o ładnej twarzyczce widzi w niej swoje posłannic-

two skończone i zamknięte. Przyzwyczajona od dzieciństwa do ustawicznych komplementów, do zachwyty nad sobą nawet najbliższej rodziny, powoli urabia się w niej przekonanie, że ta jej piękność jest wszystkim, jest podstawą jej całego w życiu szczęścia. Cała jej uwaga koncentruje się w lusterku, wszystko inne schodzi na drugi plan albo w ogóle nie wchodzi już w rachubę jako czynnik tego, co kobieta mężczyźnie dać powinna, aby go naprawdę zrobić szczęśliwym. I w ten sposób jesteśmy bardzo często świadkami tej dziwnej tragedji, że małżeństwa oparte li tylko na piękności i na upodobaniu zmysłowym kończą się niebawem przesytem i wzajemnym zobojeźnieniem.

Powie kto, że winna tutaj przysłówiowa niestałość mężczyzny i jego poligamiczna natura. W pewnej mierze tak. Ale czemżeż wytłomaczyć sobie ten olbrzymi procent małżeństw, których trwałość opiera się przedwzyskiem i tylko na duchowych walorach kobiety obok twarzy zupełnie nieinteresującej a niekiedy nawet wprost brzydkiej? Brzydkiej naturalnie o tyle, jeżeli za miernik urody kobiecej przyjmujemy obowiązujące powszechnie formułki estetyczne.

Możnaby wysnuć z tego nielogiczny wniosek: a więc piękność jest kobiecie przeszkoda do szczęścia i do sercowego zadowolenia! Tego nikt nie twierdzi. Ale zato pewnikiem jest, że poza pięknnością nie kryje się zazwyczaj nic więcej. A gdzie piękności brak, tam występują w regule inne zalety, natury o wiele trwalszej, o wiele silniej mężczyzny wiążące. A więc pewne bogactwo ducha, powłóczyśćość spojrzenia, wstydlivość i słodycz, które klasęk grecki ambrozja bogów nazywa, miękość głosu, symetria ruchów, skromność i duma, tklivość i wrażliwość, jednym słowem te wszystkie pierwiastki, które się składają na pojęcie kobiecości, tego najpotężniejszego czynnika w oddziaływaniu na serca męskie.

— Czarna kawa z tańcami. W ostatni wtorek na rzecz kuchni dla ubogiej inteligencji urządzona będzie Pod Orłem czarna kawa z tańcami.

— Na kościół św. Trójcy złożono w naszej redakcji 17 zł, zebrane na ślubie p. Renca z p. Jaskólską, co niniejszem kwitujemy.

— Praca oświatowa w tutejszym garnizonie. Od pewnego czasu jesteśmy świadkami wielu imprez które urzędowała wojskowość dla całego garnizonu.

Z końcem stycznia br. urządzono akademię na cześć Żeromskiego przez odgrywane w Teatrze Popularnym sztuki „Ponad śnieg”, i wygłoszenie przez kpt. Demkowskiego o Żeromskim. 4. 2. br. urządzono wieczorek, poświęcony Reymontowi; oraz powstaniu styczniowemu; odczyt o Reymontcie wygłosił kpt. Demkow, o powstaniu styczniowem 1863 r. kpt. Zablocki. Były deklamacje, oraz śpiewy.

Dnia 8. i 9. lutego br. widzieliśmy tłumy naszego szarego, kochanego żołnierza w Teatrze Miejskim; ujrzał on na scenie „Balladyna”, oraz „Sybir”. Społeczeństwo jest niezmiernie wdzięczne wladzom wojskowym, iż umożliwiła naszym „szarakowi” korzystanie z instytucji kulturalnych; niech słyszy nasz żołnierz owe przepiękne, żywe polskie słowo literackie! niech się utrwała jego charakter w polskości!

Funkcje oświatowe tut. garnizonu pełni dobrze nam znany powstaniec-organizator z zimi chodzieskiej kpt. Biskupski.

— Z Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo donoszą nam że odbyło dnia 7. bm. swe doroczne walne zebranie na Bielawkach. Patronat wzięł na swe barki ks. proboszcz Mazurkiewicz. Prezesem wybrano p. Gruszczyńską, zastępczynią p. Hubertową, sekretarką p. Umińska, skarbniczką p. Rucińska, zast. skarbnik p. Hildebrantowa, na ławniczki powołano p. Kosińską, i p. Zarnowską. Ubolewania godnem jest to, że z inteligencji parafji św. Wincentego a Paulo omijają to towarzystwo.

— Biblioteka T. C. L. na Bielawkach jest otwarta w szkole przy ul. Senatorskiej w każdą niedzielę od godz. 12—1 oraz w środy i soboty od godz. 7—8 wieczorem.

— Kółko Rolnicze Jachice. Dnia 7. bm. odbyło się miesięczne zebranie w lokalu p. Trzebiatowskiego; posiedzenie zagań i prowadził wiceprezes p. Trzebiatowski w miejsce chorego prezesa p. hr. Bnińskiego. Po przeczytaniu i obezwolowaniu protokołu z ostatniego zebrania, wygłosił kierownik szkoły p. Sass referat na temat: „Stanisław Staszic, jego życie i działalność”. Następnie omawiano sprawę zakupu stadnika stacyjnego. Dalej uchwalono przystąpienie do Tow. Czytelnia Lud. Po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie zamknięte.

Te to zalety są najistotniejszym fundamentem trwałej miłości. Do serca mężczyzny przez jego duszę a nie przez jego oczy wdziierać się należy. Olsnić pięknnością można na krótko, a zato długo można utrzymywać w podziw i w zainteresowaniu. I to jest ostatecznym zadaniem kobiety: przyciągnąć i przywiązać do siebie mężczyznę nie oczami, lecz sercem i duszą.

Piękna kobieta sądzi, że jej twarz jest wystarczającym do tego magnesem i nie stara się zwykle o żadną broń więcej. Kobieta bez wybitnych zalet ciała wie i czuje, że musi uzbroić się do tej walki w zalety, które przed jej czy później dadzą jej przewagę nad pięknnością rywalek.

A zatem, Ludwisiu moja, nie rozpaczaj, gdy ładniejsze koleżanki w ciebie usuwają, gdy się nikt zbytnio tobie nie zajmuje. Wolna od tej zewnętrznej dystrakcji ucz się zato coraz lepiej wnikać w siebie, pogłębiaj swój intelektualizm, i swoje życie uczuciowe. Poznasz tem samym siebie i ocenisz, co ci do prawdziwego szczęścia jest potrzebnem. A gdy z drugiej strony chęć podobania się jest przyrodzoną każdej kobiecie, to zastanów się nad tem, w jaki sposób w danych warunkach możesz to osiągnąć. Kontroluj swój stosunek do otoczenia, staraj się zastosować do jego godziwych upodobań, ucz się dobierać skromne a gustowne toalety, zwracaj uwagę na sposób czesania się, układaj twe łachy w sposób dystyngowany, nauz się mówić z prostotą i łagodnie, — a niebawem będziesz więcej podobać mężczyznom od pięknych, lecz bezdusznych lalek.

A gdy posiądziesz w ten sposób uczucie mężczyzny, to nie ustawaj w zabiegach, aby mu się zawsze podobać, aby utrzymać z nim łącznik duchowy i uczuciowy. I wtedy karta się odwróci, i te piękne koleżanki pytać się będą zdziwione: czemu się dzieje, że ta Ludwisia ma większe od nas szczęście u mężczyzny?

Idalja Bronikowska.

— **Bydgoskie Stowarzyszenie Restauratorów** radziło wczoraj w sali p. Goździka (Hotel Lengning) głównie nad tem, jak zaradzić szerszemu się bezrobociu wśród pracowników gastronomicznych. Postanowiono na wniosek p. Fiolki złożyć jednorazowy dattek, aby najbardziej potrzebującym przyjąć z pomocą doraźną. Poza tem jest rzeczą ważniejszą, uchwalono zwrócić się z apelem do tych właścicieli restauracji i cukierni, zatrudniających personel niewykwalifikowany lub posługujących się uczniami, aby przyjęli do pracy kelnerów-fachowców. Inspektorat Pracy winien tę sprawę ująć w swoje ręce.

Stow. Restauratorów wydało z kasy w ostatnim czasie już 2380 zł. na cele dobroczynne, nie licząc kwot, które poszczególne członkowie osobno złożyli.

Dokonano też na zebraniu wczorajszym wyborów do Sądu Honorowego. Wybrani zostali: pp. Kleinert, Katorski, Draheim, Gonczewicz i Jankowiak.

— **Chleb dla obcych.** Przed kilku dniami ukazała się u nas notatka, pod powyższym nagłówkiem, w której twierdzono, że hurtownia drzewa „Wisła” zatrudnia dwóch Niemców. Jak zdaliśmy się obecnie przekonać, sprawa przedstawia się następująco: W biurze głównym w Bydgoszczy jest zatrudniony jeden Niemiec, lecz tylko czasowo, t. zn. do czasu zakończenia prac, które prowadził w biurze „Wisły” w Gdańsku. Jak bowiem wiadomo, hurtownia „Wisła” przeniosła niedawno swoje biuro główne z Gdańska do Bydgoszczy, pozostawiając w Gdańsku jedynie biuro sprzedaży i dla likwidacji agendy gdańskich pracowników ten, ze względu na zamknięcie roczne i zestawienie inwentury jest chwilowo niezbędny.

W biurze gdańskim zajęty jest jeden urzędnik obywatel Rzeszy niemieckiej, lecz mówiący w domu po polsku i ożeniony z polką, który ze względu na wybitną fachowość oraz znajomość rynku niemieckiego, stanowiącego główne pole zbytu dla eksportu drzewa polskiego, jest dla firmy w Gdańsku niezbędny. Do Polski zaś dojeżdża tylko dla załatwienia koniecznych interesów.

Wyjaśnienie to podajemy z tem większym zadowoleniem, że hurtownia drzewa „Wisła” znana nam jest z czysto polskiego jej charakteru i społecznej działalności oraz solidarności kupieckiej.

— **Planarne zebranie Tow. śpiew. „Moniuszko”.** Onegdaj na salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy odbyło się planarne zebranie członków Tow. śpiew. „Moniuszko”, któremu przewodniczył prezes p. Kaczmarek. Po odczytaniu protokołów z walnego zebrania, opracowanego przez sekretarkę okręgową p. Kobzównę, przystąpiono do udekorowania członka p. Sitarka i jego żony żetonem za 10-letnie należenie do Towarzystwa. Nie uskuteczono tego podczas uroczystości gwiazdkowej, gdyż p. Sitarek był nieobecny na ten czas w Bydgoszczy. Zdano również sprawę z zabawy, urządzonej na fundusz odmalowania kościoła św. Trójcy i okazało się, że przyniosła ona niestety deficyt. Zebranie wczorajsze wypełniło ciekawy referat p. Kaczmarka pt. „Ubezpieczenia społeczne”, za który obecni podziękowali oklaskami. Dalej prezes ubolewał nad brakiem poczucia i zrozumienia u członków względem Towarzystwa. Na zebranie okręgowe, które się odbyło wczoraj w środę o godz. 1 w poł. wydelegowano p. Dornowskiego i p. L. Mińskiego. Na chorążego wybrano p. Makowskiego. Po załatwieniu kilku jeszcze spraw i przemówieniach ks. kuratora Fiedlera oraz p. dyr. Mastowskiego, który nawoływał członków do punktualności, prezes zakończył zebranie.

— **Pogrzeb śp. Zygmunta Lowandowskiego** który w poniedziałek zmarł tragiczną śmiercią, spiesząc na pomoc tonącemu na służbie bliźnim, odbędzie się dziś w czwartek o godz. 4. popoł. z domu żałoby na Czyżkówku, ul. Grunwaldzka 11, na stary cmentarz.

Program w kinach.

— **Nowy program w Krystalu.** Film wytwórni Amerykańskiej pt.: „Ich grzech”, przedstawia tragedję chłopca, jednaka, pozbawionego wskutek rozvodu rodziców, ciepła ogniska domowego. Chłopiec wykołaja się, lecz w końcu rodzice uświadamiają sobie „swój grzech” wobec dziecka, otaczają je opieką, i umożliwiają szczęśliwy ożenek. Obraz ten, ze swą moralizującą treścią musi się podobać, dzięki doskonałej grze artystów, i żywej akcji. Szczególnie w Ameryce wywołał on entuzjazm, gdyż właśnie w ostatnich latach liczne wypadki osądzenia synów milionerów za zbrodnie oszustwa i zabójstwa, rzuciły światło na zgubne skutki rozluźnienia węzłów rodzinnych w kołach bogaczy amerykańskich.

Dodatkowo wyświetla Krystal 2 aktową humoreskę, pełną nadzwyczajnych tricków, wzbudzających widza do szalowanego śmiechu.

— **„Świat bez mężczyzny”.** Kto po karnawałowym pragnie się ubawić, ten winien zapoznać się z obecnym pikantnym programem kina „Marsyjski”. Akcja rozgrywa się w 1850 roku, gdy skutkiem epidemii zginął cały rodzaj męski a na całym świecie pozostały same kobiety. W urzędach — kobiety, w parlamentach, w policji — kobiety, w knajpach — kobiety. I gdy zginął niezawidzany przez kobiety ród męski — kobiety wówczas zaczęły tracić równowagę szukając ratunku w środkach zastępczych. Żadne środki nie pomogły, rzuciły się więc do poszukiwania mężczyzny. Odnaleziono w dżunglach na skrajach świata człowieka, który żadnych dzikich zwierząt się nie bał, tylko kobiet. Dalsze dzieje

tego ostatniego na świecie mężczyzny, jednego Adama, wśród milionów kuszących go Ew, niepodobna opisać... Film wytworzony pierwszorzędnie i pomysłowo.

— **Kino Nowości** daje dziś trzeci dzień piękny dramat partyjotyczny osnuty na tle znanej powieści Gabrieli Zapolskiej pt.: Tajemnica Cytadeli Warszawskiej. Obraz ten ilustruje panowanie zbirów carskich w Polsce, którzy najlepszych i najdzielniejszych synów Ojczyzny uwięzili w kazamatach, aby powstrzymać bieg historii zmartwychwstania wolnej i podległej Polski. Nadprogram: Charlie Chaplin w arcywesołej komedji w 2 aktach, wywołująca salwy śmiechu. Całość 10 aktów.

Kronika policyjna.

— **Aresztowano wczoraj 9 kobiet** za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych, 1 włóczęgę, 3 pijaków i 5 złodziei.

— **Kradzież garderoby z zamkniętego mieszkania.** Roman Hutek, zamieszkały przy ul. Chwytwo 13a doniósł policji, iż z zamkniętego mieszkania skradziono mu jedno futro stare, ubranie smokingowe, ubranie granatowe, i buciki, łącznej wartości 900 złotych.

— **Czyje klucze.** W ekspozyturze śledczej, pokój 35, znajdują się dwa pęki kluczy. Jeden znaleziony na Starym Rynku, drugi zaś pęk kluczy odebrany przytrzymałemu złodziejowi, który nie może podać gdzie go skradł. Pcszkodowani mogą się po odbiór kluczy zgłosić w godzinach urzędowych.

— **Kradzież w Bi-Ba-Bo.** Artystce kabaretu Bi-Ba-Bo Wandzie Kasprzyk skradziono torbę damską z zawartością 300 złotych z dokumentami osobistymi i paszportem polsko-rosyjskim nr. 628, wystawionym przez władze w Kiszyniowie.

— **Napał na stróża nocnego.** Stróż nocny Franciszek Mróz, dozoruje skład futer Blauszteina przy ulicy Dworcowej. Nocy wczorajszej jakiś niewykryty sprawca uderzył stróża jakimś tępym narzędziem w głowę i zbił go. Prawdopodobnie był to włamywacz, który nie mogąc dostać się do składu wskutek pilnowania go przez Mroza, w ten sposób zemścił się na nim. Mróz po opatrzeniu rany, pełni nadal służbę.

— **Kradzież pieniędzy na dworcu.** Handlarz domokrątny Paskalis Tomaski, wicch, zameldował policji iż w chwili siedania do pociągu na dworcu bydgoskim skradziono mu z kieszeni portfel, z zawartością 700 złotych i 50 lirów. Jako podejrzanych o tę kradzież ujęto: Stefana Gościńskiego, Marjana Szymańskiego, Mieczysława Andrzejewskiego i Antoninę Pankowską. Aresztowani znani są dobrze policji, jako złodzieje kieszonkowi i uprawiający równocześnie „amerykańską grę” w trzy blaszki.

— **Ze strychu domu nr. 89 przy ul. Dworcowej** skradli złodzieje bieliznę, własność p. Piotrowskiego. Wartość skradzionej bielizny wynosi 500 złotych.

— **Kradzież pieniędzy z mieszkania.** Na szkole rosjanki Wandy Michajew, zamieszkałej przy ul. Pomorskiej 42, skradziono z zamkniętego mieszkania 48 dolarów i 125 złotych. Policja jest już na tropie złodzieja.

— **Dwie skórzane walizki i dwa koce wojskowe** skradziono ze strychu domu nr. 15 przy ul. Poznańskiej. Poszkodowanym jest porucznik Sobiesław Wilczyński.

Zjazd delegatów XXI okręgu Śpiewaczego.

W ub. środę w hotelu Lengninga odbył się roczny walny zjazd XXI okręgu kół śpiewających, któremu przewodniczył prezes Janicki.

Zjazd ten można zaliczyć do najbogatszych w ilości i jakości zjazdów, bowiem rozprawiano od godz. 1 popoł. do godz. 8 i pół wiecz. Dwie bołaczki t. j. niedobór kasowy w sumie powyżej 400 zł i zarząd zarządu okręgowego z tow. śpiewu Lutnią zajął ni mniej ni więcej tylko 5 godzin. Ostatecznie udzielono absolutorjum skarbnikowi, niedobór pokryć ma rok bieżący sprawę Lutni i zarządu okręgowego załatwiono kompromisowo.

Dyrygentem okręgowym wybrano p. Eugelberta Mulorza. W sprawie zjazdu okręgowego opowiedziano się jednogłośnie za dn. 13 czerwca 1926 zaś jako miejsce zjazdu wybrano Koronowo.

Omalwano również sprawę 50-lecia chóru św. Wojciecha ponieważ i okręgowi całemu chodzi o jaknajwiększe uświetnienie tej uroczystości.

Jako delegaci na zjazd Zw. Wielkop. kół śpiewających wybrani zostali pp.: Janicki, Biskupski, Kuchciński, Beczynski i Dornowski.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Beczynski, Kuchciński i Schröder.

Po wolnych głosach zjazd zamknięto hasłem: Cześć pieśni!

Wszystkim naszym abonentom zwracamy uwagę, że w przyszłości wszystkie korespondencje anonimowe niszczony będziemy bez czytania. Zmusza nas do tego kroku tylko konieczność. Wszystkie zatem zapytania, korespondencje, uwagi itd. nocie muszą wyraźnie podpisać, przyczem redakcja zarownia, że bez koniecznego przymusu nie wyjawia ich autorów.

Z sali sądowej.

Oszukańcze machinacje firmy Jeszke i Sobocki.

W dobie powojennej powstał cały szereg przedsiębiorstw obliczonych tylko na zyski a nie na uczciwe ich prowadzenie. Dość długą inflacja marki polskiej przyczyniła się niezmiernie do rozwoju takich przedsiębiorstw, które, w chwili wprowadzenia stałej waluty — złotego zaczęły się chwila a większość ich już upadła zarywając i to nieraz na pokaźne sumy hurtownic i fabrykantów.

Do szeregu takich firm należy też skład biawatów przy ul. Śniadeckich 25, jawna spółka handlowa właściciele Jeszke i Sobocki. Pobierali oni od całego szeregu firm towary na kredyt wystawiając weksle, których nie płacili wogóle, względnie regulowali należności ratami, przedłużając jednocześnie dalsze terminy płatności.

Gdy z panami Jeszkiem i Sobockim było już bardzo kruchy, miast ogłosić upadłość i spłacić część należności, panowie ci, by zaspokoić głównego wierzyciela tj. hurtownię towarów włóknistych Romana Stobieckiego, przed notariuszem śp. Emilem Sobieckim sporządzili akt przymusowego wykonania egzekucji na pretenzje p. Romana i Sobieckiego wynoszące 4800 złotych. Na podstawie tego aktu komornik sądowy Malak obłożył aresztem większą część towaru i urządzenie składowe w firmie Jeszke i Sobocki wyznaczając licytację na dzień 19-go stycznia 1925 roku.

W międzyczasie Jeszke i Sobocki prosili panów Repkę i Wofa o podpisanie im weksli (grzechnościowo). Panowie ci nie przeczuwając nic złego weksle podpisał. Reka na 840 złotych, Wolf na 1250 zł. Weksle te, puszczone zostały w obieg z terminem płatności w lutym 1925 roku.

Gdy o egzekucji odbył się mającej dowiedzieli się Repka i Wolf zrobili z Jeszkiem i Sobockim układ, mocą którego otrzymali oni towar jako zabezpieczenie swych pretensji. Towar ten wywieźli oni samochodem w nocy z 18 na 19 stycznia. Dopiero po wykonaniu egzekucji Jeszke i Sobocki porczyli listy do firm, którym byli dłużni z oznajmieniem, że firmę zlikwidowano.

Miast dopuścić do upadłości i choć w części zaspokoić wszystkich wierzycieli Jeszke i Sobocki zaspokoił tylko kilku, a większość kupców naraził na bardzo poważne straty.

Poszkodowanymi tymi są: Stanisław Więcko 750 zł., Walerja Mikołajczakówna 318 zł., Artur Guhl 600 zł., Stefan Kurzydowski 3000 zł., Franciszek Wesołowski 3000 zł., Józef Sikorski 2000 złotych, Ignacy Durczewski z Chełmy 200 zł., Bielskie Zakłady Włókiennicze 330 zł., nie licząc firm, które nie zgłosiły się z pretensjami.

Tak to wygląda sprawa pp. kupców Jeszkego i Sobockiego którzy w krótkim czasie chceli przyjąć do posiadania majątku, a stanęło im na przeszkodzie — wprowadzenie złotego.

Jak to zwykle bywa, tak i w tym wypadku oskarżeni na rozprawie przed Sądem Okręgowym do winy nie przynali się. Przesłuchani świadkowie potwierdzili, że na operacjach z firmą Jeszke i Sobocki ponieśli dotkliwie straty.

Rozprawy tej jednakże nie ukończono, ponieważ obrona (dr. Tyrowicz i dr. Lasziński) postawił wniosek o odroczenie rozprawy celem zbadania ksiąg przez rzeczoznawcę i przesłuchania jeszcze jednego świadka.

Izba karna pod przewodnictwem radcy Stefańskiego do wniosku obrony przychyliła się i odroczyła rozprawę.

Za ciężką kradzież 4 miesiące więzienia.

Staje przed Sądem Edward Mosakowski, odsiadujący karę 3-letniego ciężkiego więzienia za kradzież oskarżony o dokonanie ciężkiej kradzieży na szkodę kawiarni „Wielkopolanka”.

Mosakowski skradł 6 obrusów i bieliznę. Rozprawa była krótka. Mosakowski do winy przyznał się i okazał wielką skruchę. Sąd skazał go na karę więzienia przez 4 miesiące.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. gimn. „Sokol” Bydgoszcz IV - Bielawy. W niedzielę, dnia 14 lutego o godz. 8,15 zbiórka całego gniazda z sztafetem. Obowiązkiem każdego druha jest punktualne przybycie. Miejsce zbiórki — szkoła na Bielawkach.

Zarząd.

3636a) **Grono Przyjaciół Sceny.** Dzisiaj w czwartek, o godz. 7 wiecz., w Strzelnicy posiedzenie planarne. Sprawozdanie z walnego zgromadzenia Związku w Gnieźnie i inne. Przybycie wszystkich konieczne.

Zarząd.

3639a) **Oddział sportowy „Gyiazda”.** Zebranie miesięczne odbędzie się dzisiaj o godz. 7,30 w Domu Katolickim. Zebranie zarządu godzinę wcześniej. Z powodu ważnych spraw proszę o przybycie wszystkich członków.

Zarząd.

3590a) **Związek Kupców Podróżujących i Agentów Handlowych.** Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 14. bm. o godz. 4. popoł. w hotelu Lengninga przy ul. Długiej. Zebranie zarządu w sobotę, dnia 13. bm. o godz. 4. także. Prosimy o przybycie wszystkich członków. Sympatycy organizacji mile widziani.

3580) **Zebranie Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu w Bydgoszczy,** odbędzie się w piątek, dnia 12. marca br. o godz. 20. w lokalu Ognisko, ul. Jagiellońska 71. celem wyboru delegatów na walne zgromadzenie tegoż towarzystwa, które ma się odbyć dnia 7. marca br. Wstęp do lokalu tylko za okazaniem książeczki członkostwa.

Tow. śpiewu „Moniuszko” przy kościele św. Trójcy. Dziś w czwartek o godz. 4-tej popoł. odbędzie się ślub p. Cybulskiego, członka „Moniuszki” w kościele paraf. Fary, z tego po-

wodu uprasza się o stawienie się całego chóru w komplecie do śpiewu przed godz. 4-tą na chórze u Fary.

Baznosc, Tow. śpiewu „M. niuszko”, przy kościele św. Trójcy. Z powodu odbyć się mającej uroczystej Akademji Pieskiej, w której Tow. bierze czynny udział, odbędzie się lekcja śpiewu w piątek, 12. bm. o godz. 8. punktualnie. Na salce parafjalnej. Komplet całego chóru konieczny.

Tow. gimn. Sokół Jachełce urządza w czwartek, dnia 11. bm. miesięczne zebranie w lokalu p. Waleciaka o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym ważne sprawy. Liczny udział drh, i sympatyków Sokola pożądany.

Baznosc! Sokół Bydgoszcz L. Przeprowadzi się drużynie zabawę karnawałową, która się odbędzie się w sobotę, 13. bm. w lokalu p. Baeciera przy ul. św. Trójcy 8-9. Początek o godz. 8-mej. Zaproszenia mogą być odebrane u druha Zółkiewicza, ul. Śniadeckich 18.

Zebranie planarne odbędzie się w czwartek, dnia 11. bm. o godz. 7,30 w lokalu p. Baeciera przy ul. św. Trójcy 8-9. Przybycie wszystkich członków konieczne. Czołem!

3566a) **Grono Przyjaciół Sceny.** W czwartek, dnia 11. bm. o godz. 7. w Strzelnicy planarne zebranie. Na porządku obrad sprawozdanie delegatów ze Zgromadzenia Związku. Wybór sztuki do następnego występu. O liczny udział członków proszę.

Baznosc, Sokół VII. Rupienica. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 11. bm. o godz. 7. wiecz. w Strzelnicy. Zebranie zarządu godzinę wcześniej. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

3433a) **Tow. Uczniów Handlowych.** Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek 12. bm. w hotelu Lengninga o godz. 8 wiecz. Na zebranie to zaprasza się wszystkich uczniów zatrudnionych w handlu i biurowości. O liczne i punktualne przybycie proszę.

ODPOWIEDZI REDACJI.

P. Sobkowskiego z Inowrocławia, naszego byłego korespondenta prosimy o podanie bliższego swego adresu.

S. S. Za przygotowanie kontraktu sprzedaży lub kupna notariusz ma prawo pobrać kosztu w wysokości około 20% obiektu majątkowego.

Tabela wygranych Loterii Państwowej.

W trzecim dniu ciągnięcia głównejsze wygrane padły na numery następujące:

- 15.000 zł. nr. 2987.
- 3.000 zł. n-ry 4530, 20263, 35684.
- 2.000 zł. n-ry 26385, 52024, 55791.
- 1.000 zł. n-ry 1105, 3695, 4062, 16045, 30269, 35518.
- 600 zł. n-ry 1281, 5247, 17873, 19698, 30550, 31178, 37315, 40407, 60885, 63011.
- 500 zł. n-ry 5974, 9708, 13597, 24059, 31116, 34081, 35481, 41541, 41556, 41790, 42649, 44205, 44578, 45457, 45767, 62815, 63537, 64615.
- 400 zł. n-ry 4604, 5618, 13342, 14517, 15173, 15637, 16799, 17681, 17993, 18494, 18845, 20772, 22852, 23566, 24105, 24107, 24128, 25292, 26916, 28095, 28687, 28964, 30208, 30579, 32699, 32702, 36198, 36958, 37835, 37938, 40215, 40535, 40714, 42029, 42894, 43291, 46105, 47527, 48784, 52986, 53289, 55143, 55344, 55703, 55931, 57149, 57524, 57933, 61379, 62144.

W czwartym dniu ciągnięcia głównejsze wygrane padły na numery następujące:

- 15.000 zł. nr. 9968.
- 2.000 zł. nr. 35083.
- Po 1.000 zł. nr. 1849, 9975, 17579, 21050, 32829, 47559.
- Po 600 zł. nr. 813, 12751, 14510, 17740, 23262, 48105, 55224, 64718.
- Po 500 zł. nr. 166, 2150, 14884, 14979, 18439, 25023, 27848, 58851, 62140.
- Po 400 zł. nr. 318, 912, 4590, 4784, 5573, 12858, 14145, 25445, 26860, 29260, 33662, 33856, 35184, 37333, 38147, 38980, 39392, 39804, 45926, 47785, 48297, 48437, 50730, 51509, 55189, 55335, 56016, 57828, 57858, 57946, 59412, 59896, 60309, 60559, 61235, 62731, 63229, 63938, 64098.

STAN POGODY.

Dzien i godzina	Cisnienie powietrza	Temperatura	Wiatr	Kierunek i siła
9 2. 1. połud.	53,9	0,2	10	E 2,7
10. 2. 9 wecz.	54,2	1,3	10	Cisza
11. 2. 7 rano	55,3	0,0	10	Cisza

Temperatura doby ubiegłej: średnia + 0,33 na wyższą + 1,9 najniższa + 0,7 Wysokość opadu 0,2

Pochmurno, opady w północnej części kraju, przeważnie pochmurno i mglisto w południowej; na wschodzie lekkie mrozy, na zachodzie wzrost temperatury powyżej 0 (odwiał) wiatry z kierunków południowo-wschodnich i południowych.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Z gospodarstwa wiejskiego

Miesiąc luty — obuj dobre buty! Stare, ale prawdziwe przysłowie. Nie można jeszcze wierzyć, że wiosna zawita, pomimo, że słoneczko ładnie przyswieca, bo: „gdy na Gromnicę z dachów ciecie, zima jeszcze się przewlecze”; a dawniej owczarze mówili, że wola w Gromnicę wilka ujrzyć w oborze, aniżeli słońce ma w ten dzień świecić. Trzeba się obliczyć z paszą i na wszelkie możliwości być przygotowanym. Otóż najpierw trzeba dbać o okopowiznę: zobaczyć czy ziemniaki nie mają za ciepło a w razie tego, nie odkrywać, tylko porobić w kopcach po bokach małe otwory, które w razie mrozu śniegu znowu przykryć należy. Tak samo trzeba z ówkią postępować, która nie jest tak czuła na mróz, ale traci na wartości spożywczej, gdy ma za ciepło. — A teraz pomówimy o najgłośniejszym czynniku w gospodarstwie rolnym, którym jest mierzwa.

Rołnik powinien pamiętać, żeby nic nie urobić z tego kosztownego materiału, który go w rzeczywistości nie nic kosztuje, bo trzymając inwentarz wyrabia go, bo musi, ale o to chodzi, żeby go zużył całkowicie i umiejętnie. Mocna gleba potrzebuje mierzwy grubej, z długiej słomy i o ile możliwości wywożonej wprost z obory, zato słaba gleba najlepiej zużywa mierzwę drobniejszą, która na gnojowisku może być przedepytwana, polewana gnojówką i posypywana ziemią lub wapnem sproszkowanym. Mierzwa pod kołmi i owcami powinna być koniecznie posypywana ziemią lub prószem torfowym (rozdrobnionym torfem), bo wtenczas amoniak się nie ulatnia, i przy wywożeniu nie gryzie w oczy i nie wierci w nosie, a przytem się nie — i nie traci na objętości. Gospodarz powinien się starać, aby wyprodukować jak najwięcej mierzwy. Właśnie teraz jest czas do wytknięcia błędów, które wielu mniejszych gospodarzy popełnia, wywożąc mierzwę na pole nie rozrzucając jej zaraz od ręki. Zwartość mierzwy traci około 50 proc., a gdy za długo leży w kupkach, to tylko te miejsca z niej korzystają, gdzie kupki leżą, a mierzwa sama jest bezwartościowa, a na lekkiej glebie nawet szkodliwa, bo trudno przegniwając wysusza ją. S.

Kalendarz podatkowy na luty.

W ciągu bieżącego miesiąca są do uiszczenia następujące podatki komunalne i skarbowe: 15 lutego — podatek od obrotu z poprzedniego miesiąca od przedsiębiorstw handlowych I. II. kategorii, oraz przemysłowych od I. do V. kategorii włącznie. Do 15 lutego podatek majątkowy od właścicieli domów korzystających z odroczeń. Podatek dochodowy od umiarzeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, oraz od nieruchomości mieszczących niektórych wiejskich za IV. kwartał roku ubiegłego. Poza to powinny być płacone te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy z terminem płatności za luty.

O powiększenie kapitału Banku Polskiego.

Hajnt z dnia 9 lutego donosi, że grono kapitalistów zagranicznych zaangażowanych kapitałami w przemyśle i kopalniach polskich, zaproponowało rządowi gotowość pokrycia nowej emisji akcji Banku Polskiego, jeżeli rząd da gwarancję, że wpływy z tej emisji będą obrócone wyłącznie na powiększenie obiegu pieniężnego w kraju i na kredyt dla handlu i przemysłu. Tę propozycję kapitalistów zagranicznych popiera wiele polskich przedsiębiorstw przemysłowych, które obiecują poprzeć tę nową emisję, o ile zagwarantowane będzie wzmocnienie kredytu dla przemysłu. Nowa emisja akcji może dać Bankowi Polskiemu około 25—30 milionów dolarów, co da podstawę do wypuszczenia około 600 milionów złotych.

Institucja parcelacyjna w Grudziądzu.

Ministerstwo Reform Rolnych upoważniło Związek Spółdzielni Parcelacyjnych, spółdzielnię z ograniczoną odpowiedzialnością w Grudziądzu; do przeprowadzenia parcelacji na terenie województw: poznańskiego i pomorskiego i to na warunkach wskazanych rozporządzeniem Prezesa Głównego Urzędu Ziemińskiego.

Amerykanie na Górnym Śląsku.

Minister Osiecki przyjął onegdaj przedstawicieli amerykańskiej firmy Harman et C-o, z którymi omawiał warunki projektowanego nabycia przez tę firmę hut cynkowych Gieschego na Górnym Śląsku.

Przerachowanie wierzytelności komunalnych.

Na skutek starań Komunalnego Banku Kredytowego, Ministerstwo Skarbu zezwoliło na przerachowanie pożyczek, będących w administracji Banku komunalnego, a udzielonych Związkom samorządowym, na 10 procent, zamiast poprzedniej waloryzacji na 15 proc.

Ponadto Ministerstwo Skarbu zezwoliło, aby powyższe pożyczki były rozłożone na okresy umorzenia, pozostałe od terminu ostatniej raty zapłaconej. W poszczególnych wypadkach, upoważniło Ministerstwo Skarbu Bank komunalny do skrócenia tych okresów, za zgodą indywidualną ze strony dłużników. Poza to odpadają wszelkie dodatki administracyjne, o ile nie są przewidziane w pierwotnym kontrakcie.

Komunikując związkom samorządowym powyższą wiadomość, przypuszczamy, że będzie ona przez nie przyjęta z prawdziwym zadowoleniem.

Wywóz zboża z Polski.

Jak się dowiadujemy z kół miarodajnych, wywóz zboża z Polski, tak ożywiony w ostatnich czasach, obecnie uległ prawie całkowitemu zastojowi. Powodem tego jest znaczny spadek cen rynkowych na giełdach zagranicznych, co należy zawidzieć napływowi zboża australijskiego i argentyńskiego na rynki zagraniczne, a zwłaszcza angielski i niemiecki. Przedtęta cena kwintalna żyta loco Gdańsk waha się około 315 dolara, co wraz z kosztami transportu nie pokrywałoby miejscowej ceny żyta w Polsce na rynku wewnętrznym. Dzięki temu wywóz ponrostu przestał się opłacać i w poziomie cen zboża w Polsce i zagranicą, między którymi dotychczas istniała duże rozpięcie, nastąpiła prawie całkowita niwelacja. Opinia sfer miarodajnych i zainteresowanych w eksporcie wyraża przekonanie, iż konjunktura obecna potrwa dłuższy czas.

Projekt podwyższenia stawek kolejowych od węgla.

Wobec projektu podwyższenia stawek za przywóz węgla do Gdyni i Gdańska zainteresowane sfery gospodarze zwrócili uwagę, że krok ten byłby zupełnie nie uzasadniony ze względu na poprawę kursu złotego w stosunku do okresu, w którym projekt ten powstał. Zauważyć wypada, że pod tym względem istnieje nawet rozbieżność między opinią Ministerstwa Kolei i Ministerstwem Przemysłu i Handlu.

Dalsze kontyngenty przywozowe.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu powiadomiło nas za pośrednictwem Centralnej Komisji Przywozowej o wyznaczeniu następujących kontyngentów dodatkowych

1. na przywóz z Węgier ryb świeżych (poz. 37 p. 1 tar. celn.),
2. na przywóz z Włoch pomarańcz (poz. 6 p. 4 tar. celn.)

Podania o zezwolenia na przywóz na pokrycie zapotrzebowania pierwszego półroczia przyjmuje Izba Przemysłowo-Handlowa do dnia 18 bm.

Wnioski należy stawiać w 2 egzemplarzach i jedynie na przepisanych formularzach. Na każdy artykuł i każdy miesiąc należy stawić oddzielny wniosek. W każdym podaniu należy również wyraźnie zaznaczyć, na pokrycie zapotrzebowania którego miesiąca ma towar służyć. Każdy wniosek winien być należycie osteplowany i należy odebrać uiszczone opłaty manipulacyjne.

Zwraca się specjalną uwagę zainteresowanych na to, że dodatkowe kontyngenty dotyczą tylko 2 krajów, tj. Węgier i Włoch, wskutek czego Izba nie będzie przyjmowała podań o zezwolenie na przywóz wspomnianych artykułów z innych państw.

Podwyżka ceny cukru.

Władze kartelu cukrowniczego podniosły z dniem 6 bm. cenę cukru, przyczem cenę kryształu obliczać się będzie w wysokości 83 zł. za 100 kg. bez akcyzy, stempla i parytetu. Do ceny tej dolicza się 2 zł. za opakowanie (worek) na 100 kg. Wobec tego cena 100 kg. kryształu z opakowaniem wynosić będzie 85 zł. plus akcyza, stempel i fracht od cukrowni. Koszta (rafinada) jest o 20 do 25 proc. droższa od ceny kryształu.

Zebrań akcjonariuszy Banku Cukrownictwa.

Agencja Wschodnia donosi: W dniu 5 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie akcjonariuszy Banku Cukrownictwa. Zebranie reprezentowało 37 akcjonariuszy z prawem do 27 815 głosów. W zastępstwie prezesa Rady zebranie zajął przewodniczył wiceprezes Rady, p. Stanisław Karłowski. Po odczytaniu przez sekretarza Banku, p. Kalwaryjskiego, wniosków Rady Banku, walne zgromadzenie jednomyślnie uchwaliło podwyższyć kapitał zakładowy Banku ze złotych 4 miliony na 4 miliony 800 tysięcy przez wydanie spółce handlowej cukrowni b. Król. Polskiego 800 sztuk akcji po 1000 złotych każda, brzmiających na okaziciela. Poza to uchwalono zmienić niektóre paragrafy statutu zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. 12. 1924 r. Sensacyjne wiadomości z giełdy berlińskiej.

Giełda berlińska, która od czasu stabilizacji marki niemieckiej wypadła w zupełną martwość, w ciągu ostatniego miesiąca wykazuje znaczne ożywienie. Między innymi powodem ożywienia tego była wiadomość, iż Ameryka zwróci towarzystwom okrętowym cały ich majątek, zasekwestrowany w wyniku wojny światowej. Akcje okrętowe zyskały w ciągu bardzo krótkiego czasu na giełdzie berlińskiej trzykrotną cenę.

Zakaz przywozów ziemniaków do Szwajcarii.

Rząd szwajcarski wydał rozporządzenie o zakazie przywozu ziemniaków do Szwajcarii w obawie rozpowszechnienia w kraju raka ziemniaczanego. Zakaz ten ma moc obowiązującą od dnia 1 lutego rb. do końca maja rb., tj. na okres zasiewów. Rozporządzenie powyższe przewiduje poszczególne wypadki wyjątkowe, w których departament rolniczy w Bernie będzie wydawał zezwolenia na przywóz ziemniaków w czasie zasiewów.

Bezrobocie na niemieckim Górnym Śląsku.

Cyfra bezrobotnych na niemieckim Górnym Śląsku wzrosła w ostatnim tygodniu o 4,950 osób. Ogólna ilość zarejestrowanych bezrobotnych wynosi 40.181, z czego 32.741 pobiera zasiłki rządowe. Przewidziane są jeszcze redukcje.

Pracodawcy, zgłaszajcie wolne miejsca!

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy podaje do wiadomości, że w myśl rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 lutego 1923 r. (Monitor Polski nr. 52 z roku 1923 z dnia 31 grudnia 1924 r. Dz. U. Rz. P. nr. 2 rok 1925) i Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. Rz. P. nr. 67 poz. 650) należy każde wolne miejsce pracy w ciągu 3 dni zgłosić w tym Urzędzie przy ul. Grodzkiej 32, tel. 606.

Zawiedzenie o wolnych miejscach winno w myśl § 5, rozporządzenia Min. Pracy i Opieki Społecznej zawierać:

Nazwę i adres zakładu pracy, zawód i ilość poszukiwanych robotników, wymagane przez nich kwalifikacje, warunki pracy i wynagrodzenie, oraz datę od której dane miejsce wakuje.

O ile jakkolwiek zakład pracy przyjmuje z konieczności pracownika za pominięciem Urzędu, należy zawiadomić o tym fakcie w ciągu 3 dni właściwy Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy z podaniem nazwiska pracownika, jego wiek, zawód, miejsce pracy i datę jej rozpoczęcia oraz przyczynę nieprzyjęcia pracownika przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy. Poza to pracownikom przyjętym za pominięciem Urzędu a zarejestrowanym w P. U. P. P. winien pracodawca odebrać legitymację, koloru czerwonego wzgl. złotego i zwrócić ją wraz z zawiadomieniem do Urzędu.

Jest to koniecznością wprost nieodzowną dla wykonywania kontroli nad bezrobotnymi dla tego, aby pracownicy, którzy uzyskali pracę za pominięciem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy nie mogli czerpać nieprawnie zasiłków z funduszu bezrobocia, a temsamem narazić skarb państwa na straty.

Wobec tego, że nadużycia tego rodzaju miały już miejsce, uprasza się wszystkich pp. pracodawców o przestrzeganie powyższego co bezsprzecznie leży w interesie tak Państwa jak pracodawców i pracowników.

Pracodawcy nie przestrzegający wyżej cytowanych ustaw i rozporządzeń karani będą w myśl art. 34 Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia grzywną od 10 do 100 złotych.

Z ruchu wydawniczego.

Świeżo ukazała się broszurka: „Jak stosować księgi handlowe do ostatnich przepisów o państwowych podatkach:

- a) przemysłowym (od obrotu)
- b) dochodowym”.

Z wielkiem uznaniem należy powitać tego rodzaju poradnik, w którym „Rzeczoznawcy - Buchalterzy, Spółdzielnia z ogr. odp. w Warszawie” dzieli się z czytelnikami swem bogatym doświadczeniem. Praktyczne rady i wskazówki za przystępną cenę 80 groszy winien każdy płatnik podatku poznać, dla uniknięcia wielu kosztownych błędów. Wydania broszury dokonała firma „Rój” spółka z ogr. odp. w Warszawie.

Sprawozdanie z handlu nasion.

B. Hozakowski, Toruń.

Toruń, dnia 6. 2. 1926 r.

Notowano: w ostatnich dniach zł. za 100 kg.

Koniczyna czerwona	200—240 zł
Koniczyna biała	200—250 zł
Koniczyna szwedzka	200—230 zł
Koniczyna żółta	60—75 zł
Koniczyna żółta w łuskach	25—32 zł
Inkarnatka	— zł
Przełot	130—160 zł
Rajgras krajowy	60—80 zł
Tymotka	60—70 zł
Seradela	18—20 zł
Wyka lato	20—24 zł
Wyeczka zimowa	60—75 zł
Peluszka	20—23 zł
Groch wiktoria	35—40 zł
Fasola	— zł
Bobik	— zł
Gorzycza	80—110 zł
Rzepak	60—70 zł
Rzepak	60—70 zł
Lubin niebieski siewny	14—16 zł
Lubin złoty siewny	16—19 zł
Siemie lniane	60—70 zł
Konopie	60—70 zł
Mak niebieski	9—35 zł
Tatarska	19—22 zł
Proso	24—28 zł

NOTOWANIA POZNAŃSKIE.

Poznań, dnia 10. lutego 1925 r.

Papiery państwowe i listy zastawne.

15 proc. Pożyczka kolejowa ser I. 120—125
5 proc. Pożyczka konwersyjna 34,50

Listy zastawne:

4% Ziemię przedwojenne 24
5% Tow. Kred. m. War. przedwojenne 21,55
Bank Przemysłowców 0,65
Bank Związku Spółek Zarobkowych 4,00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 10. lutego 1926 r.

Dyskontowy	4,60—4,70
Handlowy Warszawski	1,75
Zachodni	1,00
Chodorów	4,50
Częstocice	0,85
Ursus	0,53
Zieleniewski	10,65
Zawiercie	6,65—6,50
Zyrardów	8,15—8,10—8,25
Borkowski	0,64
Haberbusch i Schile	5,15
Spirytus	1,50

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, dnia 10. lutego 1926 r.

loco i oznaczona 10 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Zyt	18,25—20,25
Je zmieni br w rnv	21,00—23,00
Jęczmień zwłkły	19,0—20,00
Ma a żytnia 65% wł. work.	32,75—33,75
Maka żytnia 70% z workami	31,25—32,25
Maka pszenna 65% wł. worka	52,00—55,00
Ospa żytnia	16,25—
Ospa pszenna	15,00—16,00
Pszenna	32,00—34,00
Owies	19,00—20,00
Ziem. jad.	13,00—15,80
Lubin niebieski	35,00—39,00
Groch Victoria	35,00—39,00
Ziemniaki fabryczne	—

Bank Polski płać w dniu 11. II. za:

dolary amerykańskie	7,28
funtów szterlingów	35,40
franki szwajcarskie	140,10
franki francuskie	26,65
franki belgijskie	33,05
guldeny gdańskie	140,40
marki niemieckie	173,20

Z polecenia Sądu Powiatowego w Bydgoszczy

wzywa się na rozprawę główną wyznaczoną na dzień:

25 marca 1926 r. o godz. 9-ej przed poł.

następujące osoby:

- 1 kupca **Zygryda Brandt**, urodz. 12 kwietnia 1878 w Międzychodzie, przebywającego stale za granicą, a posadzonego o to, że dnia 30. 3. 1920 r. w Bydgoszczy magazynował umyślnie nieci w tym celu, ażeby uzyskać nadmierny zysk. —
Występek z par. 1 ust. niem. o lichwie z dnia 8. 8. 1918, oraz ust. o lichwie Dz. U. Nr. 67 z roku 1920 poz. 449, Dz. U. Nr. 1 z roku 1923 poz. 1. Dz. U. Nr. 69 z roku 1922 poz. 618.
- 2 a) **Falksa Wojciechowskiego**, b) **Falksa Wasielewskiego**, c) **Marcelego Wojciechowskiego** nieznanego z miejsca pobytu a posadzonego o to, iż dnia 27 kwietnia 1921 r. wywozili wspólnie z terytorjum b. dzielnicy pruskiej towary, a mianowicie: 8 pęczery i 2 banki wódki, 30 kg kaszy, 7 1/2 funtów tytoniu, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz. —
Występek z art. 1 i 2 rozp. Min. b. dz. prusk. z dnia 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 strona 135
- 3 brukarza **Stanisława Gwta**, urodz. 20 kwietnia 1892 r. w Olszanowie pow. Szubin, pieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 14. 1. 1921 r. w Bydgoszczy a) uprawiał handel z masłem bez procedury, b) iż żądał paskarskich cen za to masło.
Czyn karygodny I. z rozp. z dnia 23. 12. 1920 r. Orędownik miejski Nr. 98, II. rozp. ust. z dnia 3. 5. 18 r. Dz. Ustaw str. 395, II. (par. 148) 7 kod. proced.
- 4 **Zygmunta Kamińskiego**, urodz. 24. 11. 1903 r. w Bagnie, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, że dnia 14 maja 1921 r. w Bydgoszczy wywoził z terytorjów b. dz. pruskiej towary, a mianowicie: 2 butelki likieru do byłej Kongresówki. —
Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z dnia 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135
- 5 **Karola Arndta**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 23. 6. 1921 r. nie mając zezwolenia Ministerstwa Skarbu, zamierzał wywozić: a) woreczek z rozmaitemi monetami niemieckimi wartości 33,75 mk., jednego pół dolara w srebrze i 3 kopejki w miedzi, b) waluty zagraniczne w większych ilościach niżeli dozwolone rozp. Min. Skarbu z dnia 31. 2. 1920 r.
Występek: a) z Ust. z 7. 8. 1921 r. Dz. Ust. Rz. P. Nr. 62 poz. 383 względnie art. z 15. 7. 20 Dz. Ust. 62 str. 1080 poz. 404, b) Rozp. Min. Sk. b. dz. prusk. z dnia 31. 12. 20 r. Nr. 18 poz. 104, ogł. 24. 2. 1921 r. art. 11.
- 6 robotnika **Pawła Dobaszewskiego**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, że dnia 5. 9. 1921 r. w Bydgoszczy wywoził z terytorjum b. dz. pruskiej towary a mianowicie: 5 litrów okowity, nie mając na wywóz ich zezwolenia od właściwej władzy.
Występek z art. 1 i 4 rozp. Min. b. dz. prusk. z dnia 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135.
- 7 **Maksa Langego**, nieznanego z miejsca pobytu a posadzonego o to, iż dnia 14. 8. 1920 r. w Bydgoszczy wywoził z terytorjów b. dz. pruskiej towary, a mianowicie: sprzęt domowo-kuchenne do Niemiec, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. byłej dzielnicy pruskiej z dnia 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7, str. 135.
- 8 **Ryszarda Barta**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 7. 3. 1921 r. w Jachicach wywoził z terytorjów b. dz. pruskiej towary, a mianowicie: 15 funtów powideł i 3 1/2 funta szablaku, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 4 rozp. Min. b. dz. prusk. z dnia 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135
- 9 **Bronisław Cichosz**, nieznaną z miejsca pobytu a posadzonego o to, iż dnia 22. 9. 1921 r. w Bydgoszczy wywoził z terytorjum b. dz. pruskiej towary, a mianowicie: 3 pęczery okowity, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 4 rozp. Min. b. dz. prusk. z dnia 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135.
- 10 **Henryka Buskiewicza**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 22. 5. 20 r. w Bydgoszczy usiłował wywieść za granicę marki niemieckie w kwocie 554 mk. przewyższając dozwoloną do wywozu kwotę, nie mając na wywóz ich zezwolenia właściwej władzy.
Występek z rozp. Min. b. dz. prusk. z dnia 28. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 214 łącznie z rozp. Min. b. dz. prusk. z dnia 14. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7.
- 11 **Adama Filasa**, urodz. w roku 1881 nieznanego z miejsca pobytu a posadzonego o to, iż dnia 25. 7. 1921 r. w Bydgoszczy, wywoził z terytorjum b. dz. pruskiej towary, a mianowicie: 40 paczek tytoniu, nie mając na wywóz ich zezwolenia od właściwej władzy.
Występek z art. 1 i 4 Min. byłej dzielnicy pruskiej z dnia 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7, strona 135.
- 12 **Władysława Zatarskiego**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 22. 9. 1921 r. w Bydgoszczy wywoził z terytorjów b. dz. prusk. 355 cygar i 1100 papierosów, nie mając wymaganego zezwolenia wywozu.
Występek z art. 1 i 3 Min. byłej dz. prusk. z dnia 16. 1. 1920 r. str. 135.
- 13 **Bartszaka**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 1. 3. 1921 r. w Bydgoszczy wywoził z terytorjum byłej dz. pruskiej towary, a mianowicie: 2 banki okowity, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 4 Min. b. dzielnicy prusk. z dnia 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135.
- 14 **Hilarego Rosenberga**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 26. 7. 1921 r. w Bydgoszczy wywoził z terytorjum byłej dzielnicy prusk towary, a mianowicie: 25 cygar, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 3 Min. byłej dz. pr. z dnia 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135.
- 15 **Adelę Rosenfeld**, przebywającą stale za granicą a posadzoną o to, iż dnia 22. 7. 1921 r. w Bydgoszczy wywoziła z terytorjum b. dz. pruskiej towary, a mianowicie: 1 pudełeczko papierosów, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z dnia 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135.
- 16 **Helene Bzelga**, urodz. 1. 3. 1896 r. w Radomiu nieznaną z miejsca pobytu, a posadzoną o to, iż dnia 29. 8. 1921 r. w Bydgoszczy wywoziła z terytorjum b. dz. pruskiej towary, a mianowicie: 6 funtów cukru, a nie mając zezwolenia od właściwej władzy.
Występek z art. 1 i 3 rozporząd. Min. byłej dzielnicy pruskiej z dnia 16. 1. 1920. str. 135.
- 17 **Rozana Sadkowskiego**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 18. 8. 1921 r. w Bydgoszczy wywoził z terytorjum b. dz. prusk. towary, a mianowicie: 100 papierosów, 4 paczki tytoniu, 5 butelek i 1 bankę wódki, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 3 Min. byłej dz. prusk. z dnia 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135.
- 18 **Pawła Engla**, urodz. 2. 7. 1882 r. w Mohrin; przebywającego stale zagranicą a posadzonego o to, iż dnia 13. 4. 1921 r. w Miasteczku usiłował wywieść za granicę 2000 mk polskich przewyższając dozwoloną do wywozu kwotę, nie mając na wywóz ich zezwolenia od właściwej władzy.
Występek z Ust. z 9. 7. 20 Dz. Ust. 56, poz. 347, Rozp. Min. Skarbu i Min. b. dzielnicy pr. z 31. 12. 20. Dz. Ust. z 1921 r. Nr. 18 poz. 104 art. 11.
- 19 **Józefa Cieszaka**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 7. 7. 1921 r. w Bydgoszczy wywoził z terytorjum b. dzielnicy prusk towary, a mianowicie: 13 funtów cukru, nie mając zezwolenia od właściwej władzy.
Występek z art. 1 i 4 rozp. Min. b. dz. prusk. z dnia 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135
- 20 **Marję Brons**, urodz. 18. 10. 1896 r. nieznaną z miejsca pobytu, a posadzoną o to, iż dnia 6. 5. 1921 r. w Bydgoszczy usiłowała wywieść z terytorjów byłej dzielnicy pruskiej towary, a mianowicie: 161 paczek tytoniu i 3 funtów cukru, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 4 rozp. Min. b. dz. prusk. z dnia 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. No. 7 str. 135.
- 21 **Klary Fabiar**, urodzoną 30. 6. 1879 r. w Bydgoszczy, przebywającą stale za granicą, a posadzoną o to, iż dnia 26. 1. 1922 r. w Miasteczku wywoziła za granicę marki niemieckie w kwocie 550 mk przewyższając dozwoloną do wywozu kwotę, nie mając na wywóz ich zezwolenia od właściwej władzy.
Występek z art. 3 ust. z 9. 7. 1920 r. Dz. Ust. Rz. P. Nr. 55 poz. 347 i art. 11, 10, 20, Rozp. Min. Skarb i Min. b. dz. prusk. z dnia 31. 12. 21. Dz. U. Rz. P. Nr. 18 poz. 104
- 22 **Hanne Friedbaum**, nieznaną z miejsca pobytu, a posadzoną o to, iż dnia 13. 7. 1921 r. w Bydgoszczy wywoziła z terytorjów byłej dz. pruskiej towary, a mianowicie: 1 1/2 funta cukru, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 4 rozp. Min. b. dz. prusk. z dnia 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135
- 23 **Jana Florka**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 16. 7. 1921 r. w Bydgoszczy wywoził z terytorjów b. dzielnicy prusk towary, mianowicie: 1 butelkę wódki i 100 papierosów, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 4 rozp. Min. b. dz. prusk. z dnia 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135.
- 24 **Magdaleny Rybak**, nieznaną z miejsca pobytu, a posadzoną o to, iż dnia 7. 4. 1919 r. w Bydgoszczy wywoziła z terytorjów byłej dz. pruskiej towary, a mianowicie: 3 paczek tytoniu i około 1 1/2 funta tytoniu, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. byłej dz. pr. z 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135.
- 25 **Herberga Rosenberga**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 25. 7. 1921 r. w Bydgoszczy wywoził z terytorjum b. dz. pr. towary, a mianowicie: 220 cygar, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 4 rozp. Min. byłej dz. pr. z dnia 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135.
- 26 a) **Pelagie Hoppe**, b) **St. Ceglarek**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż ad a) dnia 16. 11. 1919 r. i ad b) dnia 17. 11. 1919 r. w Inowrocławiu wywozili nie mając zezwolenia Ministerstwa Skarbu marki polskie w ilościach większych aniżeli dozwolone, w szczególności, obwin ad a) 180 mkp. ad b) 950 mkp.
Występek z rozp. Min. byłej dzielnicy pruskiej z dnia 20. 11. 1919 r. Tygodnik Urzędowy Nr. 7, strona 377.
- 27 **Bernarda Fuchs**, nieznanego z miejsca pobytu a posadzonego o to, iż dnia 25. 3. 1921 r. w Bydgoszczy wywoził z terytorjum byłej dz. pruskiej towary, a mianowicie: 3 bochenki chleba, 10 funtów mąki pszennej, 10 funtów kaszy jęczm., 5 funtów cukru, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 4 rozp. Min. b. dz. prusk. z dnia 16. 1. 1925 r. Dz. Urz. Nr. 7 strona 135
- 28 **Bengscha**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 22. 4. 1920 r. w Bydgoszczy usiłował wywieść za granicę marki niemieckie w kwocie 380 mk. w srebrze, przewyższając dozwoloną do wywozu kwotę, nie mając na wywóz ich zezwolenia od właściwej władzy.
Występek a) z rozp. Min. b. dz. prusk. z 28/1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 2, b) z rozp. Min. b. dz. pr. z 16/1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7, str. 135.
- 29 a) **stelmacha Franciszka Kukułskiego**, urodz. 6. 2. 1890 w Zarowie, b) robotnika **Staniława Marcziaka**, urodz. 6/5 1889 w Dąbrowie, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 18/8. 1921 r. w Bydgoszczy wywozili z terytorjów b. dz. prusk towary, a mianowicie: posadzonego ad a) 3 pęczery z wódka, 1000 gilsów i 2 1/2 funta tytoniu; posadzonego ad b) 4 pęczery z wódka, 2 funty tytoniu i 1000 gilsów, nie mając zezwolenia wywozu od właściwej władzy.
Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z dnia 16/1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7, str. 135.
- 30 **Antoniego Kowalskiego**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 9/7 1921 r. w Bydgoszczy wywoził z terytorjów b. dz. prusk towary do Kongresówki, a mianowicie: 12 funtów cukru, nie mając zezwolenie od właściwej władzy.
Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16/1 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7, str. 135
- 31 **Zymona Kaspra**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż 23/9 1920 r. w Bydgoszczy usiłował przewieźć do Niemiec, nie mając zezwolenia Ministerstwa Skarbu, dewizy zagraniczne w ilościach większych, aniżeli dozwolone rozp. Min. Skarbu z 7/8 1920 r. Nr. 73 poz. 505 Dz. Urz. Rz. P., w szczególności: 100 mk w złocie (niemieckich), niemiecką pożyczkę wojenną z 13 kuponami i Erneuerungsschein Nr. 2460 481.
Występek z art. 3 ust. z 9/7. 1920 r. wzgl. art. 9 rozp. Min. Skarbu i Min. b. dz. prusk. z 7/8. 1920 r.
- 32 **Jana Ericha**, urodz. 30/7 w Berlinie, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, że dnia 20. 1. 1923 r. w Miasteczku do Niemiec wywoził, nie mając zezwolenia Ministerstwa Skarbu, waluty zagraniczne i marki polskie w ilościach większych, aniżeli dozwolone, w szczególności 14980 mkp i 13 0 mkp.
Występek z rozp. Min. Skarbu z dnia 3/1 1923 r.
- 33 **Szlamę Silbersteina**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 12/4 1921 r. w Bydgoszczy wywoził z terytorjum b. dz. prusk towary, a mianowicie: 13 sztuk po erańcz, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16/1 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7, str. 135.
- 34 **Robert Schlefa**, przebywającego stale zagranicą, a posadzonego o to, iż dnia 23/2 1920 r. w Miasteczku, nie mając zezwolenia Ministerstwa Skarbu, wywoził marki polskie w ilościach większych, ani e i dozwolone rozp. Min. Skarbu z dnia 31/12 1920 r., a w szczególności: 75 55 mk w markach poczt. polskich.
Występek z rozp. Min. Skarbu i b. dz. prusk. z 31/12 1920 r. i z 1/10 1920 r. i z 5/10 1920 r. oraz ustaw z 9/7. 1-20 r.
- 35 **Otona Reinke**, przebywającego stale za granicą, a posadzonego o to, iż dnia 14/4 1920 r. w Bydgoszczy, nie mając zezwolenia Ministerstwa Skarbu, usiłował wywieść poza granicę waluty zagraniczne w ilościach większych, aniżeli dozwolone rozp. Ministerstwa Skarbu z 31/2 1920 r., w szczególności: 1 mk niem. w srebrze i 3,8 mk niklu.
Występek z rozp. Min. Skarbu i Min. b. dz. pr. z 31/2 1920 r.
- 36 **Schramma**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 25/5 1920 r. w Bydgoszczy wywoził bez osobnego zezwolenia od Niemiec waluty zagraniczne w ilościach większych, aniżeli dozwolone, w szczególności: 930 mk.
Występek z rozp. z 25/1. 1920 Ministerstwa b. dz. prusk. str. Nr. 69
- 37 **M. Zielińskiego**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 25/7 1921 r. w Bydgoszczy wywoził z terytorjów b. dz. pruskiej towary, a mianowicie: 2 funty cukru, nie mając zezwolenia wywozu od właściwej władzy.
Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z dnia 16/1. 1920 r. Dz. Ust. Nr. 7, str. 135
- 38 **Jana Koczwarę**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 13/9 1921 r. w Bydgoszczy usiłował wywieść z terytorjów b. dz. pr. towary do b. Kongresówki, a mianowicie: 43 paczek tytoniu, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z dnia 16/1. 19. 0 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135
- 39 **Simona Kwaśkowskiego**, urodz. 2/5. 1874 r. nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 10/10 1920 r. w Bydgoszczy, nie mając zezwolenia Ministerstwa Skarbu, usiłował wywieść za granicę waluty zagraniczne w ilościach większych, aniżeli dozwolone rozp. Min. Skarbu z 31/2 1920 r., w szczególności: 000 ml. waluty niemieckiej i weksel amerykański na 1538 mk
- 40 **Marjana Krzymińskiego**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 30/8. 1921 r. w Bydgoszczy wywoził z terytorjum b. dz. prusk. towary, a mianowicie: 1 butelkę likieru do b. Kongresówki, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16/1 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7, str. 135.
- 41 **Staniława Chłopka**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 15/10 1921 r. w Bydgoszczy wywoził z terytorjum b. dz. prusk. towary, a mianowicie: 6 funtów cukru, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 4 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16/1 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135.
- 42 **Stefana Ostaszewskiego**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 30/4. 1921 r. usiłował wywieść z b. dz. prusk. do Warszawy następujące artykuły codziennej potrzeby: 4 1/2 funta słoniny, 7 funtów mięsa, 5 funtów grochu, 3 funty kaszy i butelkę wódki, 1 chleb i 3 paczki tytoniu.
Występek z rozp. K. N. R. L. z dn. 25/1. 1919 T. U. Nr. 3 par. 1 i 3 z 2/4. 19 T. U. Nr. 4 par. 1 z dnia 9 sierpnia 1919 T. U. Nr. 38 i rozp. z 16/1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 6.
- 43 a) **Mieczysława Kulikowskiego**, urodz. 1885 r., b) **Michała Kruszczyka**, c) **Stefana Kerzawiego**, urodz. 16/7 1892 r., nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 21/12 1920 r. w Kapuściskach usiłował wywieść z terytorjów b. dz. prusk. towary, a mianowicie: posadzonego ad a) 2 butelki wódki i 54 paczki tytoniu, posadzonego ad b) 6 bochenków chleba, 12 funtów mąki, 1 kurę i 2 butelki okowity, posadzonego ad c) 12 funtów mąki, 2 butelki wódki i 3 funty sera, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135.
- 44 **Michała Lewandowskiego**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 2/5 1921 r. w Bydgoszczy usiłował wywieść z terytorjów b. dz. prusk. towary, a mianowicie: 3 1/2 funta tytoniu do b. Kongresówki, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16/1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135.
- 45 **Teresę Leśniewską**, nieznaną z miejsca pobytu, a posadzoną o to, iż dnia 14/8. 1920 r. w Bydgoszczy wywoziła z terytorjów b. dz. prusk. towary, a mianowicie: 5 kg. mąki pszennej, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16/1 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7, str. 135
- 46 **Antoniego Czarwińskiego**, urodz. 27/12. 1899 r. w Chodkowiecach, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 19/1. 1921 r. w Bydgoszczy wywoził z terytorjum b. dz. prusk. towary, a mianowicie: 5 paczek tytoniu po 500 gr., razem 5 funtów, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16/1 1919 r. Dz. Urz. Nr. 7, str. 135.
- 47 **Marję Büchler**, urodz. 31/12. 1857 r. w Głst, przebywającą stale za granicą, a posadzoną o to, iż dnia 10/5. 1921 r. w Miasteczku usiłowała wywieść za granicę, pomiędzy bielizną zachowaną jedną bransoletkę złotą z kamieniami wysadzoną i jedną broszkę złotą wysadzoną kamieniami.
Występek z art. rozp. Min. b. dz. prusk. z 15/7 1920 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 62, str. 1.89 poz. 404.
- 48 **Wojciecha Pawłowskiego**, urodz. w Piaskach, lat 45, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 26/2. 1921 r. usiłował wywieść z b. dz. pruskiej do Włocławka następujące artykuły codziennej potrzeby: 3 pęczery okowity.
Występek z rozp. K. N. R. L. z 16/1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7.
- 49 **Helene Ciesielską**, urodz. 15/6 1896 r., nieznaną z miejsca pobytu, a posadzoną o to, iż dnia 8/4 1921 r. w Bydgoszczy wywoziła z terytorjum b. dz. prusk. towary, a mianowicie: 18 paczek tytoniu, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16/1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7, str. 135.
- 50 **Reginę Spira**, przebywającą stale za granicą, a posadzoną o to, iż dnia 1/4. 1920 r. w Zbąszyniu, nie mając zezwolenia Ministerstwa Skarbu, wywoziła marki polskie i niemieckie w ilościach większych, aniżeli dozwolone rozp. Min. Skarbu z 31/12 1920 r. a w szczególności: 1600 mk. niem. i 150 mk. polskich.
Występek z rozp. N. R. L. z 9/6 1919, Min. Skarbu z 7/8. 1919 r. i rozp. Min. b. dz. prusk. z 28/1. 1920 r.
- 51 **Marję Warmberowę**, przebywającą stale za granicą, a posadzoną o to, iż nie mając zezwolenia Ministerstwa Skarbu, wywoziła marki polskie w ilościach większych, aniżeli dozwolone rozp. Min. Skarbu z 31/12. 1920 r., w szczególności 10000 mkp.
Występek z ust. z 8/7 1921 r., rozp. Min. Sk. i b. dz. prusk. z 31/12 1920 r. i 12/11. 1921 r.
- 52 **Józefa Rałewskiego**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 25/5 1921 r. w Bydgoszczy wywoził z terytorjów b. dz. prusk. towary, a mianowicie: 100 sztuk papierosów i 10 paczek tytoniu, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16/1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7, str. 135.
- 53 **Jana Ziśtkowskiego**, nieznanego z miejsca pobytu, a posadzonego o to, iż dnia 9/7. 1921 r. w Bydgoszczy wywoził z terytorjów b. dz. prusk. 2 bochenki chleba, nie mając zezwolenia wywozu.
Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16/1 1920 r., str. 135.
- 54 **Walentyń Lakonowską**, nieznaną z miejsca pobytu, a posadzoną o to, że dnia 16/4. 1921 r. w Chelmnie usiłowała wywieść z terytorjów b. dz. prusk. towary, a mianowicie: 8 bochenków chleba do b. Kongresówki, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 3a Min. b. dz. prusk. z 16/1 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7, str. 135
- 55 **Paulinę Hacken Jorf**, nieznaną z miejsca pobytu, a posadzoną o to, że dnia 25/10 1921 r. w Bydgoszczy wywoziła z terytorjów b. dz. prusk. towary, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz, a mianowicie: 70 kg. ziemniaków.
Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16/1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7, str. 135
- 56 **Friedę Simon z d. Jacobsona**, urodz. dnia 23. 1. 1886 w Frauenwalde, przebywającą stale za granicą, a posadzoną o to, iż w Miasteczku dnia 4. 2. 1923 r. usiłowała przemyścić przez granicę Państwa polskiego kwotę ponad 100.000 mk. polsk. nie mając do tego zezwolenia Ministerstwa Skarbu.
Występek z art. 3. z 9. 7. 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 317 łącznie z ust. z 5. 10. 1922 roku Dz. U. R. P. 89 poz. 816 art. 4.
- 57 **Linę Ackerman**, urodz. 24. 6. 1891 r. przebywającą stale za granicą, a posadzoną o to, iż dn. 3. 6. 1922 r. w Miasteczku, usiłowała wywieść z terytorjów b. dz. pruskiej, towary, a mianowicie: 300gr. materji wełnianej, 100 gr. tkaniny jedwabnej, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 4 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135.
- 58 **Gustawa Kapza**, rolnika, przebywającego stale za granicą, a posadzonego o to, iż dnia 25. 7. 1922 r. w Solcu usiłował wywieść do Niemiec 25 funtów słoniny, 50 funtów mąki 5 funtów kaszy i 4 1/2 paczki zapalek, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.
Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135.
- 59 **Gustawa Fingara**, urodz. 24. 3. 1901 w Kościelecach, przebywającego stale za granicą, a posadzonego o to, iż dnia 7. 7. 1922 r. w Bondzcu, wyjeżdżając do Niemiec, usiłował wywieść 3 kg. masła bez zezwolenia władzy administracyjnej.
Występek z art. 1. rozp. z 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. na b. dz. prusk. nr. 7 str. 135.

60 Wacława Zychowicza, nieznanego z miejsca pobytu, a posiadającego o to, iż dnia 25. 9. 1921 r. w Bydgoszczy, wywoził z terytorjów b. dz. prusk. 8 cygar, nie mając wymaganego zezwolenia wywozu.

Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135.

61 a) Józefę Zuchowską, b) Zofię Kościłską, nieznanego miejsca pobytu, a posiadającego o to, iż dnia 3. 7. 1920 r. w Młeczku, wywoziła z terytorjów b. dz. pruskiej 2 1/2 funta masła i 1 1/2 mendela jaj, nie mając wymaganego zezwolenia wywozu.

Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7.

62 Cendera Zielińska, nieznanego z miejsca pobytu, a posiadającego o to, iż dnia 19. 8. 1921 r. w Bydgoszczy, wywoził z terytorjów b. dz. prusk. butelkę wódki, nie mając wymaganego zezwolenia wywozu.

Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16. 1. 1920 r. str. 135.

63 Fryderyka Renta, nieznanego z miejsca pobytu, a posiadającego o to, iż dnia 4. 6. 1920 r. w Bydgoszczy usiłował wywieźć waluty zagraniczne, w szczególności: 46 mk. niem. niklowych, nie mając zezwolenia Ministerstwa Skarbu.

Występek z rozporz. Ministra Skarbu z dnia 31. 1. 1920 r.

64 Leona Poniewnego, nieznanego z miejsca po-

bytu, a posiadającego o to, iż dnia 10. 8. 1931 r. w Bydgoszczy wywoził z terytorjów b. dz. prusk. towary, a mianowicie: 200 szt. cygar i 107 paczek tytoniu, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.

Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135.

a) Stanisława Kozłowskiego, b) Zygmunta Włociszewskiego, c) Wacława Rojewskiego, d) Andrzeja Śledzińskiego, e) Ignacego Reniaka, f) Stanisława Skudlarskiego, g) Marcina Marcika, h) Józefa Władarskiego, nieznanego z miejsca pobytu, a posiadającego o to, iż dnia 20. 3. 1921 r. usiłowali wywieźć z terytorjum b. dz. pruskiej towary, a mianowicie: ad a) 10 funt. fariny białej, ad b) 40 funt. żytniej mąki i 6 funt. fariny białej, ad c) 10 funtów okras, ad d) 50 funt. pszennej mąki i 2 litry wódki, ad e) 8 funt. cukru białego, 50 papierosów i 2 flaszki wódki, ad f) 1 litr wódki, 3 funty mięsa, ad g) 1 ctr. ryżanej mąki i mięso, ad h) 6 funt. wólowiny, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.

65 a) Alojzego Kuczyńskiego, b) Hopmanna, c) Bolesława Małkowskiego, d) Fritza Lindena e) Teodora Kuczyńskiego, nieznanego z miejsca pobytu, a posiadającego o to, iż byli w posiadaniu fałszywego barwiku.

Występek z par. 15 ust. o obronie znaków towar. z 12. 5. 1894 r. Dz. Ust. Rzeszy Niem. str. 441.

67 Arnolda Jesewicza, nieznanego z miejsca pobytu, a posiadającego o to, iż dnia 29. 8. 1921 r. w Bydgoszczy, usiłował wywieźć z terytorjum b. dz. pruskiej towary, a mianowicie: 2 butelki wódki i 168 sztuk papierosów, nie mając zezwolenia od właściwej władzy.

Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135.

68 Karola Thiede, przebywającego stale za granicą, a posiadającego o to, iż dnia 13. 12. 1921 r. w Bydgoszczy, wywoził z terytorjum b. dz. prusk. towary, a mianowicie: 15 funt. książki wędzonej, 18 funt wairobianki, 5 funt jeżykowej, 10 funt świeżego mięsa wieprz., 4 kury, 10 funt. szynki wędzonej, 6 funt słoniny wędzonej, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.

Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135.

69 Teresę Schütz, urodz. 11. 12. 1874 r. w Garzku pow. Toruń, przebywającą stale za granicą, a posiadającą o to, iż dnia 8. 6. 1921 r. wywoziła z terytorjum b. dz. pruskiej towary, a mianowicie: 1 parę trzewików, 3 stare marynarki, 1 starą kamizelkę, 1 jakę drelichową, 3 pary spodni drelichowych, 1 stare spodnie sukienne, 2 pary starych kałosonów, 5 starych koszul, 7 par starych skarpetek, 6 chusteczek do nosa, 3 poikoszulki męskie, 6 starych kołnierzyków i 4 1/2 pary starych mankietów.

Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135.

70 Jana Grabowskiego, nieznanego z miejsca po-

bytu, a posiadającego o to, iż dnia 13. 8. 1921 r. w Bydgoszczy, wywoził z terytorjum b. dz. prusk. towary, a mianowicie: 3 butelki likieru, 1 butelkę esencji do octu, nie mając zezwolenia od właściwej władzy na ich wywóz.

Występek z art. 1 i 3 rozp. Min. b. dz. prusk. z 16. 1. 1920 r. Dz. Urz. Nr. 7 str. 135.

71 Wilhelma Barta, urodz. 16. 8. 1890 w Wypaleniskach, przebywającego stale za granicą, a posiadającego o to, że dnia 17. 2. 1922 r. usiłował wywieźć za granicę 1400 marek niemi w banknotach, 20 franków francuskich w złocie, 2 franki francuskie w srebrze i 50 fenigów niemieckich w srebrze.

Występek z par. 1 ust. z dnia 29. 12. 1921 r.

72 Rudolfa Herzoga, przebywającego stale za granicą, a posiadającego o to, że wydał książkę pod tytułem „Kameraden“, która zawiera na stronie 356 i 357 kłamliwe określenie działalności polaków w czasie plebiscytu na Górnym Śląsku.

Występek z par. 130 u. k.

W razie nieusprawiedliwionego niestawienia oskarżonych odbędzie się rozprawa w nieobecności. (3456)

Sekretariat, oddział karny Sądu Powiatowego w Bydgoszczy.

DROBNE OGŁOSZENIA

Opłata poszukujących posady 50% zniżki. Drobnie ogłoszenia otrzymuje się do godz. 9-tej przed południem.

Ochrona prywatności
zafatwia wszelkie, choć by na trudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe ściąganie należności itd.
St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka 27310

Pieniądze
osiągniesz przedko otrzymasz do sprzedaży wszystkie kolonialne posiadane sz. niepotrzebne
Taksator licytator Marcinowski, Jezuitska 6 (3636)

„Argus“
biuro obrony prawnej Dworcowa 13 zafatwia sprawy sądowe hipoteczne, pisze prośby itp. (3462)

W Koronowie
Na dogodnych warunkach każdego rodzaju poleca Fran. Nadolny. (3321)

Hały
własnej fabrykacji owalne i czworokątne do obrazów i lusterek ozdobnych i rzeźbione ażurowe, reperacje i odnowienie wartościowych artystycznych przedmiotów i mebli salonowych, ramów do obrazów i lusterek i t. d. po niskich cenach wykonuje pracownia artystyczna Ig. Sergota, ul. Pomorska 8, part. (3043)

Maszyny
do szycia po bardzo przystępnych cenach w najlepszej jakości zawsze na składzie. Lokal mały, mimo to wybór największy. Gwarancja długoletnia i rzetelna. Wszelkie części na składzie. Naprawa szybka. — Warunki dogodne. — A. Wasielewski, Bydgoszcz, Dworcowa 15a. (3203)

W komie
przyjmuję garderobę, obuwie, meble, kupuję za gotówkę Dom Komisyjny, Pomorska nr. 6 (3041)

Szyje
wszelką bieliznę oraz wszelkie hafty, mereszki, monogramy, ceny bardzo umiarkowane. Gdańska 71 i pr. lewo (3415)

Srutowanie
80 gr. od centnara srutu płaci się w Srutowni ulica Kuwawska 50 róg Rupiency. (3505)

Wózki
dziecięce w wielkim wyborze, najtańszej w firmie T. Bytowski, ul. Dworcowa 13a, Gdańska 21 i 31/32. (3387)

Na post!
Stędzie opiekane, nawiązane, najlepsze sery, szprotki, byliny, cytryny, pomarańcze poleca F. Zółkowski, Kościelna 11. (3638)

Krawcowa
poleca się w dom Zeleny, Chyrek, Garbary 19. Poszukuje się także praczeki (338)

„Zyoda“
Wybór majątków okazujących magazynów mieszkań, fabryk administracyjnych domów, pożyczek hipotecznych. Ul. Dworcowa 33, II p. lewo (3211)

Wielki wybór
majątków, gospodarstw, młynów, fabryk, hoteli, restauracji, domów, willi oraz wszelkich interesów na najdogodniejszych warunkach; lokata kapitałów z gwarancją, wielki wybór mieszkań poleca stale „POLONJA“ Bydgoszcz, Parkowa nr. 3, Hotel pod Orłem, tel. 698. (3465)

Posiadłość
miejska! Dom piętrowy na ozdobny, pierwszorzędny, mieszczący w sobie 5 interesów, na dających się na wszelkie przedsiębiorstwa, do tego 1 interes 4 pokoje i kuchnia w dobie, w którym jest na tychmiast na sprzedaż do zastawienia na gros podatku 130—200. Cena 33 tys. zł, dogodne warunki spłaty. Wszelkich informacji udzieli właściciel. B. R. cin. Rynek 60 (3589)

Gospodarstwo
43 morg., 15 minut od tramwaju, doskonały obiekt na przyszłość na sprzedaż. Blizsze dane: Gdańska 102 tel. 139. (3643)

Dom
2 piętrowy na Okolu z 2 morgowym ogrodem warzywno-owocowym za 5000 zł. do odstąpienia Wielkopolski Dom Złoty, Bydgoszcz, Gdańska 31/32. (350)

Wózek
sportowy (Brennabor) na sprzedaż, ul. Wawrzyniaka nr. 4 I pr. (3580)

Wózek
dziecięcy sportowy, szafa do rzeczy, umywalka, trawiki damskie, oraz banki pocynkowe korzystnie na sprzedaż Gdańska 93 w składzie. (3410)

Pierzyna
i wózek dziecięcy na sprzedaż. Gdzie, wskazuje Dzień. Bydg. (3583)

Dwa domy
parterowe z zabudowaniami i ogrodem przy tramwaju okazującej zaraz na sprzedaż. Zgłosz. pod „5000 gotówką“ do Dzień. Bydg. (3529)

Młyn
motorowy w dzierżawę, 20 cent. miesięcznie, w pełnym biegu, przedmiot do 80 cent. dziennie, komunikacja dobra, wpłaty 4000 zł. Poznańskie i wiele innych młynów na kupno posiada i przyjeżdża zlecenia Pogoń, Dworcowa nr. 80, I. (3402)

Sprzedam
dom w centrum miasta Torunia, 7 lokali bez długa. Cena 10,000 zł. g. l. w. k. Władomysł Rabańska nr. 10 par. er. Lewicki. (3402)

50 morg
ziemi pszennej, w tem 11 laki morga sadu, budynki nowe masywne pod dachówką, 2 konie, 11 bydła, maszyny, w mieście, gdzie jest gimnazjum, cukrownia. Sprzedam za 2500 dolarów Nalko, Dyto. (3595)

Skład
kolonialny korzystnie na sprzedaż. Gdzie, wskazuje Dzień Bydg. (3579)

Skład
suszonych kuchennych i towar. kolonialny, włączony z mieszkaniem 3 pokojowym i kuchnią, obszerną stajnią, nadaje się na każde przedsięwzięcie, w tym i w Gnieźnie, zaraz na sprzedaż. Oferty pod „H. R.“ do Dz. Bydg. (3161)

Kamienica
barożna w dobrej dzielnicy Bydgoszczy za wpłatę 16 tys. natychmiast sprzedam. Wiad. Cukiernia Makulskich, Plac Piastowski nr. 28 (3531)

Interes
obuwia, nadający się na skórkę w mniejszym mieście przy rynku z mieszkaniem 2 pok. i kuchnią zaraz do oddania. Do przejęcia potrzebna 2500 złotych. Zgłoszenia uprzedzić Szuper. Barcin, Rynek 61. (3591)

Wózek
sportowy, szafa do rzeczy, umywalka, trawiki damskie, oraz banki pocynkowe korzystnie na sprzedaż Gdańska 93 w składzie. (3410)

Kupię
wagę decymalną do 500 kg. dobrze utrzymaną. Zgł. pod nr. 266 do Kurjera Parkowa (3346)

Kupię
używany większy młynek do tartania bułek. Wiśniewski, Gdańska 27. Skład kolonialny. (3607)

Najlepsza
okazja z powodu braku miejsca sprzedaje wszystko co się na składzie znajduje za każdą cenę: szafa żelazna, biurko machonowe, sekretarki, dyplomaty, biurka i stoły biurowe, kaniary pluszowe, gobeliny, otomany, lustro tremo, stoły okrągłe, machonowe, dębowe, i kanarkowe, różne obrazy dekoracyjne, lampy wiszące, stojące i biurowe, zegary stojące, wiszące i kieszonkowe, pojedyncze bufety gdański bufet szafy, szafonierki, łóżka żelazne, i z materacami, stolik trzyczopkowy, eleganckie jadalni, sypialnia bala garnitury pluszowej i wiele innych przedmiotów. Pierwszy kupujący otrzyma ładny przedmiot, jako prezent tylko u Górn. st. zak. Sniadeckich 6a. (3563)

Sypialnia
kompletna dębowa fornierowana za 850 zł. zaraz na sprzedaż także bufet i kredens 600 zł. ul. Sowińskiego 2 (3559)

Urządzenia
składowe, regaly, stoły, wagi decymalne i stołowe, puski do kawy, płyta marmurowa, bezka do benzyny z pompą, wąż gumowy, kuźnia polowa i inne przedmioty na sprzedaż. Zduny 3. (3473)

Garnitur
klubowy Gobelina, dyplomaty, stoły okrągłe dębowe, szafy, łóżka, stoły, krzesła, meble biurowe, szafy żelazne na sprzedaż. Zduny 3. (3472)

Powóz
na gumach prawie nowy, elegancki szor wyjazdowy sprzedam tanio za gotówkę. Adres wskazuje Dzień. Bydgoski. (3506)

Okazyjnie
sprzedam nie używane damskie futro karakulowe i płaszczowe Cieszkowskiego 16, II p. pr. (3491)

Serwanika
mahoniowa styl Biedermeier na sprzedaż Ul. Gdańska 50, stolarnia. (3606)

4 opony
samochodowe z obrotami do Forda tanio na sprzedaż. Ogrodowa nr 15 (3640)

Kupię
wagę decymalną do 500 kg. dobrze utrzymaną. Zgł. pod nr. 266 do Kurjera Parkowa (3346)

Kupię
używany większy młynek do tartania bułek. Wiśniewski, Gdańska 27. Skład kolonialny. (3607)

Kupujemy
10% pożyczkę kolejową. Wielkopolski Dom Złoty, ul. Gdańska 31/32. (3551)

Kupię
starożytnie mahoniowe biurko damskie i taki sam stół z kłapiami. Zgł. pod lit. „J. L.“ do Dz. Bydg. (3590)

Maszynę
krawiecką za gotówkę kupię zaraz Rudak ul. Lipowa 1. (3582)

Fortepjan
używany kupię. Majewski, Pomorska 65. (3638)

Buchalterji
(księgowości) pojedyncze, podwójnej amerykańskiej; rachunkowej korespondencji handlowej, wycząją zamiejscowych listownie Kurs Sekulowicza. Warszawa, Żelazna 2. Po ukończeniu świadectwo. Żądanie preceptów. (3187)

Udzielam
lekcji łaciny, francuskiego i matematyki, przygotowuję do klas niższych gimnazjum. Sniadeckich nr. 20, II piętro, lewo (3597)

Haftu
wycuczam; kurs 6 tygodni. Cena 8 zł. Bocianowo 22, II p. prawo (3623)

„Lekcje“
Pisanie na maszynach języka polskiego i przepisywania. Dworcowa 33 II p. lewo (3397)

Bezpłatnie
histornie wyczuza stenografi Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Mokotowska 57 (3099)

Stenografji
wyczuza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. (1995)

Potrzebujemy
kilku agentów na powiaty: Bydgoszcz, Wyrzysk i Szubin, tylko z dobrymi referencjami za kaucją lub poręczeniem. Zgłaszaj się „Singer Sewing Machine Company“, Bydgoszcz, Stary Rynek 15 od godz. 4-6 po południu. (3312)

San oświetlenie
szwaczki bielizny umiarkowane, ręczne mereszki poszukuję do luksusowej bielizny. Zgł. pod „Alfca“ Kurjer-Parkowa. (3645)

Podróżujący
na miasto poszukiwany. Gdańska 153, II p. prawo. (3499)

Osoba
obznajmiona z handlem z kaucją w gotówce za 1000, potrzebna do samodzielnego prowadzenia interesu kolonialnego-spożywczego. Oferty pod „Samodzielną“ do Dz. Bydg. skiego. (3614)

Poszukuję
energiczne wychowawczyni nauczycielki do 2 dzieci w wieku 11 i 12 lat. Zgł. Hot.: pod Orłem Portjer wskaże. (3511)

Śluząca
porządna i uczciwa z dobrą swią eczwami, która umie gotować i zna wszelkie prace domowe, potrzebna od 15 b. m. Zgłoszenia pomiędzy godziną 3-5, D. Kiedrowska, Długa 64 (3620)

Marszałka
biegła w swym zawodzie poszukuje posady przy wólnym stole i stacji od 15 lutego lub 1 marca. Wiadomość w Dz. Bydg. (3534)

Chłopak
kilku do posyłek posz. Wielkie-Banaszak, ul. Fordońska 68. (3622)

Gospodyni
inteligentna poszukuje zajęcia w gospodarstwie w zechstronna, samodzielną lub wreczycielka zna języki. Wynagrodzenia skromne Ul. Piłsudskiego Nr. 14, Krucza Zawiercie. (3521)

Dzielnicy
czeladnik koludziejski poszukuje zajęcia, zaraz lub później we większym arszacie Adres Urbański, Guczalki pocz. Pleszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). (3420)

Szofer
żonaty z długoletnią praktyką zagraniczną i dobrymi świadectwami poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Szofer“. (3600)

Panna
umiejąca dobrze gotować, prac, szyc i prasować, mająca dobre świadectwa, poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „Ali“. (3605)

Skład
interes z urządzeniem 2 pok. z kuch. przy dobrej ulicy w Bydgoszczy bez odstępnego wprost od gospodarza za 1000 zł wtem zaliczona 1 rok dzierżawa i wiele innych posiada i przyjmuje zlecenia Pogoń Dworcowa 80. I. (3602)

Poszukuję
2-3 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza. Płace czynsz na rok z góry lub przeprowadzę remont. Ofer. pod „J. K. 500“ do Dz. Bydg. (3629)

Skład
kolonialny z towarami i urządzeniem do wydzierżawienia. Assmann, Bydgoszcz ul. Pomorska 32b Hetmańska. (3601)

Poszukuję
4-5 pokojowe mieszkanie w śródmieściu. Płace roczną dzierżawę narozd. Zgł. do Dz. Bydg. pod „E. B.“ 2090. (3467)

Poszukuję
3 pokoi z przynależnościami i komiortem. Czynsz za pół roku płacę z góry. Adres w Dz. Bydg. (3625)

100 dolarów
wydaje pod zastaw za wynajęcie mieszkania 2-3 pokoi z kuchnią w śródmieściu. Of. pod „Dolary“ do Dz. Bydg. (3611)

Poszukuję
zaraz 2-4 pokoi z kuchnią przy końcu ul. Gdańskiej lub w okolicy. Wynagrodzenie dobre. Zgł. pod „S. S.“ do D. ien. Bydg. (3613)

Zamienie
portierstwo z 2 pokojami i kuchnią z 2 pokojami z kuchnią bez portierstwa Kaufka ul. Sw. Jańska 22. (3610)

Poszukuję
z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 19 II p. (3520)

Poszukuję
zaraz lub od 15. 2. jeden do dwóch umebł. pokoi częściowo z umebl. do biuro, z niekrepuj. wejściem, światłem elektrycznym i ile możliwości telefonem w śródmieściu Bydgoszczy, najchętniej przy ul. Dworcowej, Jagiellońskiej lub in. Gdańskiej. Zgłosz. pod „R. K.“ do Dz. Bydg. (3594)

Pokój
do wynajęcia Pałeczkowskiego 7, II lewo. (3309)

Poszukuję
się pokoju umebłowanego z kuchnią lub współużywanym kuchnią. Of. do Dzień. Bydg. pod „I. K. 30.“ (3604)

Pokój
elegancko umebł. do wynajęcia dla lepszego pana zaraz Dworcowa 18c. (3396)

Pokój
umebł. od 15. 2. do wynajęcia. Lubelska 29 pr. prawo. (3631)

Pokój
umebł., 5 minut od dworca od 15. 2. do wynajęcia. Fredry 8 I lewo. (3634)

Pokój
z niekrepującym wejściem zaraz lub od 15 b. m. do wynajęcia. Gdzie? wskazuje Dzień. Bydg. (3632)

Pokój
umebł. z użytkowaniem kuchni do wynajęcia. Kościuski 48 II pr. prawo. (3593)

Pokój
umebł. do wynajęcia. Lewandowski, Chocimska 10. (3588)

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Wileńska 12 part. lewo. (3617)

Pokój
umebł. z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Sw. Trójcy 12a I pr. prawo. (3615)

Pokój
do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Grodzkiego 26 II lewo. (3624)

Obiady 50 gr.
Bar Angielski, Gdańska nr. 165 Koncert (29177)

Obiady
z trzech dań 50 groszy. Chwytywo 10 part. (3584)

Fryzjer
kawaler posiadający już dobre zaprowadzony interes zapozna panie fryzjerki (młoda wdówka niewykluczona), cel matrymonjalny. Oferty proszę przesyłać z fotogr., którą się zwraca, do Dz. Bydg. (3525)

4000 złotych
pożyczki na I hipoteke poszukuję. Zgłosz. pod „B. 5000“ do Dz. Bydg. (3375)

12.000 złotych
pożyczki na I hipoteke poszukuję. Lask. oferty pod „K. 1000“ do Dz. Bydg. (3600)

Dzielnia
krawcowa szyje suknie, kostiumy piaseczki, konfektę dziecięcą poza domem. Dąbrowski eg. nr 25 (3367)

Odwołanie.
Niniejszem odwołuję de-nuncjację, którą zrobiłem na pana Fr. Garskę z Łukówca na Urzędzie Kontroli Skarbowej, że zachował wódkę przed ocenieniem, gdyż nie polegał na prawdziw. Czarniecki, Łukówiec. (3661)

Fabryka
wyrobów cukrowych z urządzeniem lub bez i mieszkanie zaraz na sprzedaż. Wiadomość: Lewandowski ul. Wincentego Pola 1. (3642)

Dom
I-piętrowy z ogrodem na sprzedaż. Kaszubska nr. 14. (3662)

Wile
od 10-20.000 zł, domy mieszkalne i handlowe od 5500-30.000 zł, fabryki od 20-40.000 zł, skład galanteryjny w najlepszym położeniu Bydgoszcz od 5-28.000 zł wpłaty do oddania. Blizsze Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43. (3658)

Dom
IV-piętrowy z restauracją, podwórkiem, ogrodem, 3 wolnymi mieszkaniami, w bardzo dobrym położeniu na sprzedaż. Do objęcia potrzeb. 20 tys. zł. Zgł. pod „20.010“ do Dzienn. Bydg. (3655)

Sypialnia
dębowa kompl. 675 zł. łóżka 475, szafa do garderoby 33, cześciow. 110, bufet 95, łóżka 35, kanapa 35, szafa do garderoby 35, kuchnia 40, bielizniarka 25, stolik 10, krzesła 3, 4, 5-8, łóżka 15, łóżka do składania 17, maszyna do szycia, lustro, biurko, krzesło do biurka, biurko do zasuwania, rower, wózek sportowy, wózek ręczny na sprzedaż. Okole, Jasna 9 w podwórzu parter lewo. (3639)

Tanio
na sprzedaż z powodu przeprowadzki. Łóżka, szafy, lampy, piec żelazny, biorko itd. Gdańska 48 II lewo. (3665)

Na sprzedaż
dom z dwoma składami w centrum miasta i kilka innych na dogodnych warunkach. Kordana, Zbożowy Rynek 3. (3652)

Powóz
półkryty, używany, na sprzedaż i para koni ciężkich roboczych, ulica Gdańska 102. (3614)

Na raty
obuwie gwarantowanej jakości, artystycznego wyrobu poleca pracownia Okole, Chełmińska 1. (3637)

RUPNA
Stomę
zdrową, prostą, wiązaną, kupuje stale, placę 2.50 275 zł za centnar. Szeckanina i Szuotownia Nowy Rynek 3. (3635)

LEKCE
Muzyki
fortepianowej skróconą metodą Konserwatorium Warszawskiego udziela Dworcowa 66, I lewo. (3660)

POSYDYA
Kierownik
młyna wodnego potrzebuje zaraz lub od 1 marca. Tylko doświadczony i zdolny, mogący złożyć kaucję, zechcą nadesłać wyczerpujące oferty pod „Sredni mlyn“ do Dz. Bydg. (3656)

Włóczna
poszukuje z dobremi świadkami od 15 bm. Jan Gąszczak, Dworcowa 31. (3633)

DZIERŻAWA
Nowe
wielkie ubkacje, nadające się na fabrykę lub składnicę, z biurami w centrum miasta, do wydzierżawienia Winkler Pomorska 67, II p. (360)

Młode
inteligentne, bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania. 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Oferty pod „R. J. H 42“ do Dz. Bydg. (3150)

POKOJE
Próby
pokój do wynajęcia, może być używany kuchni. Błonia 22 ptr. (330)

Pokój
z niekrepującem wejściem, duży, dla 2 lub 3 panów, z utrzymaniem, do wynajęcia. U Kordeckiego 32 parter prawo. (3651)

Poszukuje
12 elegancko umeblowanych pokoi z światłem elektr. w centrum miasta. Oferty skł. pod „51“ do Dz. Bydg. (3354)

ROZMARTOŚCI
1500 zł
pożyczki poszukuję. Dam w procencie pokój z dobrem utrzymaniem lub też pod zastaw złota i kacje. Zgłoszenia do „Dziennika Bydg.“ pod „Gwarancja“ (3636)

Pożyczka
500 - 20.000 złotych za wekslem i hipoteką podług kursu dolara poszukiwana. Oferty do Grundtke, Bydgoszcz, ul. Pomorska 43 II. (3659)

Rehabilitacja
biała zabita zeszłego tygodnia. Łaskawy znawca zechce oddać. Cukiernia Jasińskiego, bufet. (3586)

Kto
przyjąłby panienkę, która pragnie ukończyć naukę strojarstwa na własnym materiale za wynagrodzeniem. Of. pod „Stroiarka“ do Dz. Bydg. (3321)

Przybłąkał
się pies wilk, odabrać można Chudkiewicza 34 Świattki. (3664)

Academie de Danse Parisienne
prowadzona przez
p. Tadeusza Sos-Norczyńskiego
profesora dyplomowanego z Akad. i Nauczycieli - Tańców z Paryża i członka znanego toje - rocznicznia

KURS TANCOW
najbardziej zaawansowanych
w sali Reursy Kupieckiej od 15. b. m. od godz. 7-mej wieczorem.

Tango Parisienne, Floryda, Valse Hesitation, Charleston, Samba, Blues, Foxtroci-Shtimny, gimnastyka rytmiczna dla dzieci. — Tańca teatralne.

Kreacje wszelkiego rodzaju dla Music-Hallów, koncertów i rewji.

Wpisy w składzie ryjar p. Fr. Białackiego, róg Pl. Teatral.

Cena kursu ogólnego 23 zł. od osoby.

Lekcje prywatne na pomach i okolicznych dworach podług umowy.

Zgłosz. pisemne do admin. Dziennika Bydg. (3616)

Spieszcie! Spieszcie!
Zima ku schyłkowi
Kupujemy wszelkie gatunki skór i płacimy za 35-8

kuny od 40-55 zł.
lisie od 12-25 zł.
chórze od 2-12 zł.
wydry od 50-70 zł.
zajączki od 2-2,50 zł.

Przyjmujemy także wszelkie chęć skórki do garbowania.

St. Król, Bydgoszcz, ul. Przyrzacza 2, poprzeczna od ulicy Długiej.

Chleb żytni
3 funt. 52 gr.
Cena w chlebie w duszku. Do nabycia przy naszych wozach męczarskich i w składach kolejnacyjnych. (36-3)

Szwajcarski dwór, Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz.

Twaróg
do jedzenia
słodki, dziennie świeży poleca hurtownie i detalicznie. (2933)

Szwajcarski dwór, Sp. z ogr. odp.

Poszukując od 15 b. m. na miesiąc. (3593)

pokoju
z całym utrzymaniem i osobnym wejściem. Zgł. do Dz. Bydg pod „B. K 24“.

Nie wyprzedaj, lecz sprzedaj reklamowa!

Niech wale jako gwarantowany Goodyear Welt

Dla zaznajomienia Szanownej Publiczności poleca największa w kraju fabryka obuwia mechanicznego w Warszawie „STON“ Sp. Akc. (3599)

duży transport obuwia męskiego i damskiego po cenach następujących:

Męskie boksowe buclki i półbuclki	27 ¹⁰	Damskie półbuclki czarne chromowe i gemzowe	23 ⁹⁵
Męskie czarne gemzowe półbuclki	31 ⁷⁵	Damskie półbuclki chromowe kolorowe	27 ⁵⁰
Męskie kolorowe boksalkowe buclki	34 ²⁵	Damskie buclki wysokie zamkowe z lakierem	27 ⁹⁰
Męskie lakierowane Sterlina półbuclki	39 ⁹⁰	Damskie półbuclki czółnka i luksusowe lak. od	25 ²⁵
Damskie buclki wysokie czarne i kolorowe chromowe i gemzowe	22 ⁹⁰		

Wszystkie ceny uwidocznione są na wystawie. -- -- Obejrzenie bez przymusu kupna. Sprzedaż tylko za gotówkę począwszy od piątku, 12. l. 1926. w Bydgoszczy, w firmie:

Fr. Rogoziński i S-ka
Bydgoszcz, Pl. Teatralny 3. T. z o. p. Telefon numer 10 - 27.

Obwieszczenie.
Nad majątkiem kupca Stanisława Witeckiego z Koronowa wdrożono dzisiaj o godzinie 11 przed południem postępowanie upadłościowe.

Zarządca masy upadłościowej dyrektor banku Górzynski z Koronowa. Wierzytelności należy zgłaszać w sądzie do dnia 18 marca 1926 r. Pierwsze zebranie wierzycieli dnia 4 marca 1926 r. przed południem o godzinie 10. Termin do zbadania zgłoszonych wierzytelności dnia 30 marca 1926 r. o godzinie 10 przed południem. Zajęcie jawne z czasokresem doniesienia do dnia 25 lutego 1926 r.

Koronowo, dnia 6 lutego 1926 r. (3627)

Sekretarz Sądu Powiatowego.

Sprzedaj przymusowa.
W sobotę, dnia 13. 2. 2. o godz. 11 będe sprzedawał przy ul. Dworcowej 18 c najwięcej dajacemu za gotówkę:

ca 1000 butelek wina i likierów różnego gatunku.

Wielkaski
komornik sądowy w Bydgoszczy. (3648)

Państwo. Nadleśniczo BARTODZIEJE
pow. Bydgoszcz

sprzeda w drodze przetargu ustnego (licytacji) w niedzielę, dnia 13. lutego 1926 r. o godz. 9.30 w lokalu p. Redlaka przy ul. Toruńskiej 185. dla potrzeb lokalnych:

20 m³ budulcu sosnowego III-IV. kl.
250 mp. szczap sosn. opałowych
250 „ wałków „
400 „ gałęzi „ I-IV. kl.
(drugi w całych długościach) (3626)

z następujących leśnictw: Brzoza, Emiljanowo, Kobyłki, Zółwin, Zimnawoda i Małe Bartodzieje. Warunki sprzedaży będą ogłoszone przed licytacją. Nadleśniczy państwowy.

W sobotę, dnia 13 lutego 1926 r.

wielka sprzedaż upadłościowa
w Magazynie Saskim przy ul. Mostowej 8 sprzedawane będą

rekawiczki, kapelusze damskie i dziecięce, szale, tiule, bawelniczki i jedwabie do wyszywania, krawaty, szelki, fartuszek, guziki, wstążki, taśmy jedwabne, obsady, perełki i wiele innych rzeczy po nader korzystnych cenach. (3649)

Pokój
z kuchnią poszukuję zaraz. Komorne piące za cały rok. (634)

Zmuda, Bydgoszcz, Wileńska 8.

Prace budowlane
wielkiego rodzaju wykonuje po cenach o 15%o niższych do dnia 30 marca 26 r.

J. WOJCIECHOWSKI,
2742) Chocimska 17 - Telefon 1302.

Stary ołów
kupuje

Drukarnia Bydgoska S. A.
Poznańska 30.

Świeże kiszki!
Każdy wtorek i czwartek od g. 4 popoł.

Świeże kiszki z kaszy, z bułek, wąrobianki i sałcesoniki.

A. Chwiałkowski,
3647 mistrz rzeźniczy, ul. Dworcowa nr. 81.

Konie
sine, zdrowe, dobrze ciągnące, ca 1.70 m. wysokie, 5-7 letnie kupi Szwajcarski dwór, Spółka z ogr. odp. Bydgoszcz. Telef. 254. 3611

Farby
dla handlu i przemysłu poleca Wielkopolska Fabryka Farb, Poznań, Plac Wolności 17. Oferty i wzywania na zyczenie.

Licytacja.
W piątek, dnia 12 lutego o godzinie 10 przed południem sprzedawac będe u spedytora Wodkiego Gdańska 131 reszty pozostałych z masy upadłościowej firmy „Express“ (3550)

regaly, stoły sklepowe, stoły, krzesła dalej z likwidacji szafy do rzeźnicy, krzesatka, łóżka, karnisze i wiele innych rzeczy.

M. Plichowiak, publ. ust. i zaprzysiężony licytator i taksator Długa 8.

DRUKI
wyk. szybko i starannie

Drukarnia Bydgoska
wydawn. dzien. Bydg. Poznańska 30

Forniery
dębowe w cenie zł 0.45 za m² jak i topolowe i sosnowe mamy na sprzedaż. Oddajemy także w małych ilościach. (345)

LLOYD BYDGOSKI
dawniej Bromberger Schlepsschiffahrt Tow. Akc.
ul. Grodzka 28/29. Tel. nr. 471, 472 i 250.

Szkocka Spółka Drzewna
Tartak parowy w Solcu Kuj. - telefon 7
sprzedaje w każdej ilości (3598)

suchy kory
materiał dębowy
w różnych grubościach po cenach bardzo przystępnych

Dzielny MASZYNISTA-MONTER
znający dokładnie silniki „DIESLA“ może się zgłosić na stałą i dobrze płatną posadę. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siły mającej za sobą kilkoletnią praktykę. Odpisy świadectw wraz z żądaniem wynagrodzenia nadsyłać do Zarządu Elektrowni miejskiej w Wąbrzeźnie (Pomorze). Pesada jest zaraz do objęcia. (3512)

Większe przedsiębiorstwo branży sedywczaj
posiadające składy detaliczne, poszukuje dla kontroli tychże

dzielnego pana
z tej branży z pierwszorzędnymi świadectwami Oferty z życiorysem, podaniem wymagań i ewntl. fotografią przyjmuje „POLANONCE“ Gdańsk pod szyfrą 178/G. (3592)

Mazka odrywca Logi
zrębomy i zdrowy, przez lekarzy polecany niemowląt i dzieci do nabycia na wszystkich aptekach i drogeriach.

LOGI
ROMAN LOGA, ŚREM-WKP.